

O dwóch takich, co ukradli... serce!

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 4 (1369)

28 stycznia 2007

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



Co z tą Łomżą?

Tomasz Cętowski, obraz

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



**CZŁOWIEK
SUKCESU 2006**

NOMINACJE

AGROKONTAKTY



ZA TYDZIEŃ
KOLOROWA KOLUMNA
OGŁOSZENIOWA

ROLNICTWO

BIURO REKLAMY - 086 216 42 43

**WALENTYNKI
ZŁOŻ ŻYCZENIA**



KUPON NA STR. 26

DZIŚ



**MOTO
KONTAKTY**

Zmiana wojewody podlaskiego to przejaw walki między liderami PiS w Podlaskiem

Tarcia w PiS

Premier Jarosław Kaczyński odwołał Jana Dobrzyńskiego ze stanowiska wojewody podlaskiego. W jego miejsce powołał Bohdana Paszkowskiego, byłego sekretarza miasta Białystok. Urząd wojewody pozostał w rękach tej samej siły politycznej.

Po wygranych przez PiS wyborach do Sejmu jesienią 2005 roku, Zespół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji do oceny kandydatów uznał, że żaden z trzech kandydatów do białostockiego urzędu: Jan Dobrzyński, Bohdan Paszkowski i Dariusz Piontkowski, nie nadaje się na wojewodę. Jednak w przeddzień wizyty w Białymstoku ówczesny premier Kazimierz Marcinkiewicz mianował wojewodą Jana Dobrzyńskiego, dyrektora biura posła Krzysztofa Jurgieła. Co oznacza ta nieoczekiwana zamiana miejsc?

– W szczegóły odwołania nie chciałbym wnikać. To jest prawo pana premiera gdy uzna, że zmiany są pożądane – powiedział wiceminister MSWiA Jarosław

Zieliński, który w miniony czwarte na konferencji prasowej w Białymstoku poinformował o zmianie.

Spekuluje się, że Dobrzyński został odwołany, bowiem rażąco dał o sobie znać sygnalizowany przez ministerialnych ekspertów brak kompetencji. Na przykład, popadł w konflikt z mniejszościami wyznaniowymi. Unikał dialogu z Cerkwią prawosławną i nie ujął w programach oficjalnych świąt narodowych nabożeństw, jakie z tej okazji odprawiane są w cerkwiach. Zaprotestował przeciwko temu prawosławny biskup białostocko-gdański Jakub. Były wojewoda miał także, na początku sprawowania urzędu skandaliczną „wpadkę” w kontaktach z

przedsiębiorcami. Kiedy grupa biznesmenów odwiedziła go, żeby dowiedzieć się o możliwości budowy lotniska, Dobrzyński zapowiedział, że... złoży na nich doniesienie do ABW o próbie naskisku!

Czy jego następca uniknie takich „wpadek”, skoro eksperci MSWiA do oceny kadr postavili jego walory jako kandydata na równi z Dobrzyńskim?

Regionalni politycy partii opozycyjnych komentują, że zmiana tak naprawdę jest związana z tarciami frakcyjnymi w podlaskim PiS. Dobrzyński utożsamiany jest z frakcją posła Krzysztofa Jurgieła, natomiast Bohdan Paszkowski

postrzegany jako zwolennik senatora i wicemarszałka Senatu oraz regionalnego lidera PiS Krzysztofa Putry i wiceministra SWiA Jarosława Zielińskiego. Przed wyborczym zjazdem regionalnym partii, który odbędzie się pod koniec stycznia, Krzysztof Putra walczy o utrzymanie pozycji lidera. Jest ostro krytykowany w szeregach PiS za słaby wynik wyborów do Sejmiku, który uniemożliwia partii braci Kaczyńskich nie tylko samodzielne rządzenie w województwie podlaskim, ale nawet rządzenie w koalicji z Samoobroną. Głównym rywalem Putry w walce o przywództwo w podlaskim PiS jest poseł Krzysztof Jurgiel. Odwołanie „człowieka Jurgieła” z funkcji wojewody ma służyć, według tych spekulacji, osłabieniu konkurenta Putry. (MK)

Agencja dla „swoich”

Kierownictwo podlaskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży jest miejscem, gdzie lokuja się polityczni działacze rządzącej aktualnie koalicji PiS – Samoobrona. Czczą deklaracją okazało się zapewnienie pierwszego dyrektora Oddziału „z nadania” nowego rządu Grzegorza Jakucia, że jedynym kryterium wymiany kadr będzie fachowość. Grzegorz Jakuc był politycznym doradcą prezesa centrali ARiMR w Warszawie i stamtąd został wysłany do Łomży na niespełna rok. Obecnie jest wiceprezesem centrali ARiMR.

Po jego odejściu obowiązki dyrektora pełnił fachowiec Jerzy Leszczyński. W tych dniach został odesłany na stanowisko wicedyrektora, które wcześniej zajmował, a nowym p. o. dyrektora jest Bogdan Domagała, wcześniej pracownik białostockiego biura Agencji i działacz PiS. Bogdan Domagała do Łomży trafił niespełna miesiąc temu na zastępcę i „awansował” bez konkursu.

Drugim wicedyrektorem Oddziału jest od kilku dni białostocki działacz Samoobrony i radny Sejmiku Tomasz Gan. Natomiast kierownikiem powiatowego biura Agencji w Łomży został miejscowy działacz PiS Wiesław Grzymała, przewodniczący Rady Miejskiej Łomży, wcześniej pracownik banku.

Obecna ekipa rządząca w kwestiach kadrowych zachowuje się tak samo, jak poprzednia, rozdając stołki w Agencji „swoim” działaczom. (MK)



Bohdan Paszkowski (z lewej), Jarosław Zieliński (w środku) i Jan Dobrzyński na konferencji prasowej w czwartek, 18 stycznia w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim

Podlaska Marka Roku 2006

175 zgłoszeń przyniosła tegoroczna III edycja konkursu Podlaska Marka Roku (w poprzednim roku – 133). W kategorii „smak roku” rywalizuje 77 produktów, w kategorii „miejsce roku” 36 miejsc, a 62 zgłoszenia walczą o „pomysł roku”.

Uroczysta gala z wręczeniem statuetek „Liść Dębu” odbędzie się 18 marca. Po raz pierwszy przyznany zostanie tytuł Honorowego Ambasadora Województwa Podlaskiego 2006, który

otrzyma sławna piosenkarka Kayah. Tytuł zobowiązuje do promowania i reprezentowania województwa w publicznych wystąpieniach i spotkaniach z ludźmi tzw. zaufania publicznego. Przyznany będzie także tytuł Ambasadora Roku 2007. Zostanie nim białostoczanin Paweł Małaszyński, aktor znany z seriali „Oficerowie” i „Magda M.”.

Organizatorem konkursu Podlaska Marka Roku jest marszałek województwa.

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria kaczyńska, tel. (086) 216-33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Jan Oniszcuk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał Mincewicz (Orla).
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński, joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Dyrektor Wydawnictwa: Stanisław Dobrowolski, tel. (086) 216-33-29, 606-74 20-33
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu: Alina Budrik, tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu: Marek Władysławski, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża, tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Artur Zylinski, tel. (086) 215-35-71.

Biura Ogłoszeń:

Kolno, Kolneński Dom Kultury, tel. (086) 278 22-21;
Ostrołęka, MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99, 697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl, Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:** „BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s. c., ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:** Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22, tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska, „Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek), marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skróków. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi odpowiedzialności.

Jego książki były tłumaczone na 30 języków. „Kronikarz depozytu i konfliktów”. „Nie godził się na kłamstwa, fałsz, egoizm”. Tak o Ryszardzie Kapuścińskim, kilka godzin po jego śmierci, pisały największe światowe agencje, gazety; mówiły stacje radiowe i telewizyjne. „Umarła część świata”, napisała Iza w księdze kondolenacyjnej Wirtualnej Polski.

Umarła część mojego świata.

Usiedliśmy przy ognisku nad jeziorem w Soczewce koło Płocka. Zaczynała się letnia noc. Kiedy zaczęło świtać, poszliśmy nad wodę. Ja, zaczynający nieskładnie kleić reporterskie zdania. I on, Mistrz. I oto poczułem się wielki. Przez wspólny ogień, mrok w lesie wokół polany, słowa, bliskość. Na pożegnanie podpisał mi dyplom stwierdzający, że jestem dziennikarzem. Była to zabawa, ale gdy zostawiłem go w autobusie z Płocka do Torunia, nie potrafiłem wymazać tego z pamięci. „A nie chcesz jeść? Jeść? Czemu zadajesz głupie pytania?”

Ale to nie jest głupie pytanie. Takie pytanie może rozsadzić świat. Jeżeli dużo ludzi zada je w jednej chwili, to wtedy jest rewolucja. Ale jak to wytłumaczyć tej dziewczynie?”, pisał w reportażu „Daleko” na początku lat 60.

W 1980 roku takie i wiele ważniejszych pytania o godność, wolność, sprawiedliwość wybuchły Sierpniem. Któregoś dnia 1981 wszedł do sali wykładowej Podyplomowego Dziennego Studium Dziennikarskiego UW. Mówił o chłopach z rzeszowszczyzny, chłopskiej „Solidarności”, bo chłopci, jak zawsze najsłabsi, mogli znowu zostać przez władzę stłamszeni. Pomagał im podnieść kark...

„Busz po polsku”, „Wojna futbolowa”, „Cesarz”, „Szachiuszach”, „Lapidarium”. Nowa księga człowieka z losu...

Umarła część mojego świata...

Niedawno zacząłem się o niego bać. Całe życie jeździł po świecie. Gdzie wojna, rewolucja, gwałt. Wtedy, uświadomiłem to sobie we wtorek, na wieść o jego śmierci, nie bałem się zupełnie. A teraz, od paru tygodni, tak. Że wyciągną mu jakiś papier, splugawia.

Już się nie boję. Ale straszny to czas, że gdy umiera część twojego świata, czujesz ulgę.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Ponadto:

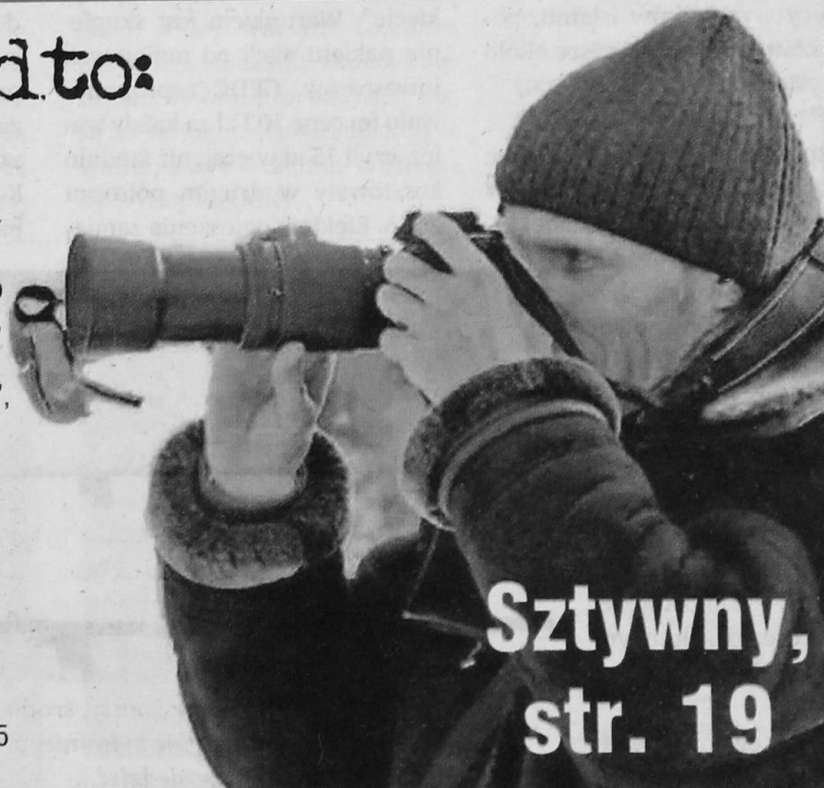
„Ostatki w pustce”, czyli o przeszłości gwałtownych szkół, str. 10-11

„Bez śladu”, czyli o zaginionym z Kolna, str. 13

„Dzień w kolorach”, czyli o miłości bez granic, str. 19

„Piekło Mandaryny”, czyli o kłopotach bylej solistki „Ich troje”, str. 33

„Hipermarkety na korupcji?”, czyli o budowlanym „pośrednictwie”, str. 35



**Szttywny,
str. 19**

REKLAMA



Co tydzień
nowe promocje!

Promocja

Oferta obowiązuje od 18 stycznia 2007r. do wyczerpania zapasów

**Zapraszamy do naszych
sklepów firmowych w Łomży!**

Sklep nr 24, ul. Bema 13, Sklep nr 25, ul. ks. Janusza 15 B-C



8,90
zł/kg

Schab z kością

ZA TYDZIEŃ: erotyczne nagrania

■ Tysiące gospodarstw odciętych od prądu, 40 tysięcy metrów sześciennych drzew połamanych w Puszczech Augustowskiej i Piskiej, spóźnienia pociągów i czasowy paraliż przejścia granicznego, kilka zniszczonych przez padające drzewa i gałęzie pojazdów. Takie spustoszenia przyniosła w Podlaskiem wichura, która przeszła przez znaczną część Europy.

■ Nowy rok 1428 rozpoczęli 20 stycznia 2007 muzułmanie. Czas liczy się dla nich od ucieczki proroka Mahometa z Mekki do Medyny. W Podlaskiem żyje około 5 tysięcy wyznawców islamu, potomków Tatarów, w Polsce około 20 tysięcy.

■ Stosunki księży z SB w okresie PRL na podstawie archiwów zgromadzonych w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, zbada komisja, której powołanie zapowiedział ksiądz arcybiskup metropolita białostocki Edward Ozorowski. Złożony z historyków i duchownych zespół, ma się zająć sprawami archidiecezji białostockiej oraz diecezji łomżyńskiej i drohiczyńskiej.

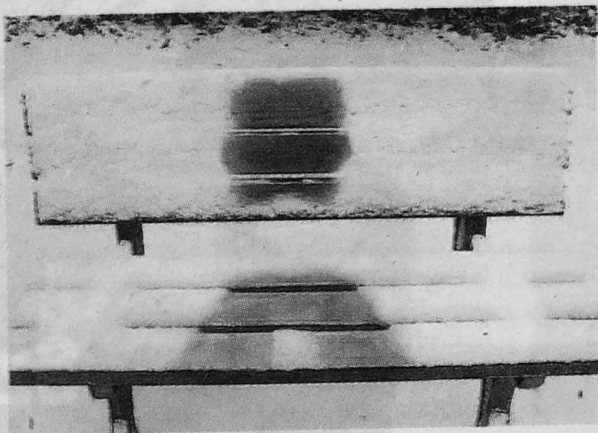
■ Z trzeciego na jedenaste miejsce najbiedniejszych rejonów Unii Europejskiej „przesunęło się” Podlaskie dzięki przyjęciu do UE Bułgarii i Rumunii. Średni dochód na mieszkańca województwa to 35 proc. średniej w Unii.

■ 36 architektów, w tym sławny Niemiec Meinhard von Gerkan, zakwalifikowało się do konkursu przebudowy stadionu „Hetmana” w Białymstoku.

■ Piąte miejsce w ogólnopolskim konkursie „Księgowy Roku 2006” zdobyła Wiesława Załuska zajmująca się finansami giełdowej spółki PEPEES w Łomży.

■ Pierwsza w kraju prawosławna niepubliczna szkoła podstawowa tworzona jest w Białymstoku. Choć nie będzie miała w nazwie odniesień do prawosławia (będą do niej mogli uczęszczać uczniowie innych wyznań), ma mieć rozszerzony program zajęć z religii i być oparta o nauczanie Cerkwii.

■ Kolejną próbę wycofania Polmosu Białostok z warszawskiej giełdy podjął właściciel przeszło 68 procent akcji wytwórni alkoholi, firma CEDC, która także od grudnia notowana jest „na parkiecie”. Warunkiem jest skupienie pakietu akcji od mniejszych inwestorów. CEDC zaproponowało im cenę 103 zł za każdy waler, czyli 15 zł więcej, niż średnio kosztowały w drugim półroczu 2006. Efektem ogłoszenia zamia-



Ławka w Parku im. Wagów w Łomży, środa, godz. 13.30. Gdy tak długo nie było śniegu, miło na nim nawet posiedzieć...

rów był natychmiastowy skok ceny akcji Polmosu do 102 zł.

■ Wniosek o upadłość złożył w sądzie Zarząd Huty Szkła Białglass w Białymstoku. Na razie dokumenty wróciły z powodów formalnych, ale nie zmienia to sytuacji, że znana Huta, zatrudniająca około 400 osób, jest w bardzo kiepskiej sytuacji ekonomicznej i pilnie poszukuje inwestora z zewnątrz.

■ Sławny Rafał Blechacz, zwycięzca XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im.

Fryderyka Chopina, uraczył talentem melomanów Białegostoku. Młodego pianistę publiczność w filharmonii nagradzała owacjami na stojąco.

■ Do 25 lat więzienia grozi siedemnastoletniej licealistce z Białegostoku, która nożem zabiła swojego chłopaka (lat 26). „Dla dobra śledztwa” prokuratura nie ujawnia motywu zbrodni. Nieoficjalnie mówi się, że między obojgiem doszło do kłótni, gdy dziewczyna oznajmiła chłopakowi zamiar zerwania znajomości. Została aresztowana na trzy miesiące.

■ Terroryzował miasto, ale przebrał miarkę i pokrzywdzeni przestali się bać. Jest coraz więcej dowodów przestępstw Tomasza Sudnika (33 lata, prokuratura zdecydowała się na ujawnienie danych) z Augustowa. Do sądu trafił już przeciwko niemu akt oskarżenia z zarzutami bezprawnego pozbawienia wolności, tortur, kradzieży. Kolejne śledztwo dotyczy grożenia bronią. Do prokuratury zgłosiła się też matka, oskarżająca bandytę, że zgwałcił jej córkę (14 lat) i podawał jej narkotyki.

■ Na wniosek prokuratury w Suwałkach, zamknięty zostanie ośrodek resocjalizacji młodych Niemców, założony przez niemieckie małżeństwo w Stankunach (gm. Wiżajny). Gmina czeka na opinię samorządowego kolegium odwoławczego. Głównym powodem wniosku prokuratury są nieresocjalizacyjne zachowania wychowanków: jeden zgwałcił staruszkę, inny okradł pobliski sklep.

■ Zbiorowy wygłup (z angielska flash mob) odbył się w Białymstoku tym razem u zbiegu ul. Sienkiewicza i rynku Kościuszki. Nastolatki „na kuckach” przeszły po pasach, co wzbudziło wielkie zdziwienie i rozbawienie przechodniów. Zgodnie z zasadą zabawy, która przysłała do Polski z Zachodu, uczestnicy wygłupu umawiają się przez internet.

ZNAKI CZASU

■ Czterema wyrokami zakończył się proces „łowców skór” z Łodzi. Jeden sanitariusz został skazany na dożywocie, drugi na 25 lat pozbawienia wolności, a dwaj lekarze na 6 i 5 lat więzienia.

■ „Nie będzie amnestii dla samorządowców, którzy spóźnili się ze złożeniem oświadczeń majątkowych”, stwierdził szef MSWiA Ludwik Dorn. Z oświadczeniami spóźniło się około 700 samorządowców, w tym 174 wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Według MSWiA, ich mandaty wygasły w grudniu i pod znakiem zapytania stoi ważność podjętych przez nich późniejszych decyzji. Prof. Michał Kulesza zaleca radom przyjęcie uchwały „o odmowie wygaszenia mandatu”.

■ W latach 2007 – 2013 niedobór Funduszu Emerytalnego wyniesie 18 mld 39 mln zł rocznie. Różnice między wpływającymi składkami a wypłacanymi emeryturami pokryje budżet państwa. Choć ZUS, utrzymywany z pieniędzy podatników, jest poważnie zadłużony, rocznie wydaje prawie 39 mln zł na fundusz socjalny pracowników.

■ Podejrzany o korupcję były senator Henryk Stokłosa, właściciel wielkiego majątku (w 1995 r. wycenionego na 950 mln zł), poszukiwany jest listem gończym. Policja twierdzi, że przebywa w Polsce i dzieli swój majątek między członków rodziny.

■ Projekt nowelizacji kodeksu pracy, wprowadzający zakaz pracy w niedzielę, odrzuciła sejmowa podkomisja bez głosu sprzeciwu. Gdyby projekt zyskał akceptację, pracę w handlu straciłoby 50 – 70 tys. osób, a wydatki na zasiłki dla bezrobotnych wzrosłyby o 430 – 590 mln zł.

■ Pięciolatki do przedszkola, sześciolatki do szkoły, a nauka w liceum nie trzy a cztery lata, proponuje minister edukacji Roman Giertych.

o „Corhydron został wytworzony prawidłowo, jest bezpieczny”, stwierdził Główny Inspektor Farmaceutyczny Zofia Ulz i lek, po dwóch miesiącach magazynowania, wraca do aptek.

Bezdroże decyzji

Rzecznik praw obywatelskich zwrócił się do ministra środowiska o uchylenie decyzji, pozwalającej na budowę obwodnicy Augustowa przez cenną przyrodniczo dolinę Rospudy. W ocenie RPO doszło do naruszenia prawa, a nawet konstytucji, gdyż inwestycje na terenach chronionych są dopuszczalne tylko wtedy, gdy nie ma innej możliwości. Natomiast deklarację z poparciem planów budowy dróg ekspresowych w regionie, w tym najbardziej kontrowersyjnej obwodnicy Augustowa przez dolinę Rospudy, wystosowali rektorzy białostockich uczelni państwowych. Dokument, głoszący, że środowiska naukowe z niepokojem obserwują działania, prowadzące do zablokowania rozwoju infrastruktury drogowej, podpisali przedstawiciele politechniki, uniwersytetu, akademii medycznej i wyższego seminarium duchownego.

Decyzje w sprawie miasteczka akademickiego

Akademicka

Najpóźniej do końca stycznia władze Łomży mają wskazać Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości lokalizację pod planowaną przez uczelnię budowę miasteczka akademickiego. Jak poinformował kanclerz uczelni Henryk Trojanowski, uzyskanie lokalizacji stało się sprawą bardzo pilną po decyzjach Komitetu Rady Ministrów w sprawie wyboru projektów, zgłoszonych przez województwo podlaskie do finansowania z Programu Rozwoju Polski Wschodniej. Wśród wybranych 24 projektów z Podlaskiego, znalazł się jedyny łomżyński, zgłoszony właśnie przez państwową uczelnię wyższą. Nosi nazwę „Rozwój infrastruktury uczelni z halą laboratoryj-

ną do nowoczesnego przetworstwa rolno-spożywczego”.

Według Henryka Trojanowskiego, ma on szanse na finansowanie w wysokości około 40 mln zł i będzie pierwszym etapem znacznie większego zadania, jakim jest budowa kampusu, którego całkowity koszt szacowany jest na 300 mln zł. Uczelnia zabiega o teren o powierzchni minimum 10 ha. Radni minionej kadencji wskazali dwie lokalizacje: przy zbiegu ul. Sikorskiego i Szosy Zambrowskiej oraz w pobliżu obecnej siedziby uczelni na ul. Poznańskiej. Który wariant zostanie przyznany uczelni, zadecyduje ratusz. W obu przypadkach nie są to tereny miejskie, lecz prywatne, które uczelnia musiałaby wykupić. (MK)

Bal przyjaciół

Bal Przyjaciół Amazonek organizuje Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży w sobotę, 27 stycznia 2007 roku, w Hotelu „Zbyszko” w Nowogrodzie. Jak poinformowała prezes Stowarzyszenia Barbara Porwoł, dochód z balu przeznaczony będzie na profilaktykę raka piersi.

Amazonki zapraszają na bal wszystkich łomżan. Bilety można kupić w Biurze Stowarzyszenia przy ul. Piłsudskiego 11 a, czyli w dawnym hotelu pielęgniarek, pokój 410 (tel. 086 47 33 263). (MK)

ZAPROSILI NAS

■ Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku – na „Studenckie spotkania z bezdomnością: nadzieja – tak, obojętność – nie”.

■ Podlaska Rada Wojewódzka Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Białymstoku – na konferencję prasową, dotyczącą składania oświadczeń majątkowych przez radnych.

■ Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury i kapelmistrz Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Zambrowie – na koncert z okazji dziesięciolecia Orkiestry.

■ Wójt gminy i kierownik Biblioteki Publicznej w Sokołach – na promocję książki pt. „Z sokołem w herbie”.

■ Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży – na otwarcie wystawy malarstwa Adama Obuchowicza.

■ Klub Garnizonowy w Łomży – na koncert Orkiestry Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

■ Łomżyńska Orkiestra Kameralna – na koncert pt. „Klasycy XX wieku”.

■ Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego – na IV sesję samorządu.

■ Zarząd Uczniowskiego Klubu Sportowego w Szumowie – na Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar wójta.

Dziękujemy.



Z archiwum Jasnej Góry

Za tydzień rozpoczynamy niezwykle interesujący cykl „Cuda i łaski”.

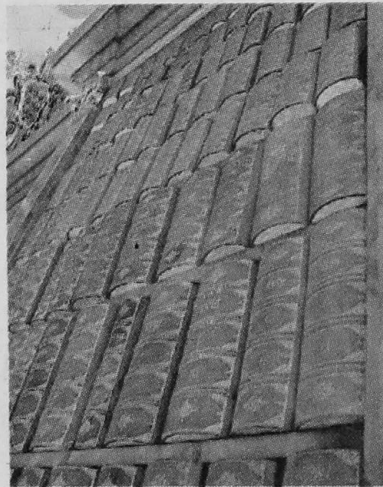
Jasna Góra! Ileż treści zawierają te słowa. Jakie drogie wspomnienia powstają w pamięci, ile uczuć gorących budzi się w sercu, ile swoistych obrazów wylania się z przeszłości naszej na ich dźwięk.

To polska Betsaida, w której najcięższe niemoce ducha i ciała znajdują pomoc skuteczną.

Związana sześć wieków z Ojczyzną Jasna Góra, tak głęboko spoiliła się z duszą narodu, że trudno wyobrazić sobie Polaka, który by jej nie znał i nawiedzić nie pragnął.

Obraz Matki Częstochowskiej od samego zjawienia się na ziemi polskiej zasłynał niezliczonej ilości cudów.

Przez wieki przodkowie nasi pielgrzymowali na Jasną Górę. I nasza opowieść będzie właśnie o



Archiwa Jasnogórskie

nich. Opis cudów za przyczyną Jasnogórskiej Matki Bożej wobec wiernych z Podlasia i Mazowsza, zaczerpnąłem z archiwum Ojców Paulinów na Jasnej Górze. Opisane przypadki, według starych kronik zakonnych, są udokumentowane i prawdziwe.

Jedynie „Kontakty” w swej wielkoduszności użyczyły miejsca na te cudowne opowieści, które Czytelnicy poznają. A będą to świadectwa cudów i łask z Rajgrodu, Zambrowa, Łomży, Wysockiego Mazowieckiego, Kolna, Winy, Tykocina, Łukowa.

KS. JAN ŻELAZNY

Dojdzie do wyboru Zarządu, czy nowych wyborów?

Dobrze dla PiS, źle dla Łomży

Mamy większość”, odpowiada marszałek elekt Bogusław Dębski radnym koalicji pytającym, dlaczego planowana na 5 lutego sesja Sejmiku z wyborem wicemarszałka i pozostałych członków Zarządu, została przyspieszona i odbędzie się 30 stycznia.

Według nieoficjalnych informacji, Platforma Obywatelska i PSL przyjęły warunki PiS utworzenia „wielkiej koalicji”. Łupem politycznym opozycji mają być dwa stanowiska w Zarządzie Województwa. Członkami Zarządu mają zostać Andrzej Parafiniuk (PO) i Jan Kamiński (PSL). Ponadto, do Prezydium Sejmiku mają wejść jako zastępcy przewodniczącego przedstawiciele klubów PO i Lewica i Demokraci. PSL ma otrzymać najbardziej lukratywną funkcję przewodniczącego Komisji Rolnej, kontrolują-

cej Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska.

– To dobry układ dla PiS, ale niedobry dla Łomży – uważa radny PiS Marek Olbrys z Łomży. – Nie ma w nim miejsca w Zarządzie nie tylko dla przedstawiciela Łomży, ale nawet całego dawnego Łomżyńskiego.

Jeszcze ostrzej krytykuje polityczny targ swojego ugrupowania drugi łomżyński radny Sejmiku Jacek Piorunek (PO):

– Grają do siebie i w efekcie szykuje się Zarząd wyłącznie z przedstawicielami Białegostoku i Suwałk. Niech nie liczą na moją lojalność. Mam zobowiązania przede wszystkim wobec wyborców z Łomży, Kolna i Grajewa, którzy dzwonią do mnie i przypominają o sobie. Jestem zdeterminowany, by się przeciwstawić takiemu wynikowi targu – zapowiedział w środę.

Jak radny Piorunek chce przeciwstawić się niekorzystnemu dla Łomży „targowi” o Zarząd Województwa? Pytany o to powiedział jedynie, że „nie wyklucza odejścia z Klubu PO”.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że PiS intensywnie zabiega o „wyrwanie” go z szeregów opozycji. Gdyby do tego doszło, powiedział nam jeden z działaczy PiS, układ z PO i PSL zostałby anulowany, bowiem koalicja PiS – Samoobrona uzyskałaby upragnioną większość i wybrałaby „swoją” Zarząd. Wówczas Jacek Piorunek otrzymałby w nim stanowisko członka do spraw funduszy unijnych. Taki wariant wydarzeń jest jednak nie-
pewny ze względu na zachowanie Samoobrony. Partia Leppera domaga się

dalej respektowania ustaleń z PiS i stanowiska w Zarządzie dla kolejnego działacza Tomasza Gana, który już został zastępcą dyrektora w Oddziale Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży. Natomiast w szeregach PiS coraz ostrzej dochodzi do głosu żądanie usunięcia z Zarządu już wybranego radnego Samoobrony Andrzeja Chmielewskiego z Augustowa, w przeszłości karanego za nadużycia gospodarcze.

Czy Jacek Piorunek zdecyduje się, wzorem byłego wicemarszałka PSL Krzysztofa Tołwińskiego, na rolę „zdrajcy” i zapewni PiS większość? (MK)

Kaczka 2006: zgłoszenie

„Olewanie” za 80 000 zł

Szanowny panie starosto! – grzmiał w lutym 2006 roku do starosty kolneńskiego Stanisława Wiszowatego burmistrz Stawisk Marek Waszkiewicz. – Zbyt osobiście podchodzi pan do różniącej nas kwestii sprzedaży przez gminę Stawiski budynku, podarowanego przez Skarb Państwa!

Jeśli na sprawę spojrzeć z punktu widzenia dobra interesu publicznego mieszkańców gminy Stawiski, dowodził burmistrz, władza dzieli się na dwa typy. Starostę zakwalifikował do „typu urzędnika”, który ślęczy w przepisy, pier... w stołek i z braku innego zajęcia procedurami urzędniczymi dręczy kogo się da, w tym przypadku gminę Stawiski. Siebie zaś określił jako

„typ samorządowca”, który olewa procedury „w imię dobra publicznego”.

Jak powiedział, tak zrobił. Nie posłuchał starosty i nie zwrócił darowizny, sprzedanej nielegalnie firmie prowadzącej apteki. Starosta zawiadomił prokuraturę, że burmistrz łamie prawo, lecz Sąd karny go uniewinnił i jeszcze pochwalił: „Działa dla dobra publicznego. Mieszkańcy Stawisk będą mieli tańsze leki w konkurencyjnej aptece!” Jednak Sąd cywilny, do którego trafiła sprawa, nakazał burmistrzowi zwrócić Skarbowi Państwa 68 tys. zł, uzyskane ze sprzedaży darowizny. Burmistrz dalej grał „interese publicznym” i pieniędzy nie zwrócił. Efekt: komornik ścigał z kon-

ta Urzędu Miejskiego w Stawiskach ponad 80 tys. zł (z kosztami komorniczymi).

Zadowolony jest przedsiębiorca prowadzący apteki, bo kupił tanio lokal w centrum Stawisk i zdobył ładny szmat rynku. Mieszkańcy Stawisk spadku cen leków nie zauważyli i nie zauważą, bowiem korporacje aptekarskie niezwykle pilnie czuwają, by ceny leków w aptekach były wszędzie

jednakowe, a tych, którzy spuszcza z ceny, okładają korporacyjnymi kłótniami. Zresztą, już niedługo ceny wszystkich leków, jak dawniej, będzie ustalał minister zdrowia, co również wywalczyły owe korporacje.

Gratulujemy mieszkańcom Stawisk, którzy ponownie wybrali Marka Waszkiewicza na burmistrza orientacji, co leży w ich interesie! Złota Kaczka!





Pięcioro pieszych zostało potrąconych przez samochody w ostatnich tygodniach na przejściu przez ul. Zawadzką obok galerii Stokrotka.

Przejście łączy dwa wielkie osiedla mieszkaniowe, Górka Zawadzka i Perspektywa.

– Ciągłe słysząc, że kogoś potrącił – mówi sprzedawca z pobliskiego kiosku. – Nic dziwnego, pół Łomży tamtędy przechodzi, a samochody jadą jak szalone.

– Nieprawda, to piesi nie uważają, zwłaszcza młodzi. Wpadają na jezdnię bez oglądania się. Gdyby uważali, nic by się nikomu nie stało – uważa starszy mężczyzna.

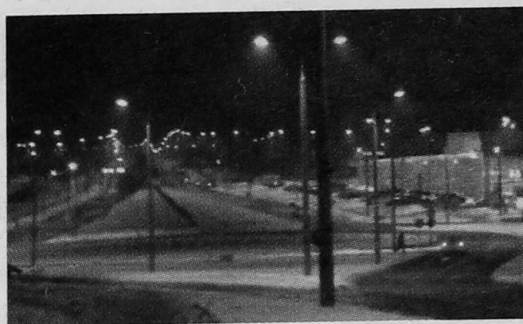
– Codziennie rano odprowadzam dzieci do szkoły i wychodzę po nie. Boję się je puszczać same przez to przejście. Niedawno jakiś wariat potrącił nauczycielkę z „Dziwiałki” – mówi mieszkanka Górki Zawadzkiej.

Od otwarcia galerii Stokrotka w 2003 roku niewydolny jest cały układ komunikacyjny w tym rejonie. Niebezpiecznie jest i dla kierowców, wjeżdżających i wyjeżdżających uli-

cą Księcia Janusza z osiedla Perspektywy oraz spod galerii na Zawadzką i, tym bardziej, dla pieszych.

W 2003 roku ratusz zapowiadał, że po otwarciu galerii płynność i bezpieczeństwo ruchu zostaną poprawione przez wybudowanie ronda na wylocie ul. Ks. Janusza, do którego miał być włączony także wyjazd z osiedla Górka Zawadzka na wysokości ul. Żeromskiego. Minęły trzy lata i nic.

– Do budowy ronda zobowiązał się, w ramach tzw. offsetu, czyli dodatkowej umowy z miastem, inwestor marketu, sąsiadującego ze



– Przejścia przy rondach należą do najbezpieczniejszych, bo wszystkie pojazdy muszą zwalniać przy wjeździe na rondo – uważa Andrzej Karwowski.

Mordęga pod Stokrotką

Stokrotką. Niestety, budowa tego marketu ponad dwa lata była wstrzymana, ruszyła na dobre dopiero kilka miesięcy temu. Zmienił się inwestor, ale umowa offsetowa jest aktualna. Budowa ronda dojdzie do skutku latem – zapewnia Andrzej Karwowski z Urzędu Miejskiego.

Rondo ma nie tylko poprawić bezpieczeństwo i płynność ruchu pojazdów, ale i wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa pieszych.

Nie wierzą w to mieszkańcy obu osiedli. Ich zdaniem, bezpieczeństwo pieszych poprawiłaby tylko sygnalizacja świetlna. Według ratusza, takie rozwiązanie nie jest jednak możliwe do zastosowania w tym miejscu.

Następcą firmy DIMEG Bielańska z Warszawy, która rozpoczęła budowę marketu obok galerii Stokrotka, jest Kaufland Polska Hipermarkety sp. z oo. I z nim Urząd Miejski „dopina” budowę ronda. (MK)

Awanse

Podlaski kurator oświaty Jadwiga Mariola Szczypiń wręczyła 17 stycznia akty nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego prawie 198 nauczycielom z Łomży i byłego Łomżyńskiego. Uroczystość odbyła się w auli im. Hanki Bielickiej w II Liceum Ogólnokształcącym. Nauczyciele dyplomowani zarabiają około 300 zł więcej od mianowanych.

Biznes bez barier

Urząd Miejski w Łomży zaprasza właścicieli małych i średnich firm z regionu łomżyńskiego do udziału w projekcie „Biznes bez barier”. W ramach projektu w Łomży powstanie Centrum Obsługi Interesanta Biznesowego do wspomagania współpracy gospodarczej i handlowej miast przygranicznych. Partnerami projektu są Grodzieński Obwód Stowarzyszenia Farmerów na Białorusi i Agencja Rozwoju Regionalnego w Łomży. Zainteresowani powinni zgłoszenia udziału w projekcie składać właśnie w siedzibie Agencji przy ul. Marii Skłodowskiej – Curie (budynek starego szpitala).

Posłanka Szumilas w Łomży

W marcu do Łomży zawita posłanka Platformy Obywatelskiej Krystyna Szumilas, przewodnicząca sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Została zaproszona przez radną i przewodniczącą Komisji Edukacji Rady Miejskiej Łomży Alicję Gołaszewską. „Wspólnie będziemy się zastanawiać, jak pomóc łomżyńskiej oświacie”, powiedziała radna Alicja Gołaszewska. (MK)



Przedszkolaki z zaprzyjaźnionego od lat z redakcją „Kontaktów” Przedszkola nr 5 w Łomży 18 stycznia podejmowały u siebie babcie i dziadków (na zdjęciu) z okazji ich święta. Odegrały dla nich piękne jasełka, zaśpiewały dużo piosenek i złożyły życzenia „Sto lat!”. Dyrektorka przedszkola Jadwiga Juchniewicz uhonorowała dyplomem „Super Dziadka” Andrzeja Chojnowskiego. Na uroczystość, jako honorowi goście, przybyli biskup pomocniczy Łomży ks. Tadeusz Bronakowski, ks. prałat Tadeusz Śliwowski, wiceprezydent Marcin Sroczyński, radny Jan Kleczyński, członek Wspólnoty „Rodzina Otwartych Serc” Stanisław Kaseja. (MK)

Więcej wychowawcom

Wyjątkowo niskie dodatki za wychowawstwo klas mają łomżyńscy nauczyciele, uważają radni z Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej.

– Dodatek wynosi zaledwie 25 zł. Jest symboliczny, nie rekompensuje wysiłku nauczyciela jako wychowawcy. Wymagamy od nauczycieli, żeby coraz bardziej angażowali się

w sprawy wychowawcze, więc musimy im za to dać wyższą gratyfikację. Będziemy dążyć do zwiększenia dodatku – zapowiada Alicja Gołaszewska, przewodnicząca Komisji.

W środę Komisja obradowała nad propozycją prezydencką nowego regulaminu wynagradzania nauczycieli. (MK)

Raport o kompromitacji

Ilu radnych, wójtów, burmistrzów, prezydentów straci mandaty z powodu nie złożenia w terminie oświadczeń majątkowych i antykorupcyjnych?

Według podlaskiego posła Jarosława Zielińskiego, wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, wszystko wskazuje, że grozi to w całym kraju ponad 300 samorządowcom, w tym 33 wójtom i burmistrzom.

Dyrektor Wydziału Prawnego i Nadzoru Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Lidia Stupak poinformowała w poniedziałek, że w Podlaskiem mandaty wygasną dwóm burmistrzom, trzem wójtom, 18 przewodniczącym rad gmin i dwóm przewodniczącym rad powiatowych. Ilu jeszcze gmin ten problem dotyczy, będzie wiadomo dokładnie pod koniec tygodnia.

Skala zjawiska, według ministra Zielińskiego, jest tak duża, że wszyscy muszą się „w toku debaty publicznej zastanowić nad obowiązującymi przepisami i wyciągnąć wnioski”. Dlatego MSWiA przygotowuje szczegółowy raport. Wojewodowie opisują i analizują każdy przypadek, by raport ujmował sytuację na każdym szczeblu samorządu, zapowiedział Zieliński. (Jeden „szczegółowy przypadek”, dotyczący przewodniczącego Rady Gminy Radziłów, opisujemy na str. 12)

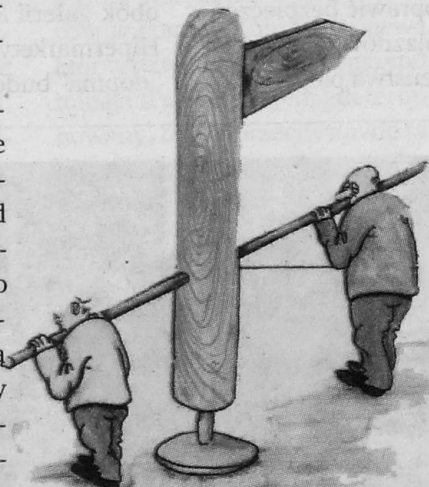
Zgodnie z najnowszymi przepisami antykorupcyjnymi,

Krew i Honor grozi

Śmiercią i pobiciem grozili białostockiej nauczycielce trzech osiemnastolatkom z Białegostoku, Zabrza i Kołobrzegu, wykorzystując internetowe komunikatory i SMS. Zrobili tak, bo dane Anny Kłozy z VI LO w Białymstoku znalazły się na internetowej stronie faszystowskiej organizacji Krew i Honor z adnotacjami, że angażuje się w akcje antyrasistowskie i prowadzi zajęcia poświęcone m. in. kulturze żydowskiej. Po długim śledztwie prokuratura dotarła do sprawców gróźb i skierowała przeciwko nim akt oskarżenia do sądu.

samorządowcy po wyborze na złożenie oświadczeń majątkowych, mają 30 dni od daty ślubowania, a w przypadku oświadczenia o działalności gospodarczej małżonka, 30 dni od dnia wyboru. Konieczna jest jednoznaczna interpretacja, co oznacza ustawowy zapis „od dnia wyboru”: czy datę wyborów samorządowych, czy datę oficjalnego ogłoszenia wyników wyborów, a może datę otrzymania przez radnego zaświadczenia o wyborze?

Nasuwa się refleksja, że preferowane przez PiS „restrykcyjne państwo”, w którym za każde odstępstwo od przepisu grozi surowa kara, kompromituje się na tym przykładzie. (MK)



Rekord Guinnessa pod Piękną Górę

Rekord Guinnessa we wjeździe gokartem na Piękną Górę w Gołdapi ustanowił Stanisław Wojewoda (17 lat). Pokonanie 1150 metrów zajęło mu 1,33 minuty. Drugi czas uzyskał Krzysztof Bartyzel, któremu wjazd na Piękną Górę zajął 1,47 minuty. Pecha miał Mateusz Mikołajczyk, który startował jako trzeci. Dwa pierwsze starty zaliczył do nieudanych, gdyż zawiodła aparatura pomiaru czasu. Trzecia

próba Mateusza zakończyła się wynikiem 1,55 minuty. Bijący rekord Guinnessa trzech zawodników klubu Moto – Kart z Suwałk w roku 2006 zdobyli tytuł drużynowego mistrza Polski w klasie młodzieżowej. Tor saneczkarski, po którym pod górę wjeżdżały gokarty, był śliski i zawodników zarzucało na zakrętach. Zwycięzcy stwierdzili, że czuli się jak alpinieści, zdobywający szczyty gór. (MK)

Bezprawna amnestia

W przyszłym roku amnestia maturalna ministra Romana Giertycha nie będzie obowiązywać. Trybunał Konstytucyjny uznał ją za sprzeczną z prawem. Jednocześnie zdecydował, że amnestionowani uczniowie z ostatnich dwóch lat zachowają świadectwa. Z amnestii będą mogli jeszcze skorzystać maturzyści, którzy do egzaminów dojrzałości przystąpią w maju tego roku.

Trybunał uznał za niezgodne z prawem jeszcze dwa inne przepisy, dotyczące egzaminu matural-

nego, wprowadzone przez ministra Giertycha. Zakwestionował rozdział poziomów egzaminu na podstawowy i rozszerzony i konieczność wyboru, który z poziomów chce się здаwać. Po drugie, uznał za krzywdzący dla ambitniejszych maturzystów przebieg wyników z obu poziomów egzaminu, który mają stosować uczelnie przy przyjmowaniu na studia.

Maturzyści cieszą się z wyroku Trybunału. Ubiegłoroczne zamieszanie, wprowadzone przez ministra edukacji, większość uczniów przyjęła bardzo krytycznie jako niezrozumiałe złamanie zasad gry. (MK)

Radarowy

To najlepsze określenie kierowcy z Łomży (30 lat), który w miniony czwartek nad ranem w godzinie 39 razy przekroczył prędkość na ul. Branickiego w Białymstoku, kontrolowanej przez fotoradar. Najszybciej jechał ponad 130 km/godz.

Zachowanie łomżanina wproważyło w zdumienie policjantów z białostockiej drogówki. Do tej pory rekordziści mieli 2 – 3 zdjęcia przekroczenia prędkości jednego dnia. Policjanci z Łomży ustalili, że auto, którym jeździł po Białymstoku Przemysław L., zarejestrowane jest na jego ojca. Przemysław L. ma prawo jazdy od 12 lat. Przyznał się do rajdowej jazdy między czwartą a piątą

rano po Białymstoku, ale nie potrafił wyjaśnić, dlaczego to robił pod fotoradarem. Za przekroczenie prędkości pod tym samym fotoradarem miesiąc wcześniej, został ukarany mandatem 300 zł.

Według rzecznika podlaskiej policji Jacka Dobrzyńskiego, mówił „nięskładnie i niezrozumiale”. Mundurowi wezwali pogotowie. Lekarz stwierdził objawy zaburzeń psychicznych i depresji. Pogotowie zabrało go na badania na oddział psychiatryczny szpitala w Łomży, gdzie obecnie przebywa. Policja wysłała wniosek do prezydenta Łomży, jako organu wydającego prawo jazdy, o skierowanie Przemysława L. na badania lekarskie pod kątem zdolności do prowadzenia pojazdów. (MK)

Jarucka w sądzie

Sprawa Anny Jaruckiej, byłej asystentki Włodzimierza Cimoszewicza (w czasach gdy był ministrem spraw zagranicznych), rozpoczęła się przed warszawskim sądem. Jarucka oskarżona jest o posłużenie się sfałszowanymi dokumentami oraz składanie fałszywych zeznań przed Komisją śledczą, dzięki którym miała zmieniać oświadczenia majątkowe swojego zwierzchnika. Sprawa wypłynęła w okresie kampanii wyborczej w 2005 roku i bezpośrednio wpłynęła na wycofanie się z Włodzimierza Cimoszewicza z rywalizacji o fotel prezydenta RP i w ogóle z polityki.



Powiat łomżyński

Z LIDIĄ GRZEJKĄ, wójtem gminy Miastkowo, jedyną kobietą wójtem w powiecie łomżyńskim, rozmawia GABRIELA SZCZĘSNA.

– Już w pierwszej turze wyborów pokonała Pani poprzednika, który sprawował tę funkcję trzy kadencje. Miała Pani jakiś „przeciek”, że jest do pokonania?

– Dla mnie samej było to zaskoczenie, bo w Polsce ciągle jeszcze „babskie rządy” nie są dobrze widziane. Ale namawiana przez mieszkańców zdecydowałam się kandydować bez względu na rezultat.

– Z jakim założeniem rozpoczęła Pani wójtowanie?

– Po pierwsze, słuchanie ludzi; po drugie, wymaganie od siebie i od pracowników; po trzecie, dobra atmosfera pracy; po czwarte, optymizm. Nigdy nie zakładam z góry, że coś się nie uda. Tak było w mojej pracy nauczycielskiej i gdy kierowałam gimnazjum w Miastkowie. Optymizm jest zaraźliwy, więc mam nadzieję, że wokół mnie wybuchnie „epidemia”!

Palilo się

267 pożarów wybuchło w roku 2006 w powiecie łomżyńskim. Najwięcej w gminie Piątnica – 66. W pozostałych: gmina Łomża – 62, gmina Wizna – 40, gmina Nowogród – 24, gmina Zbójna – 20, gmina Jedwabne – 19, gmina Śniadowo – 18, gmina Miastkowo – 13, gmina Przytuły – 5.

Żegnaj szkoło?

Konopki – 25 uczniów, Orlikowo – 15, Karwowo – 10, Makowskie – 10. Wszyscy bez problemów zmieściliby się w podstawówce w Jedwabnem. Burmistrz Krzysztof Moenke spotkał się z mieszkańcami tych miejscowości, żeby przedstawić koszty utrzymania małych szkół wobec sytuacji finansowej gminy (2 miliony kredytu, zaciągniętego przez poprzedni samorząd na budowę zbyt okazałej siedziby gimnazjum, remont prowadzącej w pole i niedokończonej powiatowej drogi Jedwabne – Bronaki, oświetlenie).

Nowi ludzie burmistrza

Marlena Bałazy jest nowym sekretarzem, a Alicja Sudół nowym skarbnikiem gminy Nowogród.

Maszt nie chwycił

Przeciwko budowie masztu telefonii komórkowej na gminnej działce w Przytułach próbował „nakręcić” mieszkańców ich ziomek, obecnie łomżanin. Nie chwycił. Maszt stanął.

„Róbmy swoje!”

– Co, po prawie dwóch miesiącach od wyborów, w sprawach gminy najbardziej Panią zaskoczyło?

– Przede wszystkim stan dróg. Rozpacz! Wiele przypomina tę z Serbinowa w filmie „Noce i dnie”. Jest też wielkie bezrobocie. Niemal codziennie przychodzą ludzie, prosząc o pracę.

– W czym widzi Pani szansę rozwoju gminy?

– W turystyce. Kurpiowski Park Krajobrazowy, który mamy na wyciągnięcie ręki, znajduje się w europejskiej sieci obszarów chronionych „Natura 2000”. Już rozpoczęliśmy starania o pozyskanie funduszy unijnych na wspólny z sąsiednim powiatem ostrołęckim projekt pn. „Brama na Kurpie”, ze szlakami turystycznymi przez naszą gminę. Takich pej-

zaży, z niepowtarzalnym chyba nigdzie w kraju wspólnotowym państwem w Czartorii,

można nam tylko zazdrościć. I dlatego musimy to wykorzystać.

– Powszechna opinia o samorządach jest zgodna: coraz więcej obowiązków, coraz mniejsze subwencje z budżetu państwa. Czy to Panią nie zniechęca?

– Powtórzę za Wojciechem Młynarskim: „Róbmy swoje!”. Jeżeli będziemy robić to z przekonaniem, wszystko się uda!



Sprzątanie i efekty



Lekcja porządkowa

Dwa telewizory, lodówka, stosy pamperów, samochodowe koła i kołpaki, plastikowe butelki zebrali uczniowie Szkoły Podstawowej z nauczycielką Mariolą Hermanowską i pracownikami Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie (gm. Piątnica) wzdłuż szosy przy Rezerwacie „Kalinowo”.

– Śmieci przy szosie leżą zawsze, ale takiej ilości, jak w tym roku, jeszcze nie było – mó-

wi Anna Jadczak, specjalista do spraw ochrony przyrody w Parku. – Zebraliśmy je w około 120 stulitrowych worków.

Za ich wywóz na wysypisko odpadów, zapłaciła gmina Piątnica.

Po pracy w deszczu, nadszedł czas na kielbaski i herbatę przy ognisku. Po dzieciach nikt nie sprzątał.

Urząd bez „pałacu”

Miał być wizytówką Nowogrodu. Okazały, tuż przy rynku, z herbem miasteczka, widoczny z każdej strony. Adaptacja dawnej siedziby GS na Urząd Miejski rozpoczęła się za burmistrzowania Szczepana Zalewskiego, który uznał, że dotychczasowy budynek Urzędu jest za mały. W nowym piętrowym budynku, z użytkowym poddaszem, planowana była także sala, poświęcona historii i współczesności Nowogrodu oraz kurpiowskiej tradycji i kulturze. Tu miało mieścić się również centrum informacji turystycznej.

Od początku Szczepan Zalewski chwalił się, że adaptacja „pałacu” przy rynku odbywa się sposobem gospodarczym, siłami własnymi gminy, czyli najtaniej. Robota posuwała się bardzo wolno i skończyła z przegranymi przez niego wyborami burmistrza na nową kadencję.

– Mam przed sobą niespłacone różne faktury na 500 tysięcy złotych, więc na pewno nie będziemy tego ciągnąć. Uważam, że większy budynek Urzędowi Miejskiemu w ogóle nie jest potrzebny – mówi nowy burmistrz Nowogrodu Józef Piątek.



Szkoła w Grądach



Szkoła w Makowskich



Szkoła w Orlikowie



Szkoła w Konopkach Chudych

Na łomżyńskiej wsi odchodzi w przeszłość epoka wielodzietnych rodzin i szkół wybudowanych w czynie społecznym

Przeprowadzka do Hiszpanii

– Wozili mnie w cudowne miejsce do Fatimy i na plażę nad ocean. Skakali koło mnie, nic nie musiałam robić, a jednak markotna byłam – opowiada o swoich wakacjach w Hiszpanii matka Mariusza Gryglika, sołtysa z Orlikowa.

Pojechała do dzieci. W Hiszpanii mieszka na stałe dwóch sy-

żeby ktoś nie miał dzieci w Hiszpanii, Anglii, Włoszech.

– Syn na stałe mieszka w Hiszpanii – mówi starsza kobieta mieszkająca niedaleko szkoły. – Ożenił się tam z Ukrainką. Dobrze mu się powodzi.

Gdy matka Mariusza wyszła za jego ojca i sprowadziła się do wsi w 1959 roku, w Orlikowie było ponad 100 kominów. Rodziny siedziały jedne na drugich.

Ostatki

nów i córka. Jeden z synów prowadzi tam firmę budowlaną. Ożenił się z Polką, którą poznał w Hiszpanii. Córka wyszła za mąż za Rumuna. Ściągnęli jego rodziców z Rumunii do opieki nad dziećmi. Dobrze im się powodzi. Mogłaby z nimi zostać. Ale ciągnęło do domu, do roboty. Im człowiek starszy, tym na robotę na swoim coraz bardziej łakomy, śmieje się

Najmłodszy syn Mariusz (27 lat) też parę lat był ze wszystkimi w Hiszpanii. Wtedy matka sama ciągnęła gospodarkę. Jednak wrócił i gospodarzy. Został sołtysem.

– Nie wiem, czy już na zawsze – zastrzega Mariusz. – Z gospodarki coraz trudniej się utrzymać. Jeśli zbankrutuję, to też wyjadę na stałe.

Hodują świnie. W chlewni stoi średnio 100 sztuk. Od kilku miesięcy żywiec tanieje. Cena kilograma spadła poniżej 3 zł. Po prostu za bezcen oddaje się na skupie.

– To nie ma sensu i długo tak żadne gospodarstwo nie pociągnie – mówi Mariusz.

Wyemigrowali nie tylko młodzi Gryglikowie. Nie ma domu,

Dzieci we wsi było tyle, że na gwałt trzeba było budować szkołę. Nie mieściły się w wynajmowanych od gospodarzy izbach. Zresztą, w każdym domu było ciasno, nikt nie chciał wynajmować na klasy. Cała wieś się włączyła, pracowali przy wykopach, pomagali. W nowej szkole był tłok i gwar.

Mariusz skończył naukę w 1995 roku i wtedy szkoła jeszcze tętniła życiem, choć klasy były już łączone. Dziś w Orlikowie jest zaledwie 37 zamieszkałych domów. Do szkoły chodzi zaledwie 15 dzieci!

– Nie ma czego bronić, bo dzieci wciąż ubywa – mówi Mariusz o zakusach burmistrza Jedwabnego na likwidację szkoły.

Pustka

W Karwowie w 1990 roku władze zamknęły szkołę, bo zdemastrowany budynek stał się niebezpieczny. Na szczęście, znalazło się wyjście. Akurat została oddana do użytku nowa remiza z ogromnym zapleczem. Szkoła została przeniesiona do remizy. Dzieci była prawie setka, ale się pomieściły. Dziś w zerówce i klasach I – III uczy się zaledwie 10

maluchów. To najmniejsza szkoła nie tylko w gminie Jedwabne, ale i w całym województwie podlaskim.

– Skąd mają się brać dzieci, kiedy na 35 gospodarstw może w co drugim domu tli się jakieś życie – mówi sołtys Wiesław Obiedziński. – Kto podrósł, wyjechał za granicę. Najpierw wyjeżdżali do USA, teraz bliżej, do Europy. Dobrze im tam. Kto młody wyjedzie i spróbuje tamtego życia, za skarby świata nie chce wracać. Jeszcze starych ściąga do siebie.

Może więcej młodych by zostawało, gdyby gmina Jedwabne miała lepszego gospodarza. Ale od lat nie ma szczęścia do władz.

się w głowie nie mieściło, że mógł podnieść rękę na własną szkołę. Na szczęście, nic nie wskórał.

Kazimierz Makowski (59 lat) miał szczęście. Jego rocznik rozpoczynał naukę w pierwszej klasie w nowej szkole. Już nie trzeba było chodzić na lekcje po wsi od domu do domu.

– To była dobra szkoła – wspomina. – Szło się z niej do techników i liceów do Łomży, Ełku, Grajewa...

Kazimierz miał dziewięć rodzeństwa. W każdym prawie domu było wówczas 5 – 8 dzieci. Do szkoły chodziła dobra setka dzieci.

– Też posyłałam do tej szkoły dziesięć – mówi Sabina Mo-

Degradacja

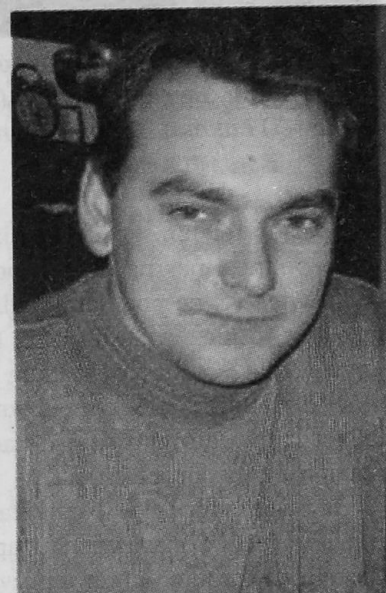
W Konopkach Chudych wita przyjezdnych zrujnowany dom, w którym zagnieździł się bezdomny, resztki murów stodoły i obory. To nie jedyne opuszczone gospodarstwo w tej wsi. Tuż obok piętrowy budynek szkolny.

– Został zbudowany przed wojną. W latach 80. dobudowano piętro i przybudówkę, bo dzieci się nie mieściły – mówi Dariusz Orłowski (40 lat), sołtys sąsiedniej wsi Witynie.

Do tej szkoły posyłał czwórkę swoich dzieci. Najmłodszy syn w tym roku kończy szóstą klasę. I prawdopodobnie będzie to ostatni rok życia szkoły w Konopkach Chudych. Do 25 dzieci gmi-



Kazimierz (z lewej) i Józef Makowscy z Makowskich



Sołtys Orlikowa Mariusz Gryglik

w pustce

W innych gminach byt mieszkańców się poprawia, a u nich wciąż zgrzebnie. Nie na XXI wiek. Karwowo nawet wodociągu się nie dorobiło. Jak tu prowadzić gospodarstwo, kiedy wody nie ma?

Droga na cmentarz...

Przy drodze z Jedwabnego do wsi Makowskie straszy rudera z powyrywanych oknami. To dawna szkoła w Grądach Wielkich, zamknięta w latach 80. Budynek rozpadł się na oczach mieszkańców, nim wreszcie gmina sprzedała działkę.

W latach 50. Józef Makowski z Makowskich miał nieco ponad 20 lat i był kawalerem. Pamięta, jak sołtys organizował wieś do budowy szkoły. Pracował na budowie, pomagał w czynnie społecznym majstrom. Stała się piękna szkoła za wsią, przy drodze do Burzyna. Pierwsza w historii Makowskich. Pamięta piekło, jakiego wkrótce potem narobił we wsi spadkobierca rolnika, który ofiarował hektar ziemi pod budowę szkoły. Spadkobierca wytoczył gminie proces o zwrot działki. Ludziom

carska. – Dziś sama zostałam. Szkoła już mnie nie obchodzi, bardziej droga na cmentarz.

Dziś w całej szkole uczy się zaledwie 19 dzieci, 2 w zerówce i 17 w podstawowej. Wieś wymiera. W co drugim domu pozostali tylko osiemdziesięciolatkowie. W ubiegłym roku zmarło 6 osób, a urodziło się zaledwie jedno dziecko!

Przyjechał nowy burmistrz Jedwabnego, żeby porozmawiać ze wsią o likwidacji szkoły, która jest bardzo kosztowna. Im mniejsza szkoła, tym większe koszty. Nie wystarcza z subwencji oświatowej. Małe szkoły pożerają gminny budżet. Nie ma za co budować dróg, wodociągów, kanalizacji, tłumaczył.

– Zgodziliśmy się na zamknięcie, ale pod warunkiem, że gmina zlikwiduje wszystkie małe szkoły, nie tylko naszą. Albo wszystkie, albo żadną. I budynek po szkole z hektarową działką pozostanie dla wsi. Nie zgadzamy się, żeby burmistrz go sprzedał, jak zapowiadał. Szkoły nie ocalimy, ale przynajmniej niech coś zostanie dla wsi – mówi radny z Makowskich Andrzej Kołpaczewski.

na zatrudnia 9 nauczycieli i 2 pracowników obsługi.

Mieszkańcy Konopek Chudych i Thustych, Wityni, Borawskich i Siostrzanek Kolonii czują, że ich szkoła jest utrzymywana na siłę. Na jednego nauczyciela przypada niecałych trzech uczniów. To nie jest normalne, przyznają. Ale każdy ma nadzieję, że będzie tak jak najdłużej. Nawet nie dlatego, że ich dzieci mają bliżej, bo w końcu do szkoły w Jedwabnem, gdzie byłyby dowożone, jest niecałe 4 km. Bliżej nie znaczy lepiej. Na przykład, angielski w Konopkach został wprowadzony dopiero w tym roku. Chcą jak najdłużej czuć, że szkoła żyje. Boją się, żeby po zamknięciu nie obróciła się w ruinę. Jak w Grądach. Albo w Janczewie.

– Albo w Kuczach, gdzie pięć lat budynek zlikwidowanej szkoły stał zamknięty na kłódkę i niszczał – dodaje Dariusz Orłowski. – Sołtys trzymał klucz i nikomu nie chciał dać. W końcu młodzież go wywalczyła. Robią tam zabawy.

Wszystko jest lepsze od zamknięcia na kłódkę. Zamknięcie oznacza śmierć. A śmierć szkoły, to jak śmierć kogoś bliskiego.

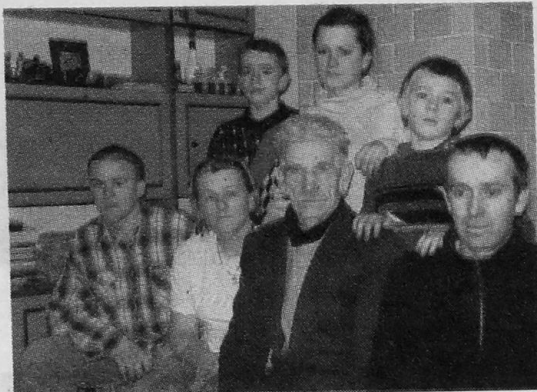
ANNA DYLEWSKA



Sołtys Wityni Dariusz Orłowski



Matka sołtysa z Orlikowa często duchem przebywa z dziećmi w Hiszpanii, czyli na drugim końcu linii telefonicznej



Rodzina Śmiarowskich (u góry od lewej) Kamil, Ewelina, Radek, (siedzą od lewej) Łukasz, Bożena, Franciszek i Krzysztof

Odruchy serca

ła 196 zł, zebrane przez nauczycieli i uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Szczuczynie. Rejon Energetyczny pomoże załatwić formalności związane z podłączeniem prądu, firma Kurpiewski z Łomży wykona przyłącze. Mieszkaniec Zawad pod Łomżą przekazał cegłę z rozbiórki na budowę. Krzysztof Śmiarowski już odebrał część cegły, jest bardzo szczęśliwy, nada się na budowę komina w nowym domu. Są deklaracje z Łosewa dostarczenia na odbudowę domu żwiru i z Łomży wyposażenia nowego budynku w instalację elektryczną.

Śmiarowscy muszą przeprowadzić się jesienią do nowego domu. Teraz mieszkają u krewnych, którzy też mają liczną rodzinę. Trwają ferie i z internatów wrócili Łukasz i Ewelina. Jest siedem osób w jednym pokoju. Wszyscy śpią na dwóch wersalkach i rozkładanym fotelu. Dla najmłodszego Radka (12 lat) zabrakło nawet kawałka miejsca na łóżku. Śpi na kocu na podłodze. Nie tracą ani chwili, by przygotować budowę. Uprzątnęli już pogorzelisko. Załatwiają formalności i w miarę posiadanych skromnych funduszy, gromadzą materiały budowlane. Sprzedali trzy krowy i kupili trzy tony drutu zbrojeniowego.

Teraz najpilniejszy jest projekt nowego domu. Ponawiamy apel do projektantów lub osób, które mają niepotrzebny projekt małego (do 120 mkw) parterowego domku, bez podpiwniczenia, z garażem. Pomóżcie Śmiarowskim, podarujcie im projekt! Do producentów materiałów budowlanych apelujemy: podarujcie pustaki, stolarkę budowlaną, blachę lub dachówkę na dach. Śmiarowscy stracili wszystko, nie mają nawet jednej łyżki czy widelca. Mają czworo dzieci, uczących się w szkołach średnich, gimnazjum i podstawowej. Dzieci straciły wszystkie książki i przybory szkolne. Otrzymają zaledwie 20 tys. zł odszkodowania za dom. Mają do sprzedania jeszcze tylko kilka krów. Nie udźwigną ciężaru odbudowy.

Z nadzieją czekamy w „Kontaktach” na dalsze deklaracje pomocy (tel. 086 216-42-43). Można również dzwonić bezpośrednio do Krzysztofa i Bożeny Śmiarowskich (tel. w Kownatkach 086 – 273-66-31, tel. kom. 515916307). Pomoc pieniężną można wpłacać na konto Śmiarowskich w BS Jedwabne O/Radziłów 73875210160260833830000020. (MK)

Każdy telefon, każdy przejaw pomocy, podnosi nas na duchu, pomaga żyć i wierzyć, że podołamy odbudowie domu. Jest to niezwykle uczucie. Nie potrafię wyrazić, jak jesteśmy wszystkim wdzięczni – mówi Bożena Śmiarowska z Kownatek w gminie Radziłów, której rodzina straciła w pożarze dom i cały dorobek życia.

Od dwóch tygodni w „Kontaktach” piszemy o nieszczęściu Śmiarowskich i apelujemy do Czytelników o pomoc. I Czytelnicy, jak zwykle, nie zawiodą. Przekazaliśmy już do Kownatek kilka paczek z odzieżą. Burmistrz Grajewa i pracownicy Urzędu Miejskiego przekazali 460 zł i odzież. Wychowawczyni najstarszego syna Łukasza ze szkoły w Nieckowie przekaza-

Przewodniczący Rady Gminy Radziłów może stracić mandat przez... brak doświadczenia urzędniczego

Spóźnialski

Wśród siedmiu przewodniczących rad gminnych w Podlaskiem, których mandaty wygasły z powodu nie złożenia w terminie oświadczeń majątkowych, jest przewodniczącym Rady Gminy Radziłów Zbigniew Mordasiewicz.

– Zostałem przewodniczącym 27 listopada i przed świętami Bożego Narodzenia złożyłem w Urzędzie Gminy moje oświadczenie. Czyli w terminie. Niestety, urzędniczka prowadząca biuro Rady, zamiast do wojewody, wysłała je z oświadczeniami wszystkich radnych do

Urzędu Skarbowego w Grajewie. Wyszło to na jaw

dopiero 11 stycznia, gdy z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego zadzwonili do Urzędu Gminy i zapytali, dlaczego nie ma mojego oświadczenia. Natychmiast wysłałem drugi egzemplarz do Białegostoku, ale było za późno – mówi Zbigniew Mordasiewicz.

Do urzędniczek nie ma pretensji. To młoda pracownica, która przejęła prowadzenie biura Rady po odejściu poprzedniczki na emeryturę. Dziwi go zachowanie pracowników -PUW.

– Szkoda, że zadzwonili po wszystkim, a nie przed upływem terminu składania oświadczeń. Dotychczas karą za spóźnienie było odebranie diet, teraz jest utrata mandatu. Mogli grzecznościowo przypomnieć o terminie. Gminy miałyby mniej kłopotów i nie byłoby kosztów wyborów uzupełniających – uważa Zbigniew Mordasiewicz.

W całym kraju w podobnej sytuacji jest ponad 300 wójtów, burmistrzów, przewodniczących rad gmin i powiatów. (MK)

Za strajkiem

Ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego w Radziłowie przeprowadziło referendum strajkowe w Gimnazjum i Szkole Podstawowej w Radziłowie oraz Szkole Podstawowej w Mścichach. Nauczyciele i pracownicy administracyjni odpowiedzieli na pytanie: „Czy wobec szkodliwej polityki rządu, niszczącej system oświaty, a także wobec odstępstwa od zapowiadanych 7 proc. podwyżek płac dla nauczycieli, jesteś za przystąpieniem do jednodniowego ogólnopolskiego strajku ostrzegawczego pracowników oświaty?” W głosowaniu wzięło udział 75 proc. zatrudnionych. 79 proc. głosujących odpowiedziało „tak”. W całej Polsce referendum rozpoczęło się 8 stycznia, zakończone zostanie 15 lutego. Od wyników referendum zależą dalsze działania ZNP. (MK)

Za marzeniami

Dyrektor Gimnazjum Barbara Grądzka i dyrektor Szkoły Podstawowej w Radziłowie Teresa Dziekońska w miniony czwartek brały udział w gali podsumowującej w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie ogólnopolski program wyrównywania szans edukacyjnych „Szkoła marzeń”. Odebrały dyplomy za wzorową realizację zadań programu.



Zbigniew Mordasiewicz

„Każdy dzień zaczyna się dla nas nadzieją, że żyje, gdziekolwiek jest”, mówi córka zaginionego Kazimierza Nagórki z Kolna

Ostatni dzień

Po południu Kazimierz Nagórka oglądał telewizję. Około siedemnastej zaczął się ubierać. Powiedział żonie, że wychodzi. Wrócił około dwudziestej pierwszej. Zjadł kolację, umył się, założył piżamę i ułożył do snu. Około dwudziestej trzeciej wstał. Zaczął się ubierać. Wyszedł.

Tak się zdarzało. Po dwóch zawodach, które przeszedł w roku 2004, często narzekał na duszności. Był na rencie. Po aktywnej pracy, trudno mu przychodziło pogodzić się z chorobą i bezczynnością. Miał trudności z zasypianiem. Długo w nocy czytał książki i gazety. Lubił

górka. – Zadzwoniliśmy do krewnych męża i do moich, i blisko, i daleko, do znajomych. Nikt go nie widział, nikt nic o nim nie wie. Kamień w wodę!

Nic nie pasuje

Rodzina oraz bliźni i dalsi krewni są zgodni: świadome opuszczenie domu absolutnie do niego nie pasuje. Gdyby gdzieś się wybierał, przede wszystkim zabralby ze sobą dowód osobisty i pienią-



na: skutkiem złamania kręgosłupa jest bezwład nóg.

Musiła nauczyć się żyć przykuta do łóżka i inwalidzkiego wózka, wychowując troje dzieci. Do tego bez renty, bo ówczesne przepisy ją wykluczyły. Po takim ciosie zdawałoby się, że rachunki z losem zostały wyrównane.

– Widocznie jeszcze jestem coś winna – płacze Teresa Nagórka.

W oku kamery

Powiadomiona policja, przeszukane miasto i okolice. Pobliskie piwnice, działki ogrodnicze, miejsca nad wodą, lasy, opuszczone

znany był także mieszkańcom okolicznych wsi.

W jego mieszkaniu rozdzwoniły się telefony. Niestety, żaden nie przyniósł i nie przynosi oczekiwanych wieści.

Tajemnica

Bliscy Kazimierza Nagórki nie mogą uwolnić się od wspomnienia wciąż nie rozwiązanej zagadki zaginięcia kilka lat temu Katarzyny Wieczorek, młodej mieszkanki Kolna, matki dwojga małych dzieci. Kamień w wodę.

Od zaginięcia Kazimierza Nagórki minął prawie miesiąc.

– Każdy dzień zaczyna się dla nas nadzieją, że żyje, gdziekolwiek jest – mówi córka Małgorzata. – Dopóki nie dowiemy się czegoś konkretnego, nigdy nie dopuszczę do siebie najgorszej myśli.

GABRIELA SZCZĘŚNA

Bez śladu

przejąć się po świeżym powietrzu, nawet o trzeciej nad ranem nie tylko w lecie. W piątek, 29 grudnia 2006 roku zastanawiające było tylko jedno: „nietyпова” dla niego pora wyjścia z domu.

Po północy wróciła do domu od siostry, mieszkająca z rodzicami młodsza córka Beata.

– Ojca wciąż nie było. Mama powiedziała, żebym nie zamykała jeszcze drzwi, bo na pewno zaraz przyjdzie – wspomina. – Rozmawialiśmy jeszcze chwilę. Ojciec nie wracał.

Pomyślały: pewnie się zasiał i przenocował u któregoś ze znajomych.

Rano zaniepokojeni pomyśleli o wypadku: może został potrącony przez samochód, napadnięty, zasłabł na ulicy.

– Obdzwoniliśmy szpitale w Kolnie, w Łomży i w Pisz. Nigdzie nie ma! – płacze Teresa Na-

dze, ubrałby się w kurtkę zimową, a nie w kurtkę lekką.

Z reguły nie nosił przy sobie nie tylko dokumentów, ale także zegarka i kluczy do mieszkania, dlatego domownicy nie zamykali drzwi do jego powrotu.

Z natury spokojny, opanowany. Dla wszystkich uprzejmy, ze szczególnym szacunkiem dla starszych. Z każdym porozmawiał. Sam też jest lubiany. Czy może mieć wrogów? Absolutnie!

– Z której strony na to spojrzeć, nic nie pasuje! – analizuje żona. – Tyle cierpienia! Czy to jeszcze za mało?!

Rachunki

Dwadzieścia sześć lat temu mieli wypadek. Prowadzony przez męża samochód wpadł w poślizg, zatrzymał się na dachu. Spośród pięciorga podróżujących, najbardziej ucierpiała żo-

domy, a nawet wojenne bunkry.

Bliscy poszukiwali go także w okolicach rodzinnego Lachowa. Ani śladu. Zainstalowana na ścianie budynku Komendy Policji przy ul. Wojska Polskiego kamera zarejestrowała ślad ostatni. Po wyjściu z domu Kazimierz Nagórka „wpadł” w nią dwa razy: dwadzieścia minut po północy i o drugiej pięćdziesiąt dwie, gdy wracał tą samą drogą. Na taśmie widać, jak przechodzi na drugą stronę ulicy i znika w ciemnościach... Udało się ustalić, że wcześniej przebywał w towarzystwie kolegi. Kolega stwierdził krótko: w pewnej chwili rozstali się i każdy poszedł w swoją stronę.

Kazimierz Nagórka ostatnio pracował w ciepłowni miejskiej, a przedtem sporo lat jako elektryk w zakładzie energetycznym. Przede wszystkim z tego względu



Kazimierz Nagórka (na zdjęciu), syn Konstantego i Jadwigi z domu Siennickiej, ur. 7 listopada 1949 roku w Kolnie i tu zamieszkały przy ul. Witosa 1/29.

Rysopis: wiek z wyglądu około 58 lat; wzrost około 178 cm; waga około 90 kg; szczupły; włosy krótkie ciemne, zaczesane na prawy bok, z widoczną z tyłu łysiną; twarz owalna; uszy średnie przylegające; widoczny brak zębów.

W dniu zaginięcia miał na sobie krótką ciemną kurtkę z materiału, szarozielone spodnie, szarą czapkę, czarne mokasy.

Kto zna miejsce pobytu Kazimierza Nagórki lub może pomóc w jego ustaleniu, proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Kolnie, tel. 086 278 93 33 lub z najbliższą jednostką policji, telefon w całym kraju 997.



Dyżurny jak centrala

– Nie chcemy być centralą telefoniczną – mówi młodszy aspirant Zbigniew Filipkowski, dyżurny operacyjny w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kolnie.

W całym kraju dyżurni PSP protestują przeciwko planowanym zmianom płac, w których ich wynagrodzenie zostaje w tyle za wynagrodzeniem innych strażaków, pełniących różne funkcje. Po 10 latach służby zarabiają około 1800 złotych brutto. Wbrew powszechnemu przekonaniu, a widać także i ministerialnych urzędników, to praca nie sprowadzająca się wyłącznie do odebrania telefonu i naciśnięcia guzika alarmu. Dyżurny operacyjny dowodzi każdą akcją ratowniczą. Musi błyskawicznie podejmować decyzje, dotyczące pożaru, wypadku na drodze, katastrofy ekologicznej. Niejednokrotnie dzwoni telefon po telefonie, a dyżurny na służbie jest tylko jeden. Do tego wypełnia stos dokumentów. Dyżur trwa dobę.

– Świadomie wybrałem ten zawód. Po 20 latach służby nigdy nie powiem, że żałuję – mówi Zbigniew Filipkowski. – Ale jako dyżurni mamy żal, że naszą pracę sprowadza się do funkcjonowania centrali telefonicznej, którą zresztą, także obsługujemy.

Pisanki i Doktor

Ferie zimowe w Gminnym Ośrodku Kultury w Grabowie to nie tylko zajęcia „na czasie”. Od Czesławy Lewandowskiej, twórczyni ludowej z Ostrołeki, można było nauczyć się robienia kwiatów z bibuły, wielkanocnych palm i malowania pisanek. Już niedługo będzie jak znalazł! Tymczasem 1 lutego (czwartek, godz. 13.00) GOK zaprasza na bezpłatny spektakl pt. „Doktor Dolittle i przyjaciele” Teatru „Art. – Re” z Krakowa, a 2 lutego (piątek, godz. 16.00) na bal przebierańców.

Kontrolują

Do końca stycznia w Urzędzie Miejskim w Stawiskach potrwa kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łomży.

Kandydaci

Kazimierz Nicewicz z Kątów i Janusz Popkowski z Popek są kandydatami z gminy Mały Płock do Rady Powiatowej Podlaskiej Izby Rolniczej w Kolnie. Z gminy Stawiski kandydują Stanisław Karwowski z Karwowa, Jarosław Rogalski z Rogali i Jan Zelkowski ze Skrody Małej.

Zielona zmiana

Rozpoczyna się przebudowa parku w centrum Turośli. Będzie estetyczne oświetlenie, drewniane pergole, najróżniejsze rośliny, drzewa i krzewy, rabaty, żywopłot z ligustrą, alejki, chodnik, parkingi. Inwestycję wspiera Unia Europejska.

Koło koła

W gminie Stawiski o Dzierzbi słyszał każdy. Słyszał dlatego, że wieś rozstawił Zespół „Dzierzbieniacy”, kultywujący ludową tradycję i kulturę. Co zrobić, żeby gmina usłyszała o Dziegielach? Założyć, a raczej wskrzesić koło gospodyń wiejskich. Jednak to wcale nie takie proste!

– Zaczęłyśmy od wypożyczalni naczyń – wspomina Beata Danowska. – Za te pieniądze kupiliśmy firanki do świetlicy. Naczynia wypożyczamy dalej, bo ludzie wynajmują u nas salę, ale właściwie na tym się kończy.

Dziegiele to 25 domów. Prawie w każdym młoda gospodyni.

– Każda zasłania się brakiem czasu – mówi Krystyna Prawdzik, która wspomina czasy koła gospodyń wiejskich w Dziegielach. – Kobiety z Dzierzbi też mają obowiązki, a Zespół jest! A w Zespole starsze, młode i dzieci. Widać, że wieś jest razem. W Dziegielach mamy Kółko Różańcowe. Już nie raz myślałam, że jeśli umiemy zebrać się do modlitwy, możemy zebrać się i do koła gospodyń, ale ciągle się nie udaje.



Gospodynie z Dziegieli stoją (od lewej) Iwona Szymanowicz i Beata Danowska z synkiem Mariuszem, siedzą Krystyna Prawdzik, Justyna Sokołowska i Halina Dziegielewska z Natalką Danowską

Zdaniem Haliny Dziegielewskiej, problem polega na tym, że nie ma komu „pociągnąć” dobrych chęci, czyli są wagoniki, ale bez lokomotywy.

– Wszyscy rozumieją, że jeśli nic nie będzie we wsi się działo, gmina nie pomoże nam tak, jak pomaga Dzierzbi – mówi. – Myślimy o tym coraz częściej. Wiosną zaczniemy od spotkania przy ognisku dla wszystkich rodzin. Może to będzie dobry początek naszego koła?

Przedszkole na rok?

Od marca w gminie Mały Płock rozpoczyna działalność dwa Kluby Przedszkolaka: w Szkole Podstawowej w Kątach i Szkole Podstawowej w Rogienicach. Bezpłatne zajęcia dla dzieci w wieku 3 – 5 lat finansuje Fundacja Wspomagania Wsi, w ramach projektu unijnego, o co zabiegała gmina.

– Maksymalnie w grupie może być 15 przedszkolaków. Zgłoszeń jest znacznie więcej! – mówi Beata Muniak z Urzędu Gminy Mały Płock. – Rodzice bardzo chcą, żeby ich dzieci poznawały świat z rówieśnikami, pod kierunkiem bardzo dobrych pedagogów.

Fundacja Wspomagania Wsi kupuje wyposażenie oraz pomoce dydaktyczne i rok płaci zatrudnionym w Klubie nauczycielom. Potem istnienie Klubu Przedszkolaka zależy już tylko od gminy.

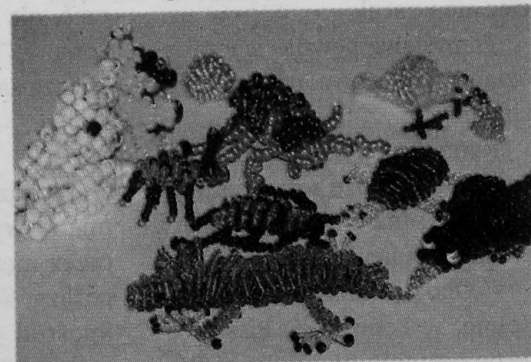
Fortunatowo 2007

600 lat „stuknęło” książęcy Stawiskom. Ich geneza to nadanie w 1407 roku przez księcia Janusza I Mazowieckiego 20 włości nad rzeczką Dzierzbą rodowi Kurzątków, herbu Awdaniec. Pod koniec XVII wieku dobra należały do fortunata Zamoyskiego, który nazwał je Fortunatowem. Ale tradycja okazała się silniejsza i wrócono do historycznych Stawisk.

Prawa miejskie otrzymały około 1688 roku, straciły w 1870 i odzyskały z odrodzoną Polską, po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Ostatnimi prywatnymi właścicielami dóbr Stawiski do roku 1939 byli Kisielnicy. To właśnie z tego rodu pochodziła Maria, żona sławnego malarza Wojciecha Kossaka. Tu urodził się mistrz świata w szachach Akiba Rubinstein. Tu prowadzi dzisiaj ruchliwa krajowa droga Warszawa – Mazury. Ale mimo to Stawiski sprawiają wrażenie śpiącego miasteczka. Może obudzą je jubileuszowe obchody?

Koralikowa lekcja

Krokodyl, żółw, niedźwiadek, skarabeusz powstają z... koralików w bibliotece Gimnazjum im. Papieża Jana Pawła II w Małym Płocku. Pod kierunkiem Wioletty Kosiewicz koralikowe zwierzęta „wyskakują” spod palców dziewcząt i chłopców! Wszyscy zgodnie twierdzą, że to znakomity relaks, zajęcie wyrabiające zręczność i cierpliwość. Z koralików powstają także serduszka i serca. Dla kogo, okaże się 14 lutego, w dzień Świętego Walentego.



Czytelnicy, którzy zwyciężyli w naszym konkursie „M jak miłość” z „Kontaktami”, w lutym spędzą dzień na planie filmowym serialu i spotkają się z bohaterami tekstu

M jak miłość” całkowicie zmieniło życie Michała i Rafała Mroczków. Dziś są jednymi z najpopularniejszych polskich aktorów. Znają ich niemal wszyscy. Wielu z nas właśnie ze względu na Piotra i Pawła Zduńskich ogląda kolejne odcinki serialu. Tymczasem na plan filmowy dostali się przypadkowo. Sami pewnie nigdy nie wpadliby na pomysł zajęcia się aktorstwem, gdyby nie... mama. To ona w prezencie na osiemnaste urodziny, zapisała synów na casting, do powstającego właśnie nowego serialu. Był rok 2000, a bracia nigdy wcześniej nie mieli nic wspólnego z aktorstwem.

„Ok-rop-nie. To było ciężkie przeżycie, kiedy przyjechałem pierwszy raz na plan, nie byłem świadomy, że postawią mnie przed kamerą, każą grać przygotowaną scenę i że to pójdzie do zmontowania, a później na wizję. Liczyłem, że ktoś mi podpowie, jak

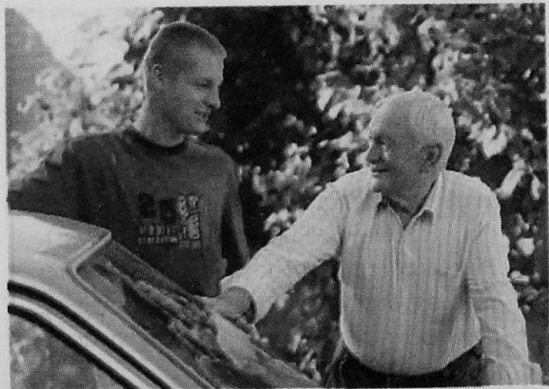


tym duecie to Marcin jest tym spokojnym i poukładanym. Choć, podobnie jak brat, cieszy się dużym powodzeniem u płci pięknej, jest raczej stały w uczuciach. Od dłuższego czasu spotyka się z fotomodelką Agnieszką Popielewicz, z którą założył nawet fundację pomagającą chorym na raka. Rafał jest z kolei duszą towarzysztwa, to spontaniczny, żywiołowy chłopak. Jak sam przyznaje, jest „bardziej śmiały w stosunku do kobiet”, niż brat. Ma dziewczynę, ale jak zaznacza: „od niedawna”.

Na forach internetowych aż huczy od dyskusji na temat kolejnych perypetii Piotra i Pawła. Spośród około 10 milionów widzów, którzy regularnie oglądają „M jak miłość”, duża część to dziewczyny wpatrzone w bliźniaków, jak w obrazy. Jak Sandra, która zwierza się internautom na jednej ze stron: „Bliźniacy są wspaniali, sama nie wiem, który

O dwóch takich co ukradli... serce

zagrać scenę, da mi kilka wskazówek”. Tak pierwszy dzień na planie wspomina Rafał. Czas pokazał, że bracia z trudnościami poradzili sobie znakomicie i dziś bez problemów nagrywają kolejne odcinki.



Rafał Mroczek

Mimo sporego, bo ponad sześcioletniego doświadczenia na planie, nie występują jednak w innych filmach. Poza epizodem Marcina w „Starej Baśni” Jerzego Hoffmana, nigdzie, poza serialem, nie zagrałi. Marcin przyznaje, że aktorstwo sprawia mu satysfakcję, ale nie wiąże z nim wielkich planów. W przyszłości chciałby zostać producentem filmowym. Rafał przeciwnie; liczy, że uda mu się zagrać także w innych filmach.

Obaj studiują na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. W wolnych chwilach chodzą na basen, grają w tenisa, w piłkę nożną. W tej ostatniej dyscyplinie załapali się nawet do Reprezentacji... Artystów Polskich. Rafał ostatnio zrobił patent żeglarski. Poza tym lubią książki i dobre kino.

Chociaż są bardzo podobni fizycznie, to jednak wiele ich różni. Mają zupełnie inne charaktery. W

jest fajniejszy, tak bym się chciała z nimi spotkać, a nie mam jak... Oni ukradli moje serce!!!”.

MIKOŁAJ TOCKI

Fot. Jola Lipka,
Bartłomiej Zaranek



Marcin Mroczek



Sołtys za żarówkę

Migała żarówka z ulicznego oświetlenia akurat przed domem dawnego sołtysa we wsi Tybory Misztale (gm. Wysokie Mazowieckie). Sołtys pojechał do gminy i prosił o wymianę. Wymiana jednej żarówki, to duży koszt, bo trzeba ściągnąć dźwig. W gminie, w której wszystkie wsie mają oświetlenie uliczne, dwa razy w roku objeżdżane są wszystkie miejscowości i naprawiane usterki oświetleniowe. Sołtys chciał od razu! Nie było od razu, uniósł się honorem, do gminy zawiązał czerwoną tabliczkę z napisem „Sołtys”. Dawny sołtys, po siedmiu latach „sołtysowania”, skończył kadencję w 2005 roku. W 2006 roku wieś Tybory Misztale, licząca 19 domów, nie miała sołtysa. „Sołtys jest potrzebny, dobrze, żeby był we wsi”, uważają Jolanta Choińska, Krystyna Mościcka i inni.

Na wiejskie zebranie, na którym miał być wybrany sołtys, z każdej rodziny przyszedł reprezentant. To znaczy, że sprawa wyboru sołtysa jest ważna dla mieszkańców wsi. Ludzie zgłosili Mirosława Dmochowskiego. Wymówił się brakiem czasu. „Oprócz gospodarstwa pracuję dorywczo. A być sołtysiem, to trzeba działać, trzeba mieć czas”, powiedział. I... nie ma sołtysa.

Może warto było wkręcić żarówkę?



Miejski Ośrodek Kultury w Wysokim Mazowieckiem po remoncie jest jednym z piękniejszych budynków w mieście. Generalny remont (oprócz kina) trwał od kwietnia do grudnia ubiegłego roku.

Przestrzennie

Miejska Biblioteka Publiczna w Wysokim Mazowieckiem, pełniąc także funkcję powiatowej, po remoncie ma przestrzenną wypożyczalnię. Powiększyła się dzięki zlikwidowanemu tarasowi, który nie był wykorzystywany. Teraz bibliotekę zdobi mały stylowy balkonik, a w wypożyczalni jest miejsce na stanowiska komputerowe.

Księgozbiór liczy 39 tys. woluminów. W ubiegłym roku za ponad 25 tys. zł (13 800 zł dotacja z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i 11 500 zł z budżetu starosty), kierownik biblioteki Dorota Mokrzenska kupiła nowości wydawnicze.

Spełniona obietnica

Nowy wójt gminy Klukowo Grzegorz Sylwestrzuk przed wyborami zapowiedział, że gdy zostanie wójtem, zlikwiduje Zespół Ekonomiczno-Administracyjnej Obsługi Szkół. W Zespole, oprócz kierownika Krzysztofa Zubczyńskiego, zatrudnionych jest ośmiu pracowników.

W gminie są cztery szkoły podstawowe (Kuczyn, Wyszonki Kościelne, Luniewo i Klukowo) oraz gimnazjum w Klukowie (połączone z podstawówką).

Na ostatniej sesji Rady Gminy radni podjęli uchwałę o likwidacji Zespołu 31 stycznia 2007 roku.



Dorota Mokrzenska

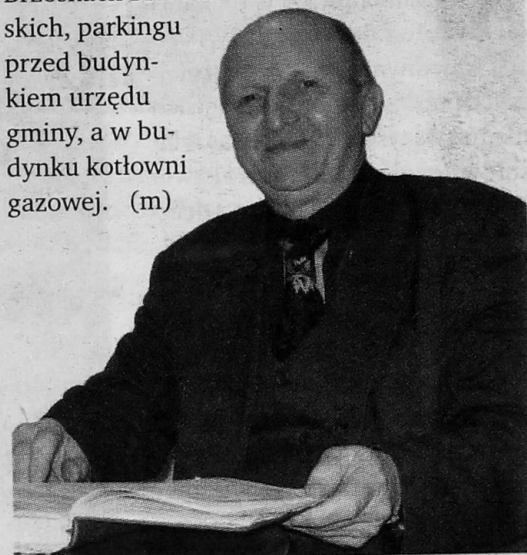
Budowanie

Największym problemem przy modernizacji dróg gminnych są bardzo wysokie koszty przetargowe. W ubiegłym roku średnia cena pokrycia asfaltem o grubości 5 cm jednego metra kwadratowego wyniosła 84,64 zł. To około 35 – 40 proc. więcej, niż w województwie mazowieckim. Nawet w powiecie łomżyńskim jest taniej. W naszym rejonie brak konkurencji, są tylko dwie firmy – mówi wójt gminy Wysokie Mazowieckie Henryk Wyszyński.

Choć ceny wysokie, w tym roku przebudowanych zostanie 3745 m dróg gminnych. Gołasze Puszcza jest ostatnią spośród 54 wsi w gminie, która nie ma asfaltu. Tu pokryte asfaltem zostanie 2119 metrów. Ponadto asfaltowe odcinki zostaną położone we wsiach Tybory Kamianka, Jabłonka Świerczewo, Brzóska Falki, Zawrocie Nowiny. We wsi Bryki zbudowany zostanie chodnik.

Gmina Wysokie Mazowieckie ze starostwem (koszty na połowę) przebudują dwie drogi powiatowe w Sokołach Jaświłach i Jabłoni Rykaczach.

W planie jest także budowa wodociągu na kolonii w Tyborach Kamiance i Tyborach Trzciance, budowa zbiornika retencyjnego w Brzósce Brzezińskich, parkingu przed budynkiem urzędu gminy, a w budynku kotłowni gazowej. (m)



Wójt Henryk Wyszyński

Kasa na wodociąg

O zaciągnięciu 500 tys. zł pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska zdecydowali radni Rady Miasta Wysokie Mazowieckie. Pieniądze przeznaczone zostaną na budowę kanalizacji sanitarnej, deszczowej i wodociągu ul. Warszawskiej i Białostockiej. Pożyczka spłacona zostanie w latach 2008 – 2010 z dochodów miasta.

Wybory sołtysów

W 54 wsiach gminy Wysokie Mazowieckie rozpoczęły się 18 stycznia wybory sołtysów (zakończą się 1 lutego). W większości miejscowości wybierani są dotychczasowi sołtysi.

Będzie praca

W Ciechanowcu za unijne pieniądze (spółka otrzymała dotacje z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego) powstaje nowy zakład produkujący meble ogrodowe. Produkcję rozpocznie prawdopodobnie w marcu.

Akcja Narew

Gminy Sokoły, Kobylin Borzymy, Łapy, Suraz, Choroszcz i Tykocin w ramach projektu Lider Plus utworzyły lokalną grupę działania NAREW (Narewska Akcja Rozwoju Ekonomicznego Wsi). Pierwszy etap projektu obejmuje szkolenia z agroturystyki, ochrony środowiska, sposobów pozyskiwania unijnych dotacji.



Busz po polsku

Ogień dzielił nas i łączył. Chłopak dorzucił drewnien, płomień poszedł wyżej, rozjaśnił twarz.

– Jakie jest imię twojego kraju?

– Polska.

Polska była daleko, za Saharą, za morzem, na północ i na wschód.

– Tam jest śnieg – odezwał się Kwesi.

Kwesi pracuje w mieście, w Kumasi, teraz przyjechał na urlop. Raz w kinie na ekranie padał śnieg. Dzieciarnia biła brawo i wśród śmiechu wołała: – anko! anko! – żeby jeszcze pokazali śnieg. Jakie to fajne: białe kłębki sypią i sypią. Bardzo szczęśliwe są te kraje: nie muszą uprawiać bawełny, bawełna leci z nieba.

Przywitał nas Nana. W każdej wsi jest Nana, bo Nana to znaczy naczelnik. Naczelnik jest jakby sołtysem, ale ma większą władzę. Jeżeli chcesz się żenić z Maryną, sołtys nie może ci przeszkodzić, a Nana może.

Polska.

Nie znali takiego kraju.

Starcy patrzyli na mnie niepewnie albo podejrzliwie, niektórzy z zaciekawieniem. Chciałem jakoś przełamać tę nieufność. Nie wiedziałem jak i byłem zmęczony.

– Gdzie leżą wasze kolonie? – spytał Nana.

– Kleiły mi się oczy, ale teraz oprzytomniałem. Często tak pytały. Pierwszy zagadnął mnie kiedyś Kofi, mój przyjaciel z Akry. Tłumaczyłem mu.

Kofi odparł za mnie:

– Oni nie mają kolonii, Nana. Nie wszystkie białe kraje mają kolonie. Nie wszyscy biali to kolonizatorzy. Musisz wiedzieć, że biali byli często kolonistami dla białych.

Jeden stary zapytał:

– Czy wszystkie wasze kobiety są białe?

– Wszystkie.

– Czy są piękne?

– Są bardzo piękne – odparłem.

– Wiesz, Nana, co on mówił? – wtrącił Kofi. – Że kiedy u nich jest lato, ich kobiety rozbierają się i leżą w słońcu, żeby dostać czarnej skóry. Te, które stają się ciemne, są z tego dumne, a inni podziwiają, że opalone jak Murzynki.

– Mój kraj nie ma kolonii – powiedziałem. – A był taki czas, kiedy mój kraj był kolonią. Szanuję wasze cierpienia, ale u nas było strasznie: były tramwaje, restauracje, dzielnice „Tylko dla Niemców”. Były obozy, wojna, egzekucje. Nie znacie obozów, wojen i egzekucji. Tamto nazywało się faszyzmem. To najgorszy kolonializm.

Słuchali, marszcząc czoła i zamykając oczy. Dziwne rzeczy zostały powiedziane, myśli musiały to przetrawić. Dwóch białych, a nie mogą jechać jednym tramwajem.

– Powiedz, jak wygląda tramwaj?

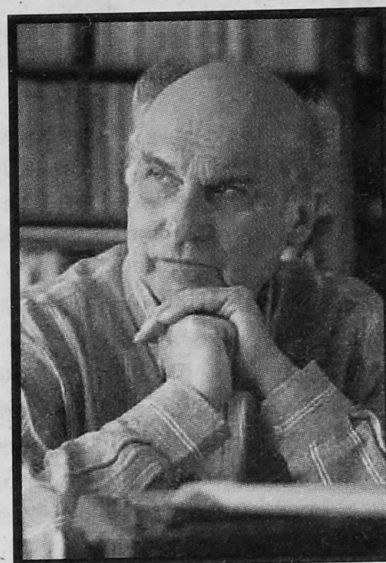
Realia są ważne. Może nie mogą, bo ciasno. Nie ciasno, tu chodzi o pogardę. Jeden człowiek depta drugiego. Nie tylko Afryka jest ziemią przeklętą. Każda ziemia może taka być. Europa i Ameryka, wiele miejsc na świecie. Świat zależy od ludzi. Oczywiście, ludzie dzielą się na typy. Na przykład, człowiek w skórze węża. Wąż nie jest ani czarny, ani biały. Jest śliski. Człowiek w śliskiej skórze. To najgorsze.

Polska –

– pada śnieg, kobiety w słońcu, brak kolonii, dawniej wojna, budują domy, ktoś kogoś uczy czytać...

Ale to jest nic, nic z tego, co wiemy, co nosimy w sobie, nawet się nie zastanawiając, co jest naszą dumą i rozpaczą, życiem, oddechem i śmiercią.

Więc śnieg, to prawda, Nana, śnieg jest cudowny i straszny, wyzwała cię w górach na nartach i zabija pijanego pod płotem, śnieg, bo styczeń, ofensywa styczniowa, popiół... tu będzie stał tapczan, a tu szafa, lud wej-



Ryszard Kapuściński

dzie do śródmieścia, lód na szybach... do bitki i do wypitki, czemu nie do pracy, jeśli nie nauczymy się, nasze statki pływają po wszystkich morzach, sukcesy w eksporcie, sukcesy w boksie, młodzież w rękawicach, mokre rękawice wyciągają z gliny traktory, Nowa Huta, trzeba budować, Tychy i Wizów, kolorowe domy, awans kraju, awans klasy, wczoraj pastuch, dziś inżynier, polibuda zawsze na gapę, ładne inżynier, tramwaj w śmiech (powiedz, jak wygląda tramwaj), całkiem proste, cztery koła, palak, zresztą dosyć, dosyć, to jest szyfr, same znaki w buszu, w Mpango, klucz do szyfru leży w mojej kieszeni.

Wozimy go zawsze do obcych krajów, w świat, do innych ludzi i jest to klucz naszej dumy, i naszej beznadziei. Znamy jego schemat, ale nie sposób uprzystępnąć go drugiemu. Zawsze będzie nie to, nawet jeśli bardzo się chce. Coś nie będzie powiedziane, to najważniejsze, najistotniejsze coś...

Nie widzą, nic nie widać, noc, Mpango, zwarty busz, Ghana, dogasają ogniska, starcy idą spać, my też zaraz (o świcie odjazd), Nana drzemie, gdzieś pada śnieg, kobiety jak Murzynki, myśli, uczą czytać, coś takiego powiedział, myśli, mieli wojnę, uuuuch wojna, coś powiedział, tak, brak kolonii, brak kolonii, ten kraj, Polska, białe, a nie ma kolonii, myśli, busz krzyczy, dziwny ten świat.

RYSZARD KAPUŚCIŃSKI

(Fragmenty reportażu z pierwszej książki Ryszarda Kapuścińskiego pt. „Busz po polsku”, 1962 r.)



Nowe otwarcie

Mieszkańcy Kołak Kościelnych uczą się języka angielskiego, korzystania z komputera, poznają księgowość małych i średnich firm oraz sposoby sięgania po unijne pieniądze.

– Ze szkoleń korzystają ci, którzy chcą poszerzyć swoje kwalifikacje, a w przyszłości może odejść od rolnictwa. Gdyby kurs odbywał się poza Kołakami Kościelnymi, nikt by z niego nie skorzystał, bo rolnik musi o konkretnej godzinie wydoić krowy i zrobić obrządek w oborze – uważa dyrektor Zespołu Szkół Henryk Rakoczy.

Sam zaproponował, aby bezpłatny kurs, zorganizowany przez Wyższą Szkołę Finansów i Zarządzania w Białymstoku, odbywał się w jego szkole. Bo przy okazji szkoła zarobi na wynajęciu sal.

642 mieszkańców stracił Zambrów od 2000 roku.

Kurczenie miasta

W 2000 roku Zambrów liczył 23 940 mieszkańców i wydawało się, że już w następnym roku osiągnie, a może nawet przekroczy, magiczne 24 tysiące.

Tymczasem w 2001 roku magiczna cyferka jeszcze bardziej się oddaliła. Urodziło się 215 dzieci (114 chłopców i 101 dziewczynek), o dziesięć mniej niż 2000 r. Zmarło 155 osób i wymeldowało się 23. W roku 2001 Zambrów liczył 23 900 mieszkańców.

W kolejnych trzech latach statystycy zarejestrowali systematyczny odpływ ludności z miasta. W 2002 roku Zambrów miał 23 862 mieszkańców, w 2003 r. 23 676, a w 2004 r. 23 371. W roku 2004 było najmniej urodzeń – 178 (w 2002 r. – 231, a w 2003 r. – 207).

W roku 2005 ilość mieszkańców wzrosła do 23 445: urodziło się 216 dzieci, zameldowało na pobyt czasowy 286 ludzi. W tym roku zmarło 160, a 38 wymeldowało się z pobytu stałego z powodu wyjazdu za granicę.

642 mieszkańców stracił Zambrów od 2000 roku. Ilość mieszkańców 2006 roku – 23 298.

W latach 2000 – 2006 ilość zawieranych w roku ślubów jest podobna: 196 (w 2000 r.), 223 (w 2005 r.). Ilość rozwodów w 2005 roku wzrosła o sto procent i wynosiła 76, w 2004 r. 38 rozwodów, w 2006 roku – 57.

Separacja jest nową rubryką: w 2003 roku było 5, w 2004 r. – 10, w 2005 r. – 11 orzeczonych separacji, a w 2006 r. – 4.

Nowym zjawiskiem jest także wymeldowywanie się z pobytu stałego z powodu wyjazdu za granicę. Dotyczy 38 przypadków w roku 2005 i 19 w roku 2006. (m)

Księga absolwentów

Absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Zambrowie rozproszyli się prawie po całym świecie i rozślawiają miasto.

Ireneusz Przeździecki, skończył „ogólniak” w 1971, potem studia na KUL, w 1979 roku wyjechał do USA, wiele lat pracował jako profesor College w Kalifornii, obecnie mieszka w Colorado i pracuje w Instytucie Języków Obcych.

Halina Brzostowska (obecnie Rybczyk) ukończyła LO w 1974 r., od 1990 roku pracuje w Australii, w bibliotece uniwersyteckiej.

Kazimierz Zaniewski LO ukończył w 1969 r., skończył geografię na UW, potem pracował na tej uczelni, a od 1979 roku wykłada geografię na Uniwersytecie Stanowym w Wisconsin (USA).

Maria Czyżewska (obecnie Mikołajczyk), absolwentka 1969 r., skończyła Politechnikę

Gdańską i pracuje w biurze projektowym w Nowym Jorku.

Edyta Sapińska, absolwentka z 1993 roku, pracuje w kanadyjskich liniach lotniczych w Toronto.

Iwona Sapińska (obecnie Chmielewska), absolwentka z 1988 r., prowadzi z mężem międzynarodową firmę transportową w Toronto.

Józef Solski, absolwent z 1974 r., pracuje w lotnictwie w Republice Południowej Afryki.

Małgorzata Danowska (obecnie Girhart), absolwentka 1982 r., jest dyplomowaną pielęgniarką w Nowym Jorku.

Zambrowskie Liceum prowadzi internetową księgę absolwentów. (m)

Przystanek

– To jest moje miejsce. Jedni pracują w dzień osiem godzin i to wszystko. Innym brakuje doby. Należę do tych drugich. Lubię mieć wypełnione życie – mówi ksiądz Adama Jabłoński.

Jest kapelanem więziennym w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze i tam, w barakach po jednostce wojskowej, tworzy specjalny ośrodek. Przystanek dla tych, którzy wyjdą za więzienną bramę i nie będą mieli dokąd pójść. Ksiądz Jabłoński buduje go ze skazanymi.

– Prąd już mamy, teraz podłączymy centralne ogrzewanie i można mieszkać – cieszy się kapelan.

Sam też będzie tu mieszkał. A o możliwość pobytu dopytywał już wychodzący z więzienia w Gdańsku i drugi z Białegostoku.

Pokoiki są wykończone. Ale, jak mówi ksiądz Adam, na razie jest to jeszcze trochę „podziemny”. Szuka już formuły, żeby go zalegalizować.

– Myślałem, że będzie do miejsca dla wychodzących więźniów z naszego województwa, ewentualnie z sąsiedzkiego mazowieckiego. Ale jeśli Pan Bóg skieruje do nas kogoś z daleka i będzie taka potrzeba, pomożemy każdemu człowiekowi – mówi kapelan. (m)



Ksiądz Adam

Wybory

W 71 miejscowościach gminy Zambrów trwają wybory sołtysów. Zakończą się 7 lutego. W większości wsi na nową kadencję wybierani są poprzedni sołtysi.

Korepetycje za darmo

Z bezpłatnych korepetycji z języka angielskiego, matematyki i fizyki mogą skorzystać uczniowie szkół średnich w Ośrodku Wsparcia Rodziny „Caritas” w Zambrowie.

Opłaty za śmieci

Radni Zambrowa uchwalili górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za odbieranie odpadów i opróżnianie zbiorników. Jednokrotny wywóz odpadów z pojemnika 240 l kosztuje 18 zł, wywóz odpadów z kontenera (7 m sześć.) – 262,50 zł. Wiceburmistrz Bogdan Kamiński wierzy, że w ten sposób zmobilizuje mieszkańców do zawierania umów na wywóz nieczystości.

Dbają

o środowisko i psy

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Ostroźnem (gm. Szumowo) zdopingowani przez nauczycielkę Barbarę Tabędzką, zbierają puszki po napojach, sprzedają je, a za zdobyte w ten sposób pieniądze kupują karmę dla psów w łomżyńskim schronisku.

Szukał dla matki opiekunki w Polsce. Nie znalazł. Dwa razy jeździł na Ukrainę. Znajomi podpowiedzieli Swietlanę. Zgodziła się. Miała przyjechać w grudniu. Zatrzymały ją rodzinne sprawy. Do Zambrzyca Plewek (gm. Rutki) przyjechała 20 stycznia 2004 roku.

– Mama umarła 18 grudnia. Wszystko było szare i smutne. I ciągle dużo pracy. I wtedy pojawiła się Swietlana – opowiada Józef.

Zanim cokolwiek zdecydowali, zaproponował, żeby Swietlana odpoczęła po długiej podróży.

– Zostałam sama. Przebrałam się w piżamę. Byłam bardzo zmęczona, ale pomyślałam sobie, że jak zasnę, to nic nie ugotuję na obiad. A przecież przyjechałam do Polski do pomocy – opowiada Swietlana.

Zajrzała do lodówki. Było jakieś mięso, poszukała ziemniaków. I choć w piżamie, zabrała się za gotowanie.

Józefowi obiad bardzo smakował. Następnego dnia Swietlana posprzątała, ugotowała i po-



Swietlana i Józef Krzewscy

mogła w chlewie przy świniach. I tak było w kolejne dni.

Opowiadała o córce, która po roku znajomości wychodzi za mąż za Polaka. Opowiadała o nastoletnim synu, który lubi zmiany i cieszył się, że będzie mógł przyjeżdżać do siostry w Polsce. O tym, że nie ma już nikogo na Ukrainie, bo rodzice nie żyją, a ona była jedynaczką.

Józef słuchał, myślał, obserwował. „Niebrzydka i pracowita”, pomyślał. I na Walentynki był pewien!

– Kłęknał przede mną. Swoje serce i pierścionek mi ofiarował. I spytał, czy zostanę jego żoną. To było tak szybko. Zaskoczył mnie. Nawet dobrze nie wiem, dlaczego od razu się zgodziłam. Podał mi się. Józiaczek jest dobry i szczerzy... – mówi Swietlana.

– Miłość się czuje. To po co było dłużej tracić czas. Szkoda go – dodaje Józef.

W pierwszą sobotę marca 2004 roku bawili się na ślubie córki Swietlany. Za tydzień... na swoim.

– Czekał na mnie, bo przecież nie szpetny i nie ułomny, a do tej pory się nie ożenił, tylko mamusię pielęgnował. Z naszego ślubu najbardziej cieszyła się moja córka. Teraz wszyscy jesteśmy w Polsce. Nie musimy starać się o wizy, żeby się spotkać.

Wiedzą, że każdy ma swoje przyzwyczajenia. Nie zamierzają ich zmieniać, tylko do siebie dostosowywać. Swietlana jest po szkole gastronomicznej. Bardzo dobrze gotuje. Nowa, ukraińska kuchnia, smakuje Józefowi.

Józef, jak dawniej siada na krześle przy oknie. Uśmiecha się do Swietlany i jak zawsze szepcze do niej „Kochanie”. Ona sprawiła, że choć widok za oknem ten sam, każdy dzień ma radosne kolory.

MARIA TOCKA

REKLAMA

Ośrodek Rehabilitacji Diennej w Łomży ul. Sikorskiego 222

Oferuje zabiegi rehabilitacyjne:

- Kinezyterapii
- Fizykoterapii
- Hydromasażu
- Masażu klasycznego

Specjalizujemy się w rehabilitacji:

- stwardnienia rozsianego
- chorób zwyrodnieniowych kręgosłupa i stawów
- stanów pourazowych
- stanów poudarowych

Osobom z dysfunkcją narządu ruchu zapewniamy bezpłatny dowóz w systemie od drzwi do drzwi własnym autobusem, który jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

Zabiegi wykonywane są codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:30 do 19:00 i w soboty od 08:00 do 14:00 i trwają przez 21 dni (minimum 5 zabiegów dziennie).

Szczegółowe informacje:

Punkt Informacyjno-Rejestracyjny znajduje się w budynku Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Zarządu Okręgowego w Łomży Ul. Gen. Władysława Sikorskiego 222, 18-400 Łomża, tel. 086-218-60-84.

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia



Skandaliczna wypowiedź wiceprezydenta Krzysztofa Choińskiego, że jeżeli uczniom nie podobają się warunki w Łomży, mogą odejść do innych szkół, wcale nie szokuje. Nie tylko wiceprezydent nie ma przemyślanej koncepcji, wizji miasta za lat kilkanaście, wypływającej z odpowiedzi na pytanie: jaką funkcję chce spełniać?

Przykrość

Trzeba wreszcie powiedzieć sobie przykrość: Łomża nie jest ośrodkiem ponadregionalnym. Od chwili utraty „województwkości” niczym, poza wielkością, nie różni się od Zambrowa, Grajewa, Kolna lub Wysokiego Mazowieckiego. Nie jest już dla nich ani ośrodkiem administracyjnym, ani przemysłowym, ani handlowym, ani kulturalnym, ani turystycznym, ani nawet oświatowym. Jedyne ponadregionalizmy Łomży to Kuria Diecezjalna, sądownictwo i prokuratura.

Możliwości

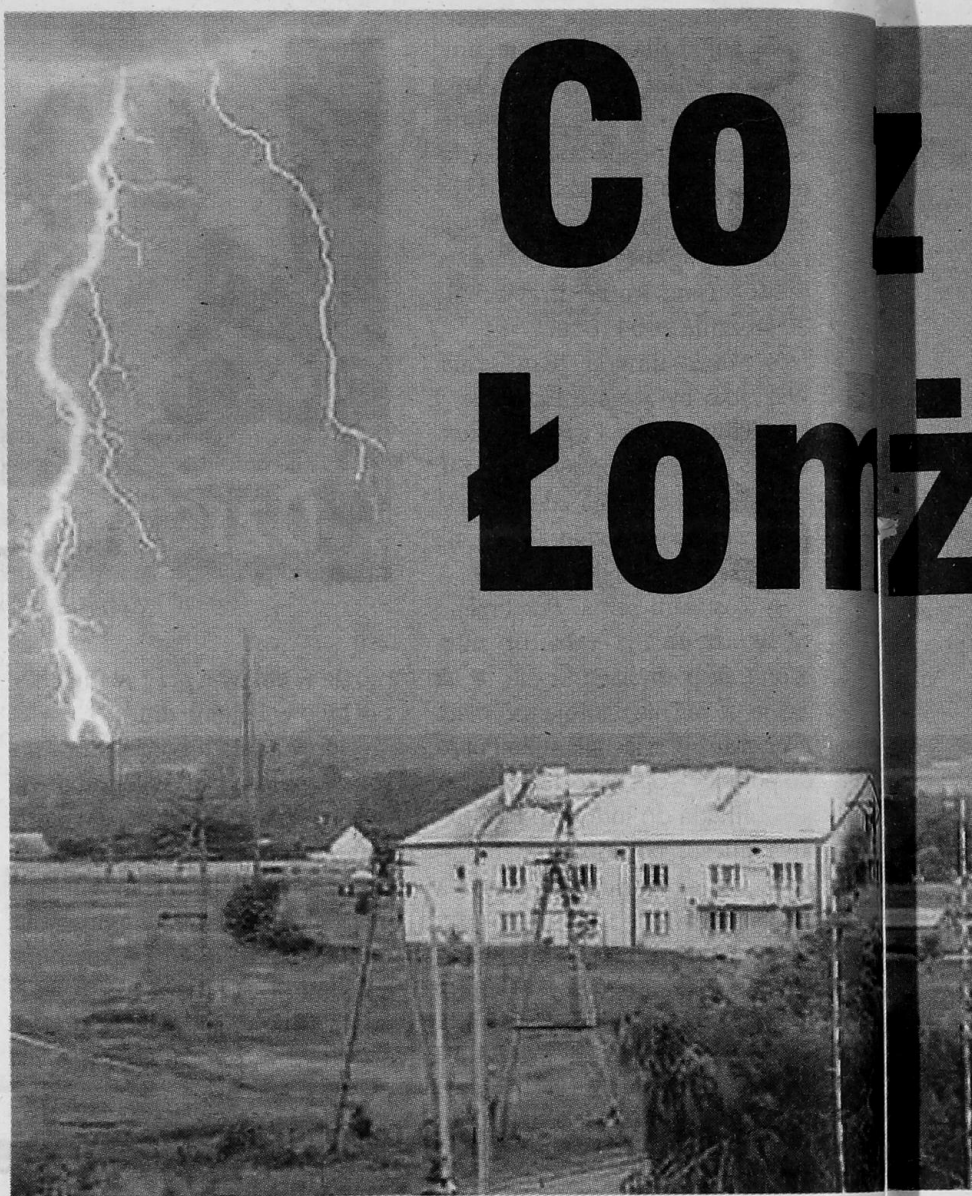
Zanim padnie odpowiedź na pytanie, jaką funkcję Łomża w nowej rzeczywistości chce pełnić, należy przemyśleć możliwości.

Łomża na pewno nie będzie znaczącym ośrodkiem przemysłowym, nawet przetwórstwa rolno-spożywczego. W zasadzie też nie wymaga uzasadnienia.

Łomża na pewno nie będzie w dającej się przewidzieć przyszłości ponadregionalnym ośrodkiem administracyjnym. I ta teza nie wymaga uzasadnienia.

Łomża nie będzie, przyciągającym tysiące z kraju i zagranicy, ośrodkiem turystycznym, gdy wystarczy jeszcze czterdzieści minut, by znaleźć się w Piszku i trochę ponad godzinę, by dotrzeć do Elku, Augustowa, Mrągowa, Mikołajek. I tu, zamiast łzę uroić, bo tak pięknie położonego miasta w Polsce ze świecą szukać, należy się zastanowić, by dla mknących przez nią codziennie tysięcy, była uroklivym przystankiem.

Ponad 3 lata temu wywodziłem, że jeżeli Łomża mądrze się przygotowuje, może być za 4 – 6 lat znaczącym ośrodkiem szkolnictwa średniego. Taką szansę daje jej... niż demograficzny. Upadną lub skurczą się w całym dawnym województwie łomżyńskim szko-



ły średnie. Jeśli nie wszystkie, to w większości. Łomża powinna dawać wówczas możliwość nauki we wszystkich rodzajach szkół, od bardziej zróżnicowanych pro-

gramowo liceów, po technika (za parę lat zacznie też brakować pielęgniarek, pisałem i brakuje)). Twierdziłem, że należałoby (po wnikliwej analizie prognoz demograficznych nie tylko dla Łomży, ale przynajmniej powiatów kolneńskiego i zambrowskiego), utrzymać niezbędną ilość miejsc w bursach. Trzeba zadbać o biblioteki.

Minęły prawie 4 lata. We wrześniu 2006 r. do łomżyńskich szkół ponadgimnazjalnych zgłosiło się spoza Łomży ponad 1000 uczniów. Dla ponad 180 już brakuje miejsc w bursach. W bibliotekach nic się nie zmieniło. Od lat nie powstała ani jedna hala sportowa, nie ma stadionu lekkoatletycznego, sportów wodnych.

Te 1000 dzieci to olbrzymia szansa dla miasta zwłaszcza, że są w nim dwie prywatne i jedna państwowa uczelnia. Łomża mogłaby „wchłonąć” przybyszów i stać się wreszcie ośrodkiem akademickim. By tak się stało, już teraz i uczelnie, i władze miasta powinny pomyśleć o tworzeniu



z tą mżą?



wspólnej (oddzielnie nikogo nie stać i nie ma takiej potrzeby) bazy: kultury studenckiej, biblioteki akademickiej, sportowej, akademików. Tymczasem miasto krótkowzrocznie chce zarobić na subwencji oświatowej, zagęszczając ponad wszelką miarę klasy, a wiceprezydent „oświaty” Krzysztof Choiński mówi, że jak się komuś nie podoba, może... odejść do innych szkół! W domyśle: poza Łomżą!

Łomża może stać się ponadregionalnym ośrodkiem kulturalnym. Musi jednak wyraźnie wiedzieć, na co chce postawić (Teatr Lalki i Aktora z Międzynarodowym Festiwalem Teatru w Walizce, Festiwalem „drozdowskim”, Łomżyńską Orkiestrą Kameralną?). I zdobyć się na świeży pomysł, o którym raz w roku będzie głośno nie tylko w regionie, ale Polsce.

Łomża, i to największa jej szansa, może być ponadregionalnym ośrodkiem handlowym i usługowym.

Łomży na obrzeżach, zamiast „dwutysięczników” w

osiedlach, potrzebny jest prawdziwy hipermarket! I to nie jeden!

Wbrew opiniom łomżyńskich handlowców (niektórzy za podobne słowa pogniewali się swego czasu na „Kontakty”), tylko ponadregionalne centrum handlowe może przyciągnąć do Łomży kilka tysięcy mieszkańców okolicznych powiatów dziennie! Nie ruszą z piskiem opon spod hipermarketu od razu do domu, gdy będą mieli gdzie i po co rozjechać się po mieście. I powiedzmy sobie wreszcie bez łomżyńskiej megalomanii: gdy powstanie obwodnica, pozostaną Łomży tylko oni! A plany obwodnicy są coraz bardziej konkretne.

Blokada

Każdy, kto przejeżdża al. Legionów, powinien w pewnym momencie dostrzec bardzo wyraźny sygnał: o, co za urokliwy zakątek! Centrum!

Ul. Długa od lat jest deptakiem. Na papierze. Jak wygląda prawdziwy deptak wokół zabytkowego rynku (odchodzące uliczki) i jak rozwiązać komunikację, można podpatrzeć w wielu już miastach.

Nieoczekiwanym dla Długiej konkurentem staje się Dworna. W krótkim czasie cała, od Legionów do ul. Giełczyńskiej pięknie odnowiona. Dworna może być niewątpliwie najpiękniejszą ulicą

miasta. W jednym spacerowym ciągu moglibyśmy mieć, od katedry po kościółek rektoralny, zabytek przy zabytku.

Ale od lat i Dworna i Długa jest dla przejezdnych zamknięta.

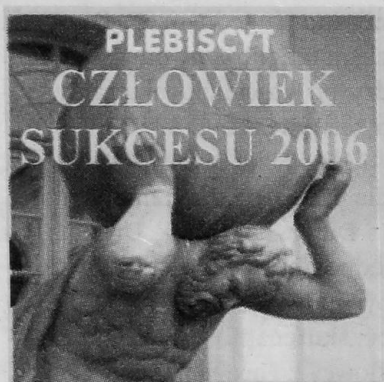
Długa, bo deptak. Dworna, bo jednokierunkowa. Wystarczyłoby „odwrócić” kierunki (o co bezskutecznie zabiegają handlowcy z Farnej, Starego Rynku, Giełczyńskiej) i ustawić na al. Legionów tabliczkę „Centrum”, a wielu przejeżdżających w centrum chętnie by się zatrzymało. Zupełnie niezrozumiały jest od lat opór przed jakąkolwiek zmianą organizacji ruchu, ułatwiającą obcym dotarcie na Stary Rynek.

Otwarcie

Od kilku lat czuję, że Łomżę dopadła apatia, bezruch. Jakby tłuste lata „województwkości” odebrały miastu samodzielność w projektowaniu kierunków rozwoju. Trzeba sobie wreszcie jasno powiedzieć: nikt nas już w tym nie wyręczy. I na szczęście! Potrzebne jest jednak intelektualne otwarcie. Głośne, publiczne szukanie odpowiedzi, jaką rolę w regionie i kraju Łomża chce i powinna spełniać.

WŁADYSŁAW TOCKI
fot. Piotr Witkowski





Organizatorzy VI edycji Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2006”, Tygodnik Podlaski „Kontakty” i Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, uhonorują osobiste sukcesy i niezwykle osiągnięcia mieszkańców Podlaskiego lub związanych z regionem, uznane w województwie, kraju, za granicą w dziedzinach: kultura, nauka, sport, biznes.

Kandydatów zgłaszali Czytelnicy „Kontaktów”, organizacje społeczne, instytucje kultury, samorządy. Kto zostanie nominowany i uhonorowany zaszczytnym tytułem „Człowiek sukcesu 2006”, zależy także od wyników głosowania Czytelników „Kontaktów”.

Każdy z Państwa może z listy zgłoszonych nominować, zasługujących na wyróżnienie i uhonorowanie i na nich oddać głos. Każdy może wypełnić dowolną ilość kuponów na wybranego kandydata w każdej kategorii.

Do liderów w poszczególnych kategoriach należą (24 stycznia 2006 r.): Biznes: Bernard Szymański, Dariusz Sapiński, Krzysz-

tof Wnorowski, Elżbieta Gadomska, Grzegorz Maciorowski. Kultura: Roman Świerżewski, Jadwiga Solińska, ks. Jarosław Stefaniak, Teresa Adamowska, Teatr Wierszalin. Nauka: dr Ewa Glińska, prof. Mirosław Kleczkowski, prof. Henryk Skarżyński, prof. Kazimierz Pieńkowski i prof. Adam Dobroński. Sport: Monika Narolewska, Wanda i Tadeusz Wałkuscy, Piotr Stachelek, Andrzej Korytkowski i Łukasz Gutowski. Przypominamy, że głosować można do 10 lutego tylko na oryginalnych kuponach z tygodnika.

Z każdej kategorii nominowanych będzie po 5 kandydatów z największą ilością głosów. Spośród nich Kapituła Plebiscytu, składająca się z dotychczasowych laureatów, przedstawicieli organizatorów pod przewodnictwem redaktora naczelnego „Kontaktów” Władysława Tockiego, wskaże zwycięzców.

Uroczysta gala odbędzie się w piątek, 16 lutego 2007 r., w Wyższej Szkole Agrobiznesu. Wówczas ogłoszone zostaną wyniki Plebiscytu i wręczone statuetki „Człowieka sukcesu 2006”.

Partnerem w naszych działaniach jest Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa. Patronem

honorowym Konfederacja Pracodawców Polskich. Patronami medialnymi VI edycji Plebiscytu

„Człowiek sukcesu 2006” są Polskie Radio Białystok oraz Telewizja Białystok TVP3.

W piątek, 16 lutego wielka, gala Wybieramy nieprzeciętnych

Kandydaci w kategoriach:

Biznes

1. Dariusz Sapiński (Wysokie Mazowieckie)
2. Zbigniew Kalinowski (Piątnica)
3. Kazimierz Dąbrowski (Zambrów)
4. Elżbieta Gadomska (Łomża)
5. Waldemar Gromek (Zambrów)
6. Kamil Borkowski (Łomża)
7. Danuta i Marek Mackiewicz (Łomża)
8. Justyna Frankowska (Łomża)
9. Wanda Wałkuska (Łomża)
10. Maciej Zajkowski (Łomża)
11. Bernard Szymański (Łomża)
12. Aleksander Plona (Łomża)
13. Mariusz Trawiński (Łomża)
14. Piotr Laskowski (Białystok)
15. Artur Laskowski (Białystok)
16. Edmund Borawski (Grajewo)
17. Stanisław Pietruszyński (Kolno)
18. Krzysztof Wnorowski (Wysokie Mazowieckie)
19. Grzegorz Maciorowski (Grajewo)
20. Tadeusz Jankowski (Grajewo)
21. Adam Kulikowski (Grajewo)
22. Emil Borys (Wysokie Mazowieckie).

Kultura

1. Teresa Adamowska (Łomża)
2. Jadwiga Solińska (Wąsosz)
3. Jacek Szymański (Gdańsk)
4. Ks. Marian Mieczkowski (Łomża)
5. Ks. Jarosław Stefaniak (Niedźwiadna)
6. ZPiT „Laskowianki” (Laskowiec)
7. Teatr Form Różnych (Zambrów)
8. Mariola Zalewska (Zambrów)
9. Teresa Pardo (Łomża)
10. Jan Miłosz Zarzycki (Łomża)
11. Jarosław Choromański (Nowogród)
12. Wojciech Rusiecki (Zambrów)
13. Jarosław Strenkowski (Zambrów)
14. Jan Dobkowski (Warszawa)
15. Urszula Kuczyńska (Nowogród)

16. Elżbieta Bagińska (Zambrów)
17. Krzysztof Witkowski (Zambrów)
18. Ryszard Matuszewski (Łomża)
19. Dorota Łapiak (Ciechanowiec)
20. Barbara Boraczewska (Zambrów)
21. Roman Świerżewski (Boguty)
22. Zygmunt Zdanowicz (Łomża)
23. Teatr Wierszalin (Supraśl)
24. Ignacy Karpowicz (Warszawa)
25. Zespół Crazy Twisting Group (Łomża)

Nauka

1. Prof. Adam Dobroński (Białystok)
2. Dr Ewa Glińska (Zambrów)
3. Sylwia Jabłońska (Łomża)
4. Prof. Mirosław Kleczkowski (Łomża)
5. Izabela Jamiołkowska (Wysokie Mazowieckie)
6. Prof. Henryk Skarżyński (Warszawa)
7. Prof. Kazimierz Pieńkowski (Łomża)
8. Barbara Kuczałek (Łomża)

Sport

1. Piotr Skawski (Zambrów)
 2. Wanda i Tadeusz Wałkuscy (Łomża)
 3. Andrzej Korytkowski (Śniadowo)
 4. Jerzy Engel (Łomża)
 5. Marzena Banach (Łomża)
 6. Artur Zaczek (Łomża)
 7. Łukasz Gutowski (Łomża)
 8. Ariel Jabłoński (Pogórze)
 9. Piotr Stachelek (Kolno)
 10. Marek Twardowski (Augustów)
 11. Mariusz Marczak (Łomża)
 12. Przemysław Kołtąj (Grajewo)
 13. Kamila Augustyn (Suwałki)
 14. Nadia Kostinczyk (Suwałki)
 15. Marta Przeździecka (Andrzejewo)
 16. Jolanta Matejczuk (Białystok)
 17. Monika Narolewska (Łomża)
 18. Maciej Zaczek (Białystok)
- (O laureatach poprzednich edycji piszemy na stronie 30).

KONTAKTY	PLEBISCYT	KONTAKTY
CZŁOWIEK SUKCESU 2006 - NOMINACJE		
DO TYTUŁU „CZŁOWIEK SUKCESU 2006” NOMINUJĘ:		
Wpisz nazwisko kandydata z listy obok:		
Twoje nazwisko i imię:		
Adres:		
Telefon lub adres e-mail:		
Wypełnione kupony należy wysłać na adres: Tygodnik Podlaski „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża, z dopiskiem: „Człowiek sukcesu” w terminie do 10 lutego 2007 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można dostarczyć osobiście do redakcji „Kontaktów” w Łomży. Aktualny ranking w bieżących wydaniach „Kontaktów” i na stronie: www.kontakty-tygodnik.com.pl		
PATRON MEDIALNY PLEBISCYTU		

MOTOKONTAKTY

MOTORYZACJA

giełda

komisy

salony

auta
naprawa

auta
używane

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**BIURO OGŁOSZEŃ
I REKLAMY**

Łomża, al. Legionów 7

086 216 42 43

Dni otwarte cee'da

Pod koniec ubiegłego roku firma Kia wprowadziła do sprzedaży w Europie nowy model o nazwie cee'd. Jest to atrakcyjny samochód rodzinny, produkowany w zakładach produkcyjnych Kia na Słowacji. Obecnie w Polsce jest dostępny jako 5-drzwiowy hatchback. Wkrótce oferta zostanie poszerzona o kombi i 3-drzwiowego, sportowego hatchbacka.

Samochód ten ma najdłuższą oferowaną jak dotąd w Europie gwarancję, która obejmuje przebieg 150.000 km lub 7 lat gwarancji (pięć lat na cały samochód plus dwa dodatkowe lata na ze-
spół napędowy).

W testowanej, standardowej wersji Komfort – cena od 44.900 zł – cee'd posiadał m. in.:

6 poduszek powietrznych, system automatycznego rygłowania drzwi po przekroczeniu określonej prędkości, progresywne wspomaganie kierownicy, zagłówki i trzypunktowe pasy bezpieczeństwa dla wszystkich pięciu osób, centralny zamek, elektrycznie sterowane szyby



REKLAMA

przednie, opony Michelin, ABS z EBD, regulacje kolumny kierownicy w dwóch płaszczyznach, system audio z czterema głośnikami ze sterowaniem na kierownicy oraz zintegrowany ekran informacyjny z komputerem pokładowym.

Testowane przez nas auto było wyposażone w silnik benzynowy 1,4 l o mocy 109 KM.

Średnie zużycie paliwa w cyklu mieszanym przekroczyło nieznacznie 6 l/100 km.

Nowoczesny wygląd, wysoka jakość wykonania, bardzo dobre osiągi oraz możliwość wyboru trzech wersji z bogatym wyposażeniem w przystępnej cenie, prawdopodobnie sprawią, że ten rodzinny samochód cieszył się będzie dużym zainteresowaniem.

REKLAMA

wygraj 50 000 zł



**wielka
wyprzedaż**
rocznika 2006



ilość samochodów w promocji ograniczona

**super rabat
super kredyt**

- 0 wpłaty własnej
- 1 rok bez odsetek
- okres kredytowania: do 8 lat

super cena

FIAT



Łomża, ul. Wojska Polskiego 133
tel. (86) 216 77 82.
www.oscar.com.pl

MEGANE

Podobnie korzystna oferta Renault. Możesz skorzystać z rabatu oraz kredytu 0%. Ofertę można łączyć. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Szczegóły w Salonach Renault.
www.renault.com.pl



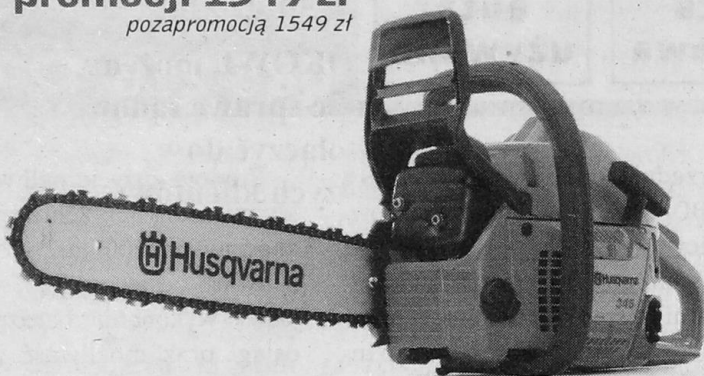
WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2006 + KREDYT 0%
Podwójna oferta Renault

Strefa Bezpieczeństwa Renault
Chrom-Cutline i Topologie premium

KONCESJONER RENAULT I DACIA Janusz Zawadzki
ul. Przykoszarowa 14 a, 18-400 Łomża
tel. 086 218 27 20, 216 42 99, fax. 086 216 45 94

PROMOCJA PILAREK HUSQVARNA

345E 45.0 CM³ – 2.2 KW/3.0 KM
– 33-45 CM/ 13-18" – 4.8 KG
w promocji 1349 zł
poza promocją 1549 zł



Ciechanowiec: ul. Łomżyńska 56, tel. 086-277 21 78
Kolno: ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086-278 30 49
Łomża: ul. Nowogrodzka 60, tel. 086-216 69 10
Wysokie Mazowieckie: ul. Ludowa 54, tel. 086-275 49 34
Zambrów: ul. Mazowiecka 51B, tel. 086-276 08 40

Husqvarna
Great experience
WWW.HUSQVARNA.PL

LUKAS BANK

Weź pożyczkę –
Spłacimy ją
za Ciebie!

Centrum Kredytowe
w Łomży
ul. Długa 6
pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00



Co godzinę
spłacamy jeden kredyt w całości!

Promocja do końca lutego 2007 Zadzwoń 0801 33 00 11

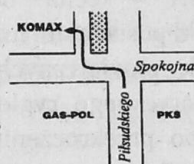
TAK POWINNO BYĆ W KAŻDYM BANKU



ŚWIAT GLAZURY

KOMAX

Łomża, ul. Spokojna 190 a
tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika
sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dołowni mleka

POLSKA GIEŁDA PRACY



POLSKA GIEŁDA PRACY



Polska Giełda Pracy Sp. z o.o. jest instytucją doradczą-szkoleniową o ogólnopolskim zasięgu świadcząca usługi z zakresu doradztwa personalnego, pośrednictwa pracy i szkoleń. W związku z realizacją projektu „NOWY ZAWÓD” prowadzimy

REKRUTACJE PERSONELU

Nieodpłatna pomoc pracodawcom

- Nieodpłatna pomoc dotyczy pracodawców zatrudniających personel na terenie woj. podlaskiego
- Dysponujemy bazą danych osób przeszkolonych w ramach specjalistycznych kursów
- Posiadamy certyfikaty i uprawnienia Agencji:
Doradztwa personalnego 952/2,
Pośrednictwa pracy na terenie RP 952/1a, Pracy tymczasowej 952/3,
Pośrednictwa pracy za granicą 952/1b.

Zapraszamy rolników, ich domowników i osoby zatrudnione w rolnictwie na bezpłatne szkolenia:

- * Księgowość * Obsługa komputera *
- * Nowoczesny sekretariat *
- * Grafika komputerowa *

Szczegółowych informacji udziela biuro realizacji projektu:

Polska Giełda Pracy sp. z o.o.
ŁOMŻA, Al. Piłsudskiego 58, tel. 086 212 52 97 fax. 086 212 52 98
kursy@gielda.pracy.com.pl

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżet państwa. Instytucja wdrażająca: Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku.



EFS



www.gielda.pracy.com.pl

NZOZ

SONO))))

NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis

Falsety nie sumują się
tab. 391



super promocje
sprawdź na naszej stronie:
www.zak.edu.pl

- **Dwuletnie Szkoły Policealne:**
technik: administracji
- **Jednoroczne Szkoły Policealne:**
grafika komputerowa, masaż leczniczy,
wizaż, architektura wnętrz, fizjo-
terapia, prawo celne i spedycja,
przedstawiciel handlowy,
sekretarsko - asystencka,
zarządzanie personelem

Łomża, ul. Legionów 7 (I piętro),
tel. (086) 215-02-15

**Mówią o nas,
że jesteśmy
najlepsi**

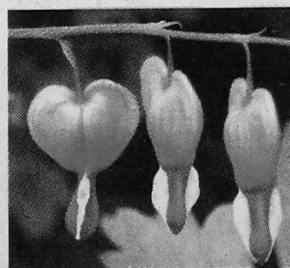
CERTYFIKAT
ISO 9001:2001

**nieodpłatne
zaświadczenia do
WKU i ZUS**

infolinia
0801 100 777

www.zak.edu.pl

WALENTYNKI



Złóż życzenia

Życzenia ukażą się 15 lutego w "Kontaktach" oraz na stronie: www.kontakty-tygodnik.com.pl

Najzabawniejsze, najpiękniejsze życzenia walentynkowe nagrodzimy! Życzenia na oryginalnym kuponie wyciętym z "Kontaktów" należy przesyłać na adres redakcji: "Kontakty", al. Legionów 7, 18-400 Łomża, z dopiskiem: "Walentynki" do dnia 12 lutego br. Życzenia można dostarczyć także osobiście do redakcji "Kontaktów" w Łomży, al. Legionów 7.

Treść życzeń:

Nazwisko i imię nadawcy
oraz telefon lub e-mail:
(te dane nie będą publikowane)

KONTAKTY

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Biuro pisania podań

Pozwy, wnioski, zażalenia, odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne.

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka),

tel. (086) 473-00-84.

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów“

NAJWYŻSZA PORA ZAJŚĆ DO INSTALATORA



- ARMATURA SANITARNA
- WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
- TECHNIKA GRZEWCA

ŁOMŻA, UL. ZJAZD 2
tel. 086 216 56 47



SZAFKI do łazienek - SZEROKI WYBÓR!

W ZESTAWACH (z umywalką) - SUPER TANIO!!!

ZAPRASZAMY pn. - pt. 8.00 - 18.00; sob. 8.00 - 14.00

TYTA

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzanieruchomosci@op.pl

Oś. Medyk – dom w zabudowie szeregowej o pow 220 m², pow. działki 386 m², wysoki standard – cena 580.000 zł



Działka rolna o pow. 6,93 ha w gminie Śniadowo w tym działka siedliskowa – cena 30.000 zł/ha

Działka z dostępem do Biebrzy o pow. 6400 m² – cena 17 zł/m²

Dom w zabudowie bliźniaczej o pow. 120 m², pow. działki 369 m², do wykończenia – cena 220.000 zł

Dom w zabudowie szeregowej (skrajny) z garażem na dwa samochody, wykończony, pow. użytkowa 110 m², pow. działki 534 m² – cena 340.000 zł

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować na budowie, przy rozbiórkach albo przy usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz WYPADKOWI, możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i będziesz miał szansę dołączyć do doborowego grona naszych klientów:



• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy.

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium dostaniemy tylko wtedy, gdy wygramy Twoją sprawę. Wysokość honorarium jest określona przepisami. Wynosi ona 1/3 odszkodowania i z niego jest pobierana.

Nie musisz mieć zielonej karty, by wygrać sprawę
Dzwoń po bezpłatną konsultację:

(00)1-212-685-2023

475 Park Avenue South, 28th Fl., New York, NY 10016, USA



SAMUEL J. LURIE
Amerykańska firma adwokacka

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozooodporne KO-RZILIUS. „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Leadre Price), (086) 218-01-81 (fak. 3914-o)

„GLAZURA KRÓLEWSKA”: gresy – 14,9 m2, terakoty – 16,9 m2, glazury – 13,5 m2, gres polerowany – 49,9 m2, szklane kabiny (najtaniej w regionie), dowóz, doradztwo, płytki z wszystkich polskich fabryk, Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS), Piłsudskiego 40 (za torami) (fak. 52-o)

FINANSE

Pożycz ile chcesz! 0-502-058-633 (fak. 158-o)

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ I SERWIS KOMPUTERÓW i kas fiskalnych. Instalacja systemów alarmowych, (086) 216-31-77, (086) 278-11-60 (fak/kn-o)

KUPIĘ

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-249-519 (fak. 135-oo)

KUPIĘ MONETY srebrne, złote, metoryty oraz inne ciekawe znaleziska, 0-668-806-788 (fak. 161-o)

LOKALE

DO WYDZIERŻAWIENIA MAGAZYN 400m2 i pomieszczenie na sklep 120m2, ul. Piłsudskiego 48C, tel. 0-503-044-277 (fak. 3918-o)

FIRMA SZUKA lokalu handlowego, 80 – 150m2, centrum Łomży, parter, 0-604-219-481 (fak. 040-o)

POKÓJ, 0-692-034-558, 0-608-622-847 (fak. 4001-o)

FIRMA SZUKA lokalu – PARTER 80-150m2 w Łomży, Długa, Legionów, tel. 0-604-21-94-81 (fak. 4029-o)

FIRMA POSZUKUJE w Łomży lokalu ok. 300mkw w dobrym miejscu, tel. 0-606-214-610 (fak. 113-o)

WYNAJMĘ LOKALE 100m i 145m, Al. Legionów 141, 0-696-449-518 (fak. 122-o)

WYNAJMĘ LOKAL 86m2 na gabinety lekarskie lub kosmetyczne, Łomża, Piękna 3, 0-608-117-383 (Fak. 148-oo)

SPRZEDAM MIESZKANIE w Zambrowie 36m2 – okazja. „ARKADIA” – NIERUCHOMOŚCI, 0-603-84-74-63, (086) 2187-779 (fak. 150-oo)

WYNAJMĘ STANCJĘ uczniom lub studentom, 0-514-914-792 (fak. 160)

FIRMA SZUKA lokalu handlowego w centrum Łomży, 30-50m2, tel. 0-605-400-065 (fak. 164)

ZAMIENIĘ MIESZKANIE – Łomża na dom w okolicach wieży ciśnieni, tel. 0-508-168-924 (fak. 174-o)

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086) 218-17-81 (fak. 179-i)

POKÓJ SAMOTNYM, (086) 216-02-19 (fak. 181-i)

DO WYNAJĘCIA LOKAL 66m2, Łomża, Małachowskiego 6/57, tel. (086) 216-37-01 (fak. 189)

WYNAJMĘ M-3 (Niemcewicz), (085) 74-32-173 (fak. 193)

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, Śniadeckiego 3/32, 0-502-906-307 (fak. 194)

STANCJA, (086) 472-08-77 (fak. 197)

WYNAJMĘ POKÓJ, (086) 219-14-85 (fak. 200)

DO WYNAJĘCIA lokal użytkowy w centrum Łomży, I piętro, 60m2, tel. 0-500-191-577 (Fak. 204-o)

MEDYCYNA

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe

DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW (fak. 4030-o)

PORADNIA KARDIOLOGICZNA – USG SERCA, badania Holtera, EKG, testy wysiłkowe, Łomża, Wyszyńskiego 8, 0-609-300-345 (fak. 101-o)

MOTORYZACJA

MERCEDES CIĘŻAROWY do 3,5 tony – tania, 0-503-855-192 (fak. 173)

OPEL ASTRA 1.6 (1993r) + gaz, (086) 218-39-51, 0-509-110-188 (fak. 175)

POLO 1.4 diesel, Suzuki Vitara 1.6 + gaz, (086) 219-20-10 (fak. 182)

ŁADA SAMARA (1993r), 0-887-607-403 (fak. 185)

SPRZEDAM LANOS Van 1.4LPG (2000r), faktura VAT, tel. kontaktowy: 0-506-008-066 (fak. 196)

GOLF IV TDI (2000r), klima, 4xairbag, komputer, bezwypadkowy, 0-502-098-222 (fak. 203)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 3168-o)

MAGISTER ANGLISTYKI udziela korepetycji z języka angielskiego, również drobne tłumaczenia, 0-502-273-275 (fak. 159)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI – „ARKADIA”, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 3168-o)

KUPIĘ ZIEMIĘ powyżej 1ha (przeliczeniowy), teren Zawady – Giełczyn, 0-662-603-979 (fak. 117-oo)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 1700m2 z budynkiem 244m2, kuźnia, pomieszczenie montażowe, myjnia samochodowa, Łomża, tel. 0-694-771-503 (fak. 187-i)

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 2500m2, (086) 216-92-91 (fak. 198)

PRACA

ZWROT PODATKU z zagranicy, tel. 0-600-35-29-05 (fak. 3793-o)

ZATRUDNIĘ GOSPOSIĘ na wsi. Starszy pan zapewnia mieszkanie i solidne wynagrodzenie, tel. (086) 472-10-85 (fak. 119-o)

TYNKARZY, POSADZKARZY – przyuczę, 0-602-47-33-55, 0-602-105-979 (fak. 137-oo-i)

ZATRUDNIĘ LEKARZA stomatologa, kontrakt NFZ, umowa o pracę, atrakcyjne warunki finansowe, tel. 0-500-11-44-11 (fak. 177-o-i)

STOLARZA z praktyką przyjmę. Łomża, (086) 216-96-14 lub 0-503-010-334 (Fak. 178-o-i)

HURTOWNIA KOSMETYCZNA zatrudni, (086) 216-44-18 (fak. 186)

„DOMEL” – producent okien i drzwi zatrudni pracownika do biura handlowego w Zambrowie. Wymagania: – wykształcenie średnie, – znajomość obsługi komputera, – prawo jazdy kat. B. CV i list motywacyjny prosimy kierować: Łomża, Piłsudskiego 70 z dopiskiem „PRACA” lub fax (086) 218-43-22. Oferta ważna do 03.02.2007 r. (fak. 201)

PRZYJMĘ MĘŻCZYZNĘ do pracy w sadownictwie, (022) 782-71-56, 0-503-677-005 (Fak/kn-o)

ROLNICTWO

KUPIĘ KWOTĘ mleczną, cena 1,20 zł/kg, 0-513-044-745, (086) 273-60-26 (fak. 47-o)

CIĄGNIKI: FENDT, John Deere, Farmer, Farmtrac – VAT w rolnictwie, www.zabielski.com.pl, tel. 0-509-28-11-66 (fak. 043-o)

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65 (fak. 111-o)

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy Claas Dominator, (086) 214-15-43 (fak. 92-oo)

POLSKA PRASA kostkująca, stan bardzo dobry, (086) 4721-785 (fak. 128-oo)

SPRZEDAM JĘCZMIENI i pszenicę, 0-501-417-856 (fak. 155-o)

KUPIĘ ŻYTO, otręby zamienię na żyto, (086) 217-83-74 (fak. 155-o)

TUR do C-360, C-360 3P, (086) 472-17-26 (fak. 150-oo)

KUPIĘ ZIEMNIAKI jadalne, (086) 215-75-79 (fak. 156)

ŁADOWACZ TROL (2000r), 10000 zł, 0-516-755-034 (fak. 180)

SPRZEDAM ŁĄKĘ – Bronowo, 0-607-17-97-39 (fak. 192)

CIĄGNIK C-360 (1977r), przyczepa jednoosiowa, dwukółka, pługi, kultywator, Łomża, 0-500-473-576 (fak. 199)

PRASA KOSTKUJĄCA, polska, stan idealny, (086) 4721-783 (fak. 202)

PRACA

STANCJE

USŁUGI

SPRZEDAM

LOKALE

TRANSPORT

ZDROWIE

NAUKA

OGŁOSZENIA DROBNE PRZEZ TELEFON



DLA PRENUMERATORÓW KONTAKTÓW

RÓŻNE

WYPOŻYCZAM ZASTAWĘ stołową, ob-
rusy, (086) 271-25-36 (fak. 89-o)

WRÓZKA KASIA, 0-607-191-070,
(086) 473-16-50, www.tuptus4.we-
bpark.pl (fak. 88-oo)

„KORONA” – ORGANIZACJA imprez
okolicznościowych, zapewniamy
dowóz z fachową obsługą, (086)
473-77-78, 0-608-059-544 (fak. 114-o)

DEKORACJA KOŚCIOŁÓW, 0-505-
146-733 (fak. 107-oo)

UNIKALNE KALENDARZE lotnicze
2007, www.ghosts.pl fak. 3179-o

PRZYJMĘ ZIEMIĘ, 0-603-097-603
(fak. 134-o)

PILNIE SPRZEDAM Jacht Tango 720,
tel. 0-602-57-92-38 (fak. 176-i)

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa
(70 zł – 100 zł /mp.) z dostawą, 0-
608-412-919 (fak. 190-o-i)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodle-
głości 9, (086) 216-34-38 (fak. 3654-o)

NAPRAWA LODÓWEK, pralek, (086)
219-03-33 (fak. 71-o-i)

SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE, 0-504-249-519
(fak. 135-oo)

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE baru, 0-
515-092-292, 0-501-764-560 (fak. 143-oo)

TRANSPORT

NIEMCY – KAŻDA sobota Sprinter, TV,
DVD, (086) 215-76-25, 0-608-778-
708 (fak. 18-o)

NIEMCY, LOTNISKO, kraj, 0-602-59-
59-64, (086) 218-83-95 (fak. 086-oo)

LONDYN – EXPRESEM, sprinter TV-
-DVD, 0-608-778-708, 0-608-611-628
(fak. 94-oo)

ZAWIOZĘ – PRZYWIOZĘ, lotnisko, am-
basady – samochodem osobowym
kombi, tel. 0-516-125-116, Łomża i
okolice (fak. 157-o)

PRZEPROWADZKI. Usługi transportowe
– solidnie, (086) 2166-957 (fak/sms)

UBEZPIECZENIA

Wybierz COMMERCIAL UNION OFE, 0-
517-294-622 (fak. 158-o)

USŁUGI

www.zwariowanypilot.lomza.pl
(fak. 033-o)

SCHODY – produkcja, sprzedaż, mon-
taż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644
(fak. 165-o)

TYNKI GIPSOWE agregatem, 0-
505-107-377 (fak. 3906-o)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-
668-141-137 (fak. 4000-oo)

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE bezpyło-
wo, 0-506-19-19-47 (fak. 32-o)

CYKLINOWANIE, POLEROWANIE, ukła-
danie podłóg, paneli. Remonty, (029)
7667-419, 0-603-342-397 (fak. 46-o)

KOMPLEKSOWE REMONTY i wykoń-
czenia wnętrz – doświadczenie, 0-668-
198-045 (fak. 69-o-i)

WYKONUJEMY:
– prace budowlano-remontowe, do-
cieplenia,
– instalacje c. o. i wodno-kanaliza-
cyjne,
– montaż kotłowni.
Tel. (086) 2160-552, 0-609-652-
460 fak. 84-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE podłóg,
szpachlowanie, 0-692-104-316 (fak. 123-o-i)

TYNKI, ELEWACJE, 0-602-47-33-55,
0-602-105-979 (fak. 137-oo-i)

GLAZURA, TERAKOTA, remonty, (086)
219-26-33 (fak. 146-oo)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, pa-
nele, sufity podwieszane, ścianki dzia-
łowe, adaptacja poddaszy – solidnie!
0-692-453-839 (fak. 183-i)

USŁUGI PODNOŚNIKIEM koszo-
wym do 18 m, minikoparką, dźwi-
giem, 0-602-75-69-43 fak. 184-o

PRANIE DYWANÓW, 0-885-700-625
(fak. 191-o-i)

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 0-607-
17-97-39 (fak. 192-o)

TAPICER, 0-608-74-29-50 (fak. 195-o)

ZWIERZĘTA

PEKIŃCZYKI, YORKI, 0-696-052-998,
(086) 2188-254 (fak. 116-oo-i)

PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA –
Marek Leończak, Białystok, Kraszew-
skiego 4, (085) 732-48-16; 0-606-96-
44-36 (fak. 3599-oo)

KLACZ LEKKA 3,5-letnia, chodzi w sio-
dle, 0-503-855-192 (fak. 173)

OWCZARKI NIEMIECKIE, (086) 215-
75-13 (fak. kn)

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

LOKALE

DO WYNAJĘCIA dwa lokale po 100 m2
– nowe, 0-668-33-73-57 (fak. 212)

MOTORYZACJA

SPRZEDAM FIAT 126p (1999r), I wła-
ściciel, stan bardzo dobry, cena
2000 zł, 0-507-080-175 (fak. 207)

PRACA

POSZUKUJĘ MIŁEJ, odpowiedzialnej
opiekunki do 7-letniego dziecka, 0-
604-401-943 (fak. 208)

ZATRUDNIĘ OPERATORA koparko-ła-
dowarki, 0-604-173-082 (fak. 210)

ROLNICTWO

SPRZEDAM SIANO w belach, okna z
futrynami oszklone, (086) 217-85-68
(fak. 211)

RÓŻNE

POSPRZĄTAM MIESZKANIE, biuro, 0-
505-146-761 (fak. 206)

KUPIĘ SOSNĘ, topole, osikę, tel. 0-
513-389-373 (fak. 209-o)

KUPON

KONTAKTY ogłoszenia drobne

Wpisz drukowanymi literami do 10 słów
(koszt jednej emisji - 4,00 zł):

.....
.....
.....
.....
.....

Nazwisko i imię zlecającego ogłoszenie

Adres, kod pocztowy

Ilość publikacji

☐ x 4 zł

Upoważniam Wydawnictwo „Kontakty”
do wystawienia faktury bez mojego podpisu

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ Budownictwo	☐ Nieruchomości	☐ RTV-AGD	☐ Zwierzęta
☐ Lokale	☐ Praca	☐ Transport	☐ Finanse
☐ Motoryzacja	☐ Rolnictwo	☐ Usługi	☐ Kupię
☐ Nauka	☐ Różne	☐ Zdrowie	☐ Sprzedam

Regulamin:

- Kupony przyjmują biura ogłoszeń (adresy w „Kontaktach”).
- Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto: BPH PBK S.A o/Łomża
81 1060 0076 0000 4013 4000 0602 można przesłać pod adres: „Kontakty”,
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7 z dopiskiem „Biuro Ogłoszeń”.
- Publikacja pierwszego ogłoszenia w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
- W cenę wliczony został podatek VAT 22%.

Informacja o ochronie danych osobowych

Wydawnictwo „Kontakty” sp. z o.o. w Łomży, al. Legionów 7 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i wystawienia faktury VAT oraz sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo wglądu i poprawiania danych.

GDZIE KUPISZ „Kontakty?”



W sklepach, na stoiskach z
prasą, w kioskach „Ruchu” i w
wszystkich urzędach
pocztowych.

O „Kontakty” pytaj w salonikach
prasowych „Kolportera” w
Augustowie, Białymstoku,
Łomży, Elku, Hajnówce,
Grajewie, Wysokiem
Mazowieckim, Suwałkach,
Bielsku Podlaskim, Łapach i
Kolnie.

OGŁOSZENIA

**Z PODWÓJNĄ
SIŁĄ**

**TWOJE
OGŁOSZENIE
W KONTAKTACH
I INTERNECIE
7 DNI
W TYGODNIU**

**Pytaj
w Biurze Ogłoszeń
"Kontaktów"
tel. 086 216 42 43**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

**ZLEĆ
OGŁOSZENIE
FILIGRANOWE**

**BĄDŹ
WIDOCZNY**

WZORY

**KURSY
ANGIELSKIEGO
DLA POZNAJĄCYCH
TEL. 086 XXXXX**

**UKŁADANIE KOSTKI
BRUKOWEJ Z MATERIAŁÓW
WŁASNYCH I
POWIERZONYCH - ŁOMŻA
TEL. 086 233 xxx**

**BIURO OGŁOSZEŃ
Łomża
al. Legionów 7
tel. 086 216 42 43**



**TYGODNIK PODLASKI
"KONTAKTY"**

TO:

- SERWIS NAJWAŻNIEJSZYCH INFORMACJI Z REGIONU
- WSZYSTKO O MIEJSCU, W KTÓRYM ŻYJESZ, PRACUJESZ, ODPOCZYWASZ
- PISZEMY O TOBIE I DLA CIEBIE

Zaprenumeruj – zaoszczędzisz i nie przegapisz najważniejszych wydarzeń w regionie.

**GDZIE MOŻNA ZAPRENUMEROWAĆ
"KONTAKTY"?**

Krajową prenumeratę miesięczną, kwartalną i roczną przyjmują: listonosze i wszystkie placówki pocztowe oraz Ruch SA w Białymstoku, tel. (085) 747-97-26, w Elku, tel. (087) 621-77-86, w Łomży, tel. 086 216-44-76

W prenumeracie mniej płacisz za egzemplarz "Kontaktów" i mniej płacisz za ogłoszenia drobne.

www.kontakty-tygodnik.com.pl

**lat
firmy**

WADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

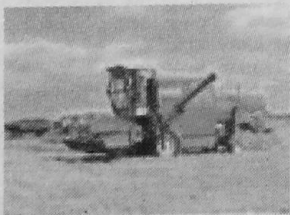
Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „NASZ DOM” w Ostrowi Mazowieckiej ul. Lipowa 4

ogłasza konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-budowlanej na budowę budynku mieszkalno-usługowego wielorodzinnego w Ostrowi Mazowieckiej przy ul. 3 Maja. Regulamin konkursu do odebrania w siedzibie Spółdzielni – pokój nr 13.

Termin składania wniosków o dopuszczenie do udziału w konkursie upływa w dniu 28.02.2007 r. Oceny pod względem formalnym złożonych wniosków o dopuszczenie do udziału w konkursie oraz oceny wyboru złożonych prac dokonają sędziowie konkursowi.

Osoba uprawniona do kontaktów z oferentami jest Pani Wiesława Polak, tel. 029-74-620-08 w. 50

AGROKONTAKTY

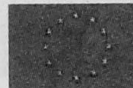


**ZA TYDZIEŃ
KOLOROWA KOLUMNA
OGŁOSZENIOWA**

ROLNICTWO

BIURO REKLAMY - 086 216 42 43

**neighbourhood
PROGRAMME
PL-BY-UA**



ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W PROJEKCIE

**„Biznes bez barier – utworzenie transgranicznego punktu obsługi
interesanta biznesowego w Łomży”**

**Umowa nr IG-2004/PL-UB/NIEM/2.2/U-26/06 o dofinansowanie
Mikroprojektu nr NEB/NIEM/06/33 w ramach Programu
Polska-Białoruś-Ukraina INTERREG III A/TACIS CBC 2004-2006**

Urząd Miejski w Łomży zaprasza właścicieli i pracowników z sektora MSP z regionu Łomżyńskiego do udziału w projekcie – „Biznes bez barier – utworzenie transgranicznego punktu obsługi interesanta biznesowego w Łomży”. Projekt obejmuje mieszkańców podregionu łomżyńskiego po stronie polskiej i mieszkańców grodzieńszczyzny po stronie białoruskiej. Do uczestnictwa w projekcie zakwalifikowana zostanie 15 osobowa grupa z Polski i 10 osobowa z Białorusi. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Deklaracja udziału w szkoleniu do pobrania na stronie Miasta www.lomza.pl i Agencji Rozwoju Regionalnego www.podlaskie.org.pl; po wypełnieniu powinna być dostarczona do:

Agencja Rozwoju Regionalnego S. A. w Łomży
18-400 Łomża, ul. M. C. Skłodowskiej 1
tel./fax: (086) 216 33 26; 473 53 60
e-mail: arr@podlaskie.org.pl
www.podlaskie.org.pl

Celem mikroprojektu „Biznes bez barier – utworzenie transgranicznego punktu obsługi interesanta biznesowego w Łomży” jest:

- utworzenie transgranicznego Centrum Obsługi Interesanta Biznesowego w Łomży,
- zmniejszenie i ograniczenie barier dla przedsiębiorców i inwestorów poprzez obsługę oraz poprawę dostępu do informacji,
- współpraca gospodarcza i handlowa miast przygranicznych.

Produkty mikroprojektu mają zlikwidować bariery w rozwoju współpracy wynikające z niedostatecznej wiedzy podmiotów gospodarczych o partnerach, warunkach prowadzenia działalności gospodarczej po obu stronach granicy. Mikroprojekt ułatwi nawiązanie kontaktów handlowych, a w efekcie przyczyni się do rozwoju gospodarczego obu obszarów i tworzenia nowych miejsc pracy.

Beneficjent Projektu: Miasto Łomża

Partnerzy projektu: Grodzieński Obwód Stowarzyszenia Farmerów na Białorusi i Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Łomży.

Więcej informacji na stronie Miasta i ARR.

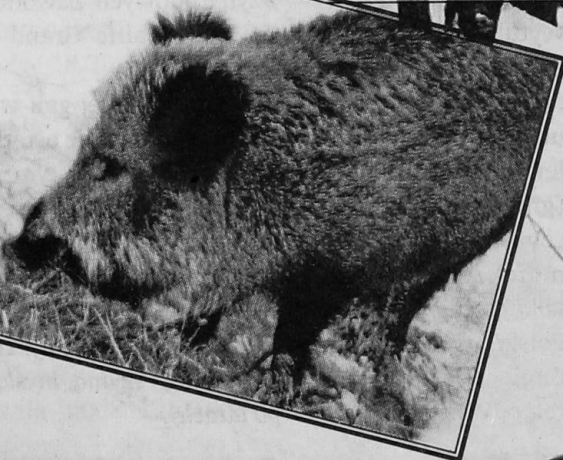
ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W SZKOLENIACH I W PROJEKCIE!

Zima

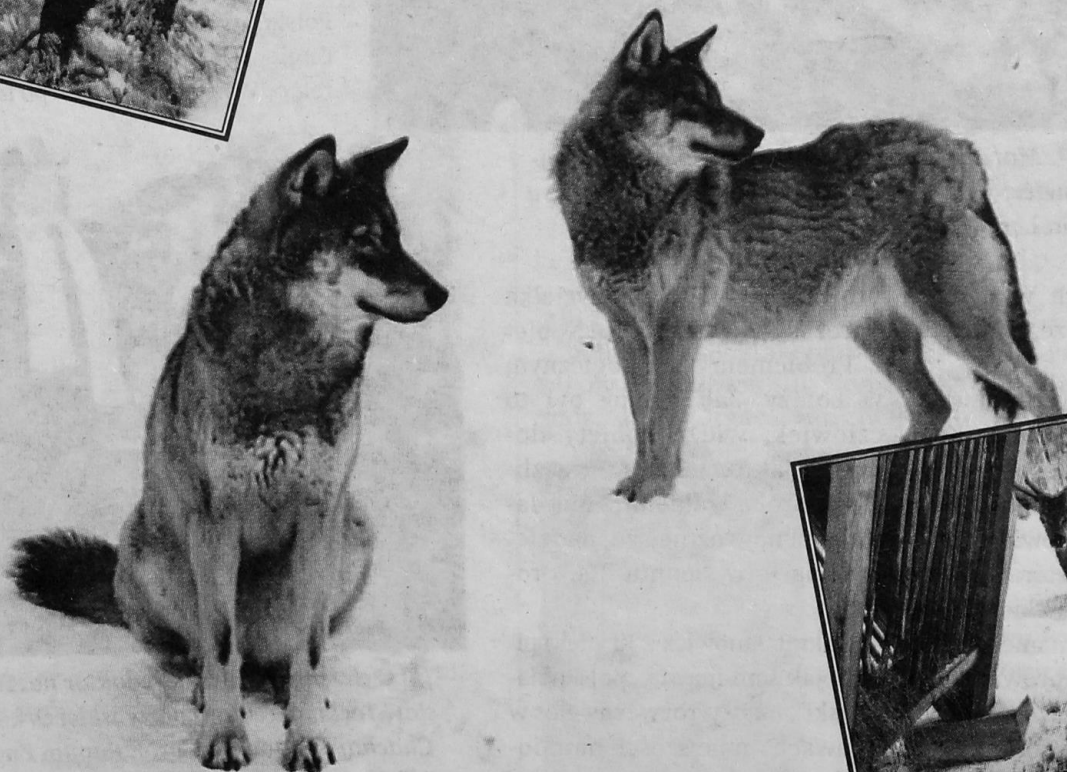
W

Cerkiew św. Mikołaja w Białowieży

Dzik



PUSZCZY



Jeleń



FOTOREPORTAŻ:
MICHAŁ MINKIEWICZ



Hanna Kowalewska, laureatka I Edycji

Plebiscyt „Człowiek Sukcesu”, organizowany przez „Kontakty” i WSA w Łomży, wierny głównej idei, aby honorować osobiste sukcesy mieszkańca Podlaskiego lub związane go z regionem, uznane „między swymi”, w kraju lub za granicą, z edycji na edycję zmieniał się nieco i rozrastał. W I i II przyznawaliśmy jeden laur, można go nazwać, interdyscyplinarny. Połączony od III edycji, wyłaniali-

Laureaci Plebiscytu „Człowiek Sukcesu”

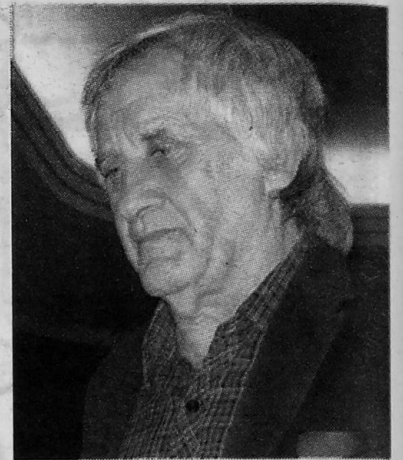
wydana w końcu 2006 roku, właśnie pojawiła się w księgarniach. To kontynuacja głośnych tomów „Góra śpiących węży” oraz „Julty i huśtawki”.

Czas pokazał, że wszyscy nasi laureaci, znani już w chwili uhonorowania tytułem „Człowieka Sukcesu” lub o których szerzej usłyszeliśmy później, to wspaniali, twórczy ludzie.

Znakomity pisarz („Listy z Rabbaru”, „Konopielka”, „Awans”),

Jolanta Matejczuk z Białegostoku, pilot balonowy, zdobywczyni Pucharu Świata Kobiet i Pucharu Zdobywców Pucharów w baloniarstwie. Dziś bizneswoman i nadal czołowa europejska baloniarka.

Maria Wilińska z Łomży, ordynator Oddziału Noworodkowego Szpitala Wojewódzkiego w Łomży, to przepiękna karta polskiej medycyny w ratowaniu wcześniaków. Agnieszka Łada z



Edward Redliński, laureat II Edycji

Nieprzeciętni

pochodzący spod białostockiego Frampola Edward Redliński, laureat II Edycji za powieść „Krfotok”, napisał scenariusz głośnego filmu „Szczęśliwego Nowego Jorku”.

Wyróżnienie specjalne otrzymała wtedy Anna Dą-

Łomży, ważąca po narodzeniu 450 gramów, jest dziś uczennicą II klasy Szkoły Podstawowej w Łomży. Małgosia Sulewska z Czarnego Kąta (gm. Zbójna), z wagą 440 gramów, uczy się w klasie I Szkoły Podstawowej w Zbojnej.

Laureatami Plebiscytu byli też Zofia Poreda z Łomży, notariusz i mecenas nauki; Katarzyna Zalewska ze wsi Załuski, (gm. Szczuczyn), wicemistrzyni świata junierek w zapasach, kilkakrotna mistrzyni Polski; prof. Roman Engler założyciel i rektor Wyższej Szkoły

Agrobiznesu w Łomży (w Edycji organizowanej wyłącznie przez „Kontakty”); Janusz Kulesza z Zambrowa, twórca Teatru Form Różnych, poeta, rzeźbiarz, animator kultury; Andrzej Ćwikła z Białegostoku, pilot balonowy, zwycięzca polskiego etapu Międzynarodowych Zawodów Balonowych „Baltic Grand Prix” w Łomży.

Po uroczystej gali wręczenia nagród, był zawsze ostatkowy bal karnawałowy. I w tym roku będzie: w sobotę, 17 stycznia, tradycyjnie w auli WSA.

MICHAŁ WITECKI

(Za tydzień napiszemy, co niektórzy laureaci czynią, myślą, mówią po latach).



Laureaci III Edycji: Maria Wilińska z zespołem, Jolanta Matejczuk, Sokrat Janowicz; galę w auli Wyższej Szkoły Agrobiznesu uświetnia Łomżyńska Orkiestra Kameralna

śmy nieprzeciętnych w trzech kategoriach; kulturze, nauce i sporcie.

Pierwszą, historyczną laureatką Plebiscytu była Hanna Kowalewska z Wysokiego Mazowieckiego, poetka i pisarka. Ukazała się wówczas jej powieść „Te go lata w Zawrociu”, która wkrótce przyniosła Kowalewskiej ogólnopolski rozgłos i uznanie. Hanna Kowalewska wyprowadziła się z Wysokiego Mazowieckiego i mieszka w Warszawie. Najnowszą jej powieść „Maski Arlekina”,

browska z Łomży, założycielka i prezes Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży. Jak piękny był to człowiek, widzą kobiety dotknięte, jak ona sama, straszliwą chorobą, rakiem. Ania dawała im najważniejsze, nadzieję. Zmarła w sierpniu 2006 roku...

Sokrat Janowicz z Krynek, pisarz, jak sam mawia „polskobiałoruski”, mądry, rozważny głos w sprawach mniejszości narodowych w Polsce.



„Trzech tenorów”, czyli redaktor naczelny „Kontaktów” Władysław Tocki, dyrektor Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej Tadeusz Chachaj i rektor WSA prof. Roman Engler w specjalnym „występie” dla laureatów i gości III Edycji Plebiscytu „Człowiek Sukcesu”

Patronat "Kontaktów"



Roman Lasocki

Klasycy XX wieku

Skrzypek Roman Lasocki będzie solistą koncertu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego.

W programie wieczoru z klasyką XX wieku utwory W. Lutosławskiego, G. Gershwin, A. Piazzola i W. Kilara.

Koncert odbędzie się 25 stycznia (godz. 18.30) w Podlaskim

Urzędzie Wojewódzkim w Łomży (ul. Nowa 2); bilety do nabycia w Biurze ŁOK (al. Legionów 30) i przed koncertem.

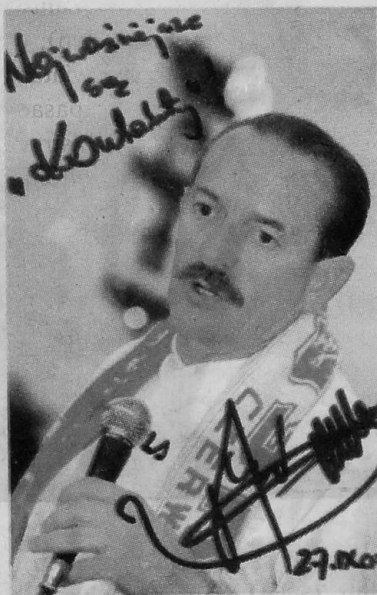
Sponsorami koncertu są: Wyższa Szkoła Agrobiznesu, Drukarnia Kamil Borkowski, Kwaciarnia Ogrodnik Edwarda Przybyłaka, Głos Katolicki, Hotel Baranowski, Studio Skorpion.

Wejściówki na telefon

Daniec

Do Łomży zawita, ze znakomitą kabaretowym programem, Marcin Daniec. Występ w sobotę, 27 stycznia (godz. 19.00), w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, a bilety do nabycia w kinie „Millenium”.

Dwa zaproszenie dla dwóch par (cztery wejściówki) czekają na Czytelników „Kontaktów”, którzy jako pierwsi o godzinie 11.00 zadzwonią do redakcji (086 216 42 43) i po odbiór zgłoszą się z czwartkowym tygodnikiem.



Kino „Millenium” w Łomży

26-27 stycznia (piątek-sobota) – 🎬 Eragon, godz. 14.00, 16.00
🎬 Apocalypso, godz. 18.00, 20.15.

W chwili oddawania do druku tego numeru „Kontaktów”, otrzymaliśmy repertuar tylko na ten termin.

Kino „Wrzos” w Kolnie

26-29 stycznia (piątek-poniedziałek) – 🎬 Volver, godz. 17.00.

Białystok:

„Prorok Ilja”, Filharmonia Podlaska, sala kameralna (ul. Podleśna 2, tel. 085-741-65-57), niedziela, 28 stycznia, godz. 16.00.

Pokaz autorskiej telewizyjnej realizacji z 1994 roku sztuki Tadeusza Słobdzianka (na zdjęciu), jednego z najciekawszych polskich dramatopisarzy. „Prorok Ilja” wyrósł z fascynacji autora kulturą pogranicza, osobliwym stopniem różnych tradycji, języków, wyznań. Przed wojną w okolicach Białegostoku powstała sekta religijna Eliaza Klimowicza, zwanego prorokiem Ilją. Samozwańczy prorok ustanowił nową religijną stolicę świata, nazywając ją Wierszalinem, od słowa wierch, czyli szczyt. Sekta była prześladowana przez oba Kościoły, katolicki i prawosławny. Ale jej członkowie uparcie wierzyli, że można zmienić nasz okrutny świat... Po pokazie odbędzie się spotkanie z autorem i aktorami Alicją Bach, Adamem Zielenieckim oraz kompozytorem muzyki Krzysztofem Dziermą.



Red Emprez w Kawiarni Fama (ul. Legionowa 5, tel. 085-742-15-15), sobota, 27 stycznia, godz. 20.00.



Duet muzyczno-wokalny z Białegostoku (na zdjęciu) należy do ciekawszych zjawisk tzw. muzyki alternatywnej. Reprezentują nurt rocka metalowego w jego odmianach elektro, industrial, gotyk, ambient. Na koncertach improwizują. Mają w dorobku już kilka płyt.

Łomża

Akwarele Jerzego Rudnickiego, Galeria N w Klubie Garnizonowym (al. Legionów 133), wystawa czynna codziennie w dni powszednie godz. 8.00-16.00. Współorganizator: Regionalny Ośrodek Kultury (tel. 0 86-219-01-11).

Jerzy Rudnicki maluje pejzaże i architekturę okolic Łomży. Dzięki jego twórczości łomżanie odkrywają na nowo swoje miasto i Ziemię Łomżyńską (na zdjęciu: pejzaż nadnarwiański). To kolejna prezentacja jego twórczości w Galerii N, z którą malarz związany jest od ponad 10 lat, czyli od początku jej istnienia.



Suwałki

„Chlip-hop”, spektakl parateatralny, aula Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (ul. Noniewicza 10), niedziela 28 stycznia, godz. 18.00. Organizator: ROKiS (tel. 087- 566-42-11).



Ona i on, czyli Magda Umer (na zdjęciu) i Andrzej Poniedziałki udają, że są w odrębnych, oddalonych od siebie pomieszczeniach. Ich pogawędka na odległość przeplatana jest pięknymi piosenkami Jeremiego Przybory, Jerzego Wasowskiego, Wojciecha Młynarskiego, Jonasza Kofty, Andrzeja Poniedziałkiego, Seweryna Krajewskiego i Bułata Okudźawy. (MK)

Pytanie intymne

Choć mam żonę, często uprawiam seks sam ze sobą. To efekt mojej bardzo absorbującej pracy. Często wracam do domu tak zmęczony, że unikam długiej gry wstępnej i współżycia z żoną, która jest bardzo wymagająca. Kiedyś lubiłem się długo pieścić i kochać, choć następnego dnia byłem zmęczony z powodu niewyspania. Ostatnio, przyznaję, że wolę szybko wskoczyć do łazienki, rozładować swoje napięcie i natychmiast zasnąć. I tak robię od pewnego czasu. Myślałem, że żona tego nie dostrzeże. Okazało się, że odkryła moją tajemnicę. Zrobiła mi wymówkę, miała wielkie pretensjami. Podejrzewa, że ją zdradzam i wcale nie chce wierzyć, że kiedy padam na nos, nie mam ochoty na długi seks. Żona stwierdziła, że ze mną jest coś nie tak i koniecznie powinienem pójść do lekarza. Czy rzeczywiście?

Mateusz

Wydaje się dziwne i może budzić niepokój zachowanie mężczyzny, który unika współżycia seksualnego z kobietą, choć nie istnieją żadne poważne przeszkody. Zmęczenie pracą nie jest przekonywującą wymówką. Przystawianie się na samowystarczalność erotyczną może świadczyć o zaburzeniach, być objawem awersji seksualnej do kobiety. Jest niepokojącym sygnałem o zaburzonej więzi emocjonalnej między małżonkami. Od masturbacji można się uzależnić, stanie się ona metodą na rozładowywanie sytuacji stresowych.

Tego problemu nie można bagatelizować. Trzeba wrócić do spokojnej rozmowy. Przeanalizować swoje zachowania. Zastanowić się, czego brakuje w waszym związku, jakich swoich oczekiwań nie spełniacie. Nie każdy stosunek musi trwać długo. Ale absolutnie masturbacja nie może zastąpić normalnego współżycia. A jeśli praca jest tak szczególnie wyczerpująca, należy nieco zwolnić tempo. Gdy trudno będzie powrócić do normalnego seksu, koniecznie skontaktować się z lekarzem.

Lekarz domowy

Często boli mnie kręgosłup. Korzystam z różnych leków przeciwbólowych i zastrzyków. Ale po jakimś czasie ból wraca. Lekarz sugeruje, abym poddała się operacji. Czy można jakoś uniknąć zabiegu?

Mariola

Ból kręgosłupa może być objawem wielu schorzeń. Tego nie leczy się domowym sposobem. Należy poprosić lekarza o skierowanie na prześwietlenie rentgenowskie. Na podstawie zdjęcia lekarz stwierdzi, czy przyczyną bólu są zmiany zwyrodnieniowe. Jeśli ból spowodowany jest uciskiem na korzeń nerwowy, lekarz może skierować na wykonanie rezonansu

magnetycznego. Badanie to jest bardzo drogie, ale ujawni stopień ucisku i czy nie grozi niedowład. W przypadku takiej groźby, trzeba zdecydować się na operację. Jeśli nie będzie śladów uszkodzenia nerwu i zagrożenia niedowładem, pomogą leki przeciwbólowe i systematyczna rehabilitacja.

Pod paragrafem

Chcę podarować dzieciom mieszkanie. Na jaki podatek powinniśmy być przygotowani?

Piotr

Bardzo korzystnie zmieniły się przepisy podatkowe w tej kwestii. Od nowego roku przejmowanie mieszkań i domów w drodze

spadku lub darowizny nie jest objęte żadnym podatkiem dla uprzywilejowanej grupy osób. Należą do niej: żona (lub małżonek), dzieci, wnuki lub prawnuki, rodzice, dziadkowie i pradiadkowie. Ale trzeba spełnić pewne warunki. Spadek lub darowiznę trzeba zgłosić do urzędu skarbowego.

Prawo do zwolnienia z podatku od darowanego mieszkania przy-

sługuje wówczas, gdy powierzchnia mieszkania nie przekracza 110 mkw. Obdarowany musi w nim mieszkać co najmniej pięć lat i być w nim zameldowany na pobyt stały. Obdarowany nie może być właścicielem innego mieszkania hipotecznego i nie ma spółdzielczego własnościowego prawa do mieszkania, ani spółdzielczego lokatorskiego prawa do mieszkania.

Jestem zadbanym, wesołym, żywiołowym trzydziestolatkiem, który wie czego chce od życia. Szukam przyjaciółki, partnerki do długich rozmów, śmiechu, szalonej zabawy. Interesuje mnie intelekt, wyobraźnia, pomysłowość. Ale doceniam także zewnętrzne walory, jestem wzrokowcem. Odezwyj się proszę, wymarzona dziewczyno!

Artur
z Pomorza

K a w a l e r (36/176), szatyn, poszukuje bezdzietnej, milej Pani w celu stworzenia stałego związku. Proszę o przemyślane oferty. Jeżeli jesteś zainteresowana, przyslij sms lub zadzwoń, tel. 511 665 208.

Szatyn

Sympatyczna wdowa (54 lata), mieszkająca w okolicy Łomży: poznam miłego Pana, serdecznego przyjaciela, który chciałby zamieszkać w moim domu. Zadzwoń, proszę, tel. 502 961 825.

Wdowa 54



ludziom. Mam własne M. Jestem finansowo niezależną emerytką. Chciałabym poznać kulturalnego, miłego Pana, także emeryta, finansowo niezależnego, prawdziwego przyjaciela na dobre i złe. Mile widziany samochód (ale to nie jest warunek). Jeżeli nie chcesz już dłużej być samotny, napisz do mnie, podaj numer telefonu.

Poziomka

♥♥♥

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przelać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl).

Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Jestem szczupłym brunetem, mam 25 lat. Szukam szczupłej, wrażliwej, milej dziewczyny do lat 25, poważnie myślącej o życiu. Napisz lub zadzwoń, tel. 516 840 673.

Rafał

Jestem wdową o miłej, zadbanej prezencji. Lubię gotować. Mieszkam w mieście. Katoliczka, bez nałogów, życzliwa światu i

Dziadkowie z Łomży bardzo przeżywają koszmar, który dotknął ich sławną wnuczkę Martę

Związana z Łomżą przez rodzinę ojca Marta Wiśniewska, czyli gwiazda showbiznesu Mandaryna (29 lat), przeżywa piekło.

Gdy w kwietniu 2006 roku rozwiodła się z równie słynnym liderem zespołu „Ich troje” Michałem Wiśniewskim (35 lat), oboje sobie obiecali, że obejdzie się bez walki o dzieci. Sąd dał im rozwód bez orzekania o winie, przyznając Marcie prawo do opieki nad Xavierem (4 lata) i Fabienne (3 lata) oraz 5 tys. zł alimentów. Stało się jednak inaczej. Już trzy miesiące później doszło do pierwszego konfliktu. Michał chciał zabrać dzieci na wakacje do Egiptu, które planował spędzić także z następczynią Marty w jego życiu i nową gwiazdą zespołu „Ich troje” Anną Świątczak. Marta stanowczo się sprzeciwiła twierdząc, że nie odda dzieci w ręce „zielonowłosego tatusia i jego ciężarnej przyjaciółki”.

Michał Wiśniewski, jak na gwiazdora przystało, prywatny problem zaczął rozgrywać publicznie, dostarczając plotkarskiej prasie tematów na całe lato. Najpierw na swojej stronie internetowej opublikował dramatyczne oświadczenie: „Wolała powierzyć opiekę nad dziećmi parze gejów, którzy z nią mieszkają, zamiast ich ojcu!”. Mandaryna nie zareagowała. Były małżonek, będąc nadal właścicielem domeny, na której znajdowała się oficjalna strona internetowa Mandaryny, zablokował dostęp do strony i umieścił tam jej zdjęcie z nosem Pinokia i napisem: „Mandaryna kłamie, oddaj dzieciom tatusia!”. Postawił ultimatum: zdjęcie zniknie, gdy pozwoli mu spotykać się z dziećmi. Cios poniżej pasa odniósł skutek. Mandaryna pozwoliła byłemu mężowi wziąć dzieci na dwa dni do jego posiadłości w Magdalence. Idol o zielonych włosach był wniebowzięty. Bawił się z dziećmi do upadłego. Po czym... stracił dla nich zainteresowanie, bowiem we wrześniu jego przyjaciółka urodziła mu córeczkę Etienne. To Michał nadał jej wyszukane imię, podobnie jak dwójce starszych dzieci.

Tymczasem cierpiąca na cukrzycę Mandaryna, wyczerpana nerwowo publicznym roztrząsaniem sporu o dzieci przez exmęża, podupadła na zdro-

wiu. Po koncercie w Bydgoszczy zemdląca i wyładowała w szpitalu. Po tym zdarzeniu zdecydowała się używać kosztownej pompki insuliny, podającą bez przerwy dawki insuliny odpowiednie do potrzeb organizmu. Jej nowy projekt estradowy, realizowany z jedną ze stacji telewizyjnych, zakończył się kląpą. Popadła w kłopoty finansowe. Wyprowadziła się z willi pod Warszawą o powierzchni 300 mkw. do zwykłego mieszkania w bloku w Warszawie.

Michałowi, na odwrót, dopisuje zdrowie i powodzenie. Gdy ochłonął po narodzinach Etienne, znów zaatakował Mandarynę, by umożliwić mu spotkania z dziećmi. „Zielonowłosey idol”, sądząc z ilości wywiadów, jakich udzielił prasie i telewizji, zaczął kreować się na ofiarę byłej żony i polskiego prawa rodzinnego, rzekomo gwałcących jego prawa ojcowskie. Poświęcony był mu cały bardzo popularny program interwencyjny w jednej ze stacji telewizyjnych.

15 stycznia Michał Wiśniewski z Anną Świątczak, czteromiesięczną Etienne i zespołem „Ich troje”, wyjechał w kilkumiesięczną trasę koncertową do USA, podczas której w Las Vegas wstąpi z matką Etienne w związek małżeński. Przed wyjazdem skierował do sądu pozew przeciwko Mandarynie o ograniczenie jej praw rodzicielskich. „Dzieci są nastawiane przeciwko mnie i wychowują się w towarzystwie alkoholików”, uzasadnił.

W Łomży mieszka dwoje ludzi, którzy kłopoty gwiazdy estrady przeżywają tak mocno, jak ona sama. To Konstanty i Irena Mandrykiewiczowie, dziadkowie Marty. Dla nich pozostała kochaną wnuczką, którą wychowali od małego. Nie kryją niechęci do jej byłego męża, który „zawiódł na całej linii”. (MK).



Piekło Mandaryny

■ Mandatem 500 złotych ukarany został kierowca forda escorta, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu opłowi, doprowadzając do kolizji na skrzyżowaniu ulic Konstytucji 3 Maja i Wojska Polskiego w Grajewie.

■ Na jadącego tira spadła zerwana przez wichurę linia energetyczna w pobliżu Czerwonego (gm. Kolno). Na szczęście, nikt nie ucierpiał.

■ Kaloryfery zginęły z nie zamieszkanego domu w Cwalinach Małych (gm. Mały Płock, pow. kolneński). Złodziej wyłamał drzwi.

■ Śmierć na miejscu poniósł pieszy (lat 51), potrącony na „zebrze” przez bmw na ul. Księcia Janusza w Kolnie.

■ W szpitalu zmarł rolnik, przejechany przez ciągnik podczas jego naprawy w Kropiewnicy Gajkach (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki). Prawdopo-

dobnie nie wyłączył silnika i ciągnik ruszył.

■ 25 worków nawozów zginęło z wagonu pociągu na stacji w Szepietowie (pow. wysokomazowiecki). Straty 1200 złotych.

■ Pijanego kierowcę fiata 126 p (2,69 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Rosochatem Kościelnym (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki).

■ Złamania mostka i ręki doznała rowerzystka (lat 19), potrącona przez białoruski autobus na drodze Wysokie Mazowieckie – Zambrow.

■ Urazu nogi doznała piesza, potrącona na „zebrze” przez seata na al. Wojska Polskiego w Zambrowie.

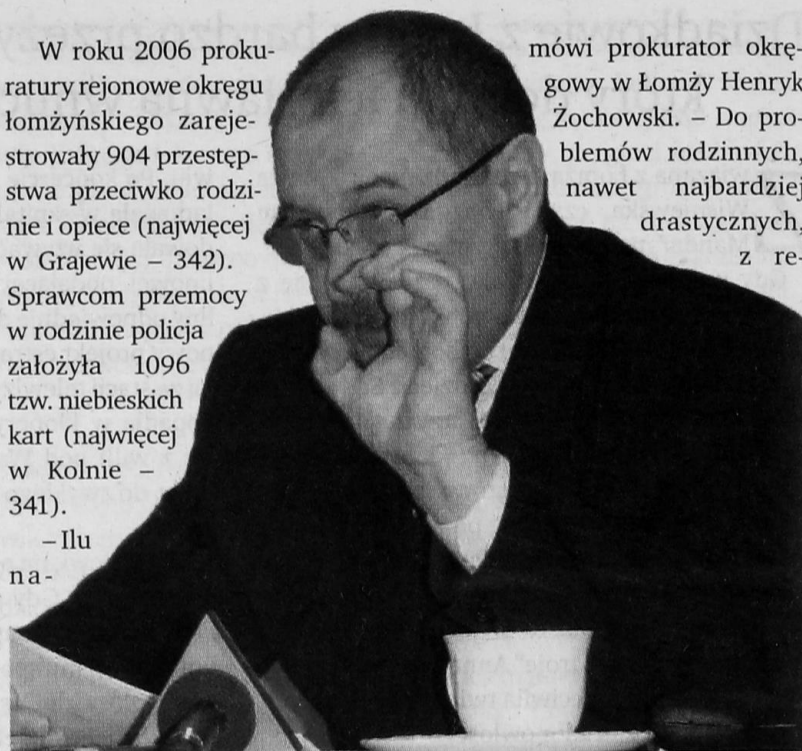
■ Piła spalinowa zginęła z piwnicy w Siemieniu Nadrzecznym (gm. Łomża).

■ Folia do belowania i okrywania pryzm kiszonki, sznurek i nasiona kukurydzy padły łupem włamywacza do magazynu w Jakaci Dwornej (gm. Śniadowo, pow. łomżyński). Straty około 50 tysięcy złotych.

W roku 2006 prokuratury rejonowe okręgu łomżyńskiego zarejestrowały 904 przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece (najwięcej w Grajewie – 342). Sprawcom przemocy w rodzinie policja założyła 1096 tzw. niebieskich kart (najwięcej w Kolnie – 341).

– Ilu na-

mówi prokurator okręgowy w Łomży Henryk Żochowski. – Do problemów rodzinnych, nawet najbardziej drastycznych, z re-



Prokurator okręgowy w Łomży Henryk Żochowski

Damski bokser ma się dobrze

prawdę jest „damskich bokserów” nie wiadomo, ponieważ z różnych powodów nie wszystkie kobiety powiadamiają policję, ale to nadal 10. proc. wszystkich spraw, podejmowanych przez prokuratorów –

guły nie chcą wtrącać się ani krewni, ani sąsiedzi. Jeżeli jednak kogoś ruszy sumienie, gdy przychodzi do podpisania protokołu, odmawia. Powód jest jeden: strach przed mężem, krewnym, sąsiadem. Ale prokuratorzy nie będą czekać. Nie uda nam się zapobiec wszystkim dramatam, niektórym na pewno.

Jedną z form zapobiegania nieszczęściom są spotkania prokuratorów z młodzieżą. W roku 2006 prokuratorzy okręgu łomżyńskiego odbyli ich w szkołach 110 (najwięcej w Kolnie – 36).

W maju 2006 roku Prokuratura Rejonowa w Zambrowie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko ekspedientce sklepu w Zbrzeźnicy, która sprzedawała małoletnim dwie puszki piwa. W październiku dorosły w Srebrnej i w Paproci Małej (gm. Szumowo, pow. zambrowski) kupił niepełnoletnim piwo i wódkę. Odpowie przed sądem. Akt oskarżenia skierowany został także przeciwko dwóm kobietom, które w sklepie w Paproci Małej sprzedawały piwo młodzieży. Sklepy w Paproci i Zbrzeźnicy straciły zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych do 4,5 proc. i piwa.

Corhydron nie zabił

Prokuratura Rejonowa w Łomży odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie śmierci rok temu mieszkańca (82 lata) wsi Nadbory w gminie Jedwabne, który zmarł po podaniu corhydronu przez lekarza pogotowia.

Podjęcia, że przyczyną śmierci mógł być fałszywy corhydron z Jelfy, czyli lek zwiotczający mięśnie w opakowaniu leku na astmę, zgłosił syn zmarłego.

Ustalenia prokuratury nie potwierdziły podejrzenia. Lekarz pogotowia ratował cierpiącego na astmę starszego mężczyznę corhydronem, jednak lek nie pochodził z serii, w której zamieniono specyfiki, ustalił prokurator.

Mieszkaniec wsi Nadbory wieczorem 30 października 2005 roku nie czuł się dobrze, więc syn wezwał karetkę. Przyjechało pogotowie i lekarz postanowił zabrać go do szpitala. Dał mu dożylnie zastrzyk, po którym mężczyzna stracił przytomność i przestał oddychać. Nie przyniosła skutku reanimacja. (MK)



Część zabytkowej kontrabandy

Antyki przez Bobrowniki

Przenośny intarsjowany bufet, waza z mosiężnymi uchwytyami, dwie ozdobne karafki, kryształowe naczynie, figurka z porcelany (prawdopodobnie Miśnia w czyściej postaci), fragmenty obudowy zegara i kilka innych drobniaków usiłował przemyścić z Polski Rosjanin Vladimir F. Został za-

trzymany na granicy w Bobrownikach (gm. Gródek, pow. białostocki).

Zabytkowe przedmioty podróżowały w skrzyni, w tylnej części forda transita. Cudzoziemiec nie miał zezwolenia na „przemieszczanie zabytków pomiędzy państwami”.

Czy „pośrednictwo” między inwestorami a urzędnikami w dawaniu łapówek opanowała w regionie wyspecjalizowana grupa?

Prokuratura Apelacyjna w Lublinie kończy śledztwo w sprawie korupcji przy budowie hipermarketów w Białymstoku i Łomży.

– Podejrzani zapoznawani są z aktami, pod koniec lutego śledztwo powinno zostać zakończone – poinformowała Ewa Piotrowska, rzecznik lubelskiej apelacji.

Funkcjonariusze białostockiej ABW jesienią 2005 roku zatrzymali dwóch biznesmenów z Białegostoku, którzy jakoby za 50 tys. zł podjęli się załatwić korzystny dla kieleckiej giełdowej spółki Echo Investment wyrok w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Białymstoku w sprawie o legalność miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, dopuszczającego budowę hipermarketu w centrum Łomży. Zatrzymany został jeden z pracowników Echo Investment w Kielcach, który jakoby miał oferować pieniądze. W czerwcu

czyć w przekazywaniu łapówek urzędnikom. Karol M. wyszedł z aresztu za poręczeniem majątkowym w końcu wakacji. We wrześniu Sąd Okręgowy w Białymstoku przedłużył o kolejne trzy miesiące areszty Zygmunta Ch. i Dariuszowi O.

Pojawiły się spekulacje, że prezes firmy TK Development Zygmunt Ch. miał korzystać przy korumpowaniu urzędników i radnych w Białymstoku z pośrednictwa ludzi z tego samego kręgu, co podejrzani w sprawie łomżyńskiej. Kluczowe zeznanie złożył jakoby białostocki architekt Zbigniew R. W jego wersji, Zygmunt Ch. przełał na jego konto 150 tys. zł na łapówkę dla „pośrednika Dariusza O.” pod

Czy faktycznie istnieją powiązania personalne między korupcją w Łomży i Białymstoku? Czy „pośrednictwo” między inwestorami a urzędnikami w dawaniu łapówek opanowała w regionie wyspecjalizowana grupa? Czy

białostocki urzędnicy celowo opóźniali decyz-



że, żeby wymusić od inwestorów łapówki? Nie chciała na te pytania odpowie-

październiku ubiegłego roku za poręczeniem majątkowym. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku unieważnił miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, dopuszczający budowę hipermarketu na terenach Echo Investment. Od wyroku wniosła kasację spółka Echo Investment, ale Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie utrzymał go w mocy. Według Sądu, łomżyńscy radni uchwalając w 2005 roku plan na teren przy zbiegu Sikorskiego i Zawadzkiej z dopuszczeniem budowy sklepu wielkopowierzchniowego, popełnili błąd, nie wprowadzając wcześniej takiej możliwości do „Studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego Łomży” z roku 2001.

Radni Łomży poprzedniej kadencji wobec śledztwa w sprawie afery korupcyjnej i aresztowania architekta miejskiego zachowali dystans twierdząc, że Rada Miej-

Hipermarkety na korupcji?

2006 roku ABW zatrzymała architekta miejskiego Łomży Andrzeja Z. pod zarzutem przyjęcia w 2004 roku od przedstawiciela Echo Investment Marka P. 10 tys. zł łapówki za ułatwienie uzyskania stosownych pozwoleń.

W trakcie czynności operacyjnych do łomżyńskiego śledztwa dołączył wątek białostocki. W maju 2006 roku spółka TK Development Polska, powiązana z grupą kapitałową o takiej samej nazwie z Danii, notowaną na kopenhaskiej giełdzie, dostała pozwolenie na budowę galerii przy ul. Augustowskiej o 45 tysiącach mkw. powierzchni za 80 mln euro. W czerwcu ABW zatrzymała prezesa spółki Zygmunta Ch. i projektanta galerii Karola M. Obaj zostali aresztowani pod zarzutem usiłowania wręczenia 650 tysięcy złotych łapówki za załatwienie zgody na budowę galerii. Do aresztu trafił też białostocki biznesmen Dariusz O., który miał pośredni-

plaszczykiem zapłaty za usługę projektową. Aby ukryć faktyczne przeznaczenie pieniędzy, wystawiał fałszywe faktury, dlatego prokuratura oprócz płatnej protekcji zarzuciła mu też pranie brudnych pieniędzy. W sprawie białostockiej podejrzany jest również były radny Rady Miejskiej Mirosław H. Prokuratura zarzuca mu, że jako przewodniczący komisji planowania przestrzennego, miał nakłaniać radnych do przyjęcia planu zagospodarowania przestrzennego, który umożliwiałby budowę centrum handlowego przy ul. Augustowskiej. Mirosław H. nie krył się z tym, że sprzyjał planom TK Development, gdyż przed wyborami wydał ulotkę wyborczą ze swoim zdjęciem na tle budowy galerii. W sumie podejrzanych jest 11 osób. Są to przedsiębiorcy, architekci oraz adwokat. Większości grożą kary do 8 lat więzienia, a Mirosławowi H. do 10 lat.

dzie rzecznik lubelskiej Prokuratury Apelacyjnej Ewa Piotrowska. Stwierdziła, że jest na to za wcześnie, bowiem podejrzani, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym, mogą składać kolejne wnioski i śledztwo będzie kontynuowane.

Pozwolenie na budowę TK Development okazało się zgodne z prawem. We wrześniu 2006 roku ruszyła budowa galerii przy ul. Augustowskiej.

„Fakt aresztowania prezesa nie ma najmniejszego wpływu na aktywność biznesową TK Development, nad której bieżącą działalnością czuwa Zarząd. Firma bez żadnych zakłóceń realizuje już zakontraktowane inwestycje. TK Development nie są znane oficjalne powody zatrzymania prezesa”, wydał wówczas oficjalny komunikat Zarząd TK Development.

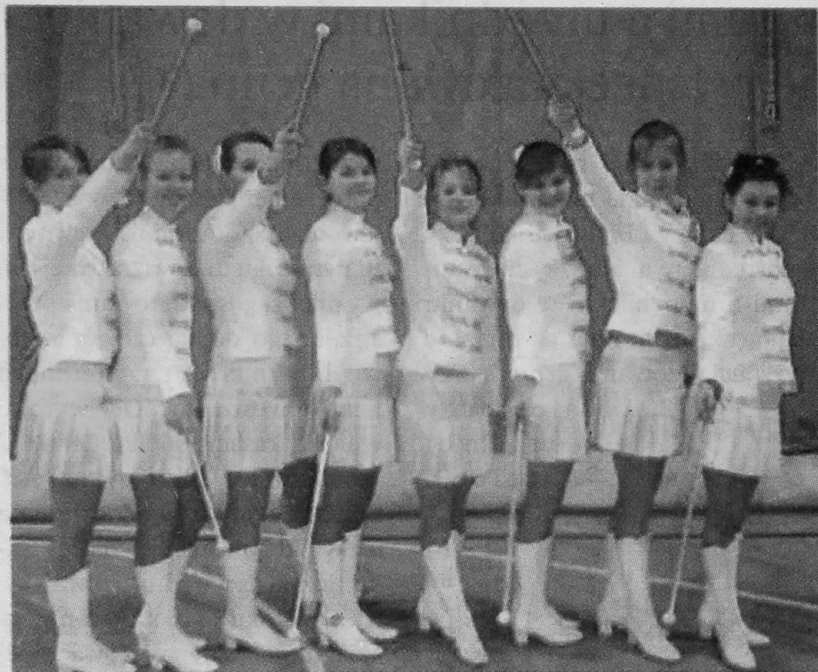
Były architekt Łomży Andrzej Z. został zwolniony z aresztu w

ską działa zgodnie z prawem, a rozstrzygnięcie sądu jest... tylko rozstrzygnięciem, z którym można dyskutować, ale należy je uznać. Nie zrezygnowali z umożliwienia kieleckiej spółce budowy hipermarketu. Uchwalili, zgodnie z orzeczeniem Sądu, przystąpienie do zmiany „Studium uwarunkowań”, umożliwiającej legalizację planu. Obecnie trwają prace projektowe nad nowelizacją „Studium uwarunkowań”.

12 listopada 2006 roku ponad 11 tys. łomżan w referendum opowiedziało się „za” lokalizacją hipermarketu przy zbiegu Sikorskiego i Zawadzkiej, „przeciw” było niecałe 3 tysiące. Jednak w świetle przepisów referendum okazało się nieważne, gdyż frekwencja była niższa o mniej niż ćwierć procenta od ustawowych 30 procent.

JOANNA WILK

Rys. Zdzisław Romanowski



Grupa taneczna Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Zambrowa

Huknąć saksofonem

Młodzieżowa Orkiestra Dęta Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie kończy 10 lat. Powstała z inicjatywy dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Zambrowie i od początku kapelmistrza Orkiestry Krzysztofa Witkowskiego. Orkiestrę tworzą uczniowie zambrowskich szkół średnich oraz gimnazjum, którzy są także uczniami szkoły muzycznej.

Orkiestrę słyszeć i widzieć w wszystkich ważniejszych uroczystościach w mieście Zambrowie, gminie i powiecie. Do najważniejszych wydarzeń w dziesięcioletniej historii Orkiestry należy koncert z 13 kwietnia 2005 r. w Rzymie, kiedy muzycy z Zambrowa, jako pierwsi w świecie, grali przy grobie Ojca Świętego Jana Pawła II. W ubiegłym roku Orkiestra dwa razy koncertowała na Litwie: w Wilnie i Kiejdanach. W tym roku będzie występować w Niemczech.

W stałym repertuarze są marsze pochodowe, pieśni religijne oraz muzyka rozrywkowa, filmowa i taneczna.

W skład orkiestry wchodzi również grupa taneczna dziewcząt, prowadzona przez Ewę Jarmałaj.

Z okazji jubileuszu Orkiestra zaprezentowała artystyczne możliwości, w sali Miejskiego Gimnazjum w Zambrowie. Program koncertu wypełniła karnawałowa muzyka rozrywkowa. Wielką niespodzianką był premierowy wy-

stęp dziecięcej grupy tanecznej do muzyki z filmów rysunkowych.

Burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski na dziesiąte urodziny sprezentował Orkiestrze saksofon.



Dzieci w narodowych strojach

Czeczeńska choinka

Dzieci czeczeńskie, przebywające w Ośrodku Urzędu Repatriacji i Cudzoziemców w Czerwonym Borze, w ubiegłym tygodniu otrzymały prezenty i bawiły się na zabawie choinkowej.

Uroczyste popołudnie dla rodzin zorganizował Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża z Warszawy, administrator Projektu @lter Camp. Celem

Kolekcja eksponatów, związanych z browarem Lutosławskich, powstaje w Muzeum Przyrody w Drozdowie (gm. Piątnica). To „wstęp” do przygotowania stałej wystawy. Dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku, Muzeum kupiło biurową szafę z lat dwudziestych XX wieku, beczkę do drozdowskiego piwa z pierwszej połowy XX wieku, zestaw dokumentów i kart pocztowych z przełomu XIX i XX wie-

ku, makietę nie istniejącego browaru.

Franciszek Lutosławski produkuje piwo od lat sześćdziesiątych XIX wieku. Wkrótce zdobył za nie nagrodę na wystawie w Warszawie. Z powodzeniem rozkręcał interes, skutecznie go reklamował i... zdobywał kolejne nagrody. Nie przekładało się to na finanse i zadłużony browar przeszedł w inne ręce.

Budynki browaru w Drozdowie wysadzili Niemcy w roku 1944.

Hej, kolęda

Historie o Narodzeniu Pańskim i pieśni o Dzieciatku rozbrzmiewały w piątek w Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży podczas „Przeglądu Zespołów Kolędniczych i Jasełkowych Łomża 2007”. Wystąpiło 11 zespołów. Zespół Śpiewaczy z Wizny, zespoły „Z gwiazdą” (na zdjęciu) i „Herody” z Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej oraz Koło Teatralne „Chochliki” ze Szko-



ły Podstawowej w Sławcu uznane zostały przez jury pod kierunkiem Teresy Pardo za najlepsze zespoły kolędnicze powiatu łomżyńskiego. W nagrodę będą reprezentować powiat w najbliższą niedzielę, 28 stycznia, na XXIV Wojewódzkim Spotkaniu Zespołów Kolędniczych w Hajnówce. (MK)

Ferie w rytmie

Koncertem popularnego zespołu rockowego „Happysad” rozpoczął w piątek ferie Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży. Także zakończenie ferii dobiedzie się w rockowych rytmach. W piątek, 2 lutego, o godz. 19.00, w Klubie PopArt (ul. Wojska Polskiego 3) wystąpi zespół hardrockowy „Memembrsi” i jego goście. A co w środku? Między innymi bezpłatne zajęcia w ramach akcji „Szukamy młodych talentów”, czyli nauka tańca hip hop dla dziewcząt, break dance dla chłopców, warsztaty perkusyjne, zajęcia wokalne ze Studiem Piosenki PopArt i Magdą Sinoff, zajęcia plastyczne, zajęcia z Czerwonym Teatrem Sivina II.

Warto zaglądać do MDK-DŚT na ul. Wojska Polskiego, by zapytać o terminy, w których instruktorzy prowadzą zajęcia. Udział może wziąć każdy. (MK)



BANK KAWAŁÓW

Po globalnym katakлизmie na drzewie siedzą dwa szympansy. W pewnej chwili szympans pyta szympansicę:

– Czy masz coś do jedzenia?

– Mam tylko jabłko.

– Nie chcę. Nie zaczynamy wszystkiego od początku!

x

– Mam dziwny przypadek. Pacjent, którego lecę już dawno powinien umrzeć, a on zdrowieje!

– No, cóż, drogi kolego, medycyna czasami jest bezsilna!

x
– Pańska dolegliwość będzie trudna do wyleczenia – mówi lekarz. – Trzeba było zgłosić się do mnie dwadzieścia lat temu.

– Nie uwierzy pan, ale ja byłem u pana dwadzieścia lat temu.

– Niemożliwe, nie przypominam sobie.

– Obaj byliśmy wtedy w wojsku w Twierdzy Osowiec i powiedział mi pan: „Zmiatajcie stąd, symulancie, bo to się dla was źle skończy”

– Mówiłem więc o smutnym końcu, czyli nie lekceważyłem pańskiej choroby!

x

Siedzą nad Narwią dwaj wędkarze. A że brań nie ma, jeden zasnął. W pewnej chwili raptownie się obudził i rzecze do kolegi:

– Wiesz, miałem cudowny sen! Płynę po starorzeczu łódką z samą Kasią Figurą, wokół pływają labędzie, kwitną lilie, ona opala się bez kostiumu i nagle....

– I co, i co było dalej?
– Nie uwierzysz! Wziął mi pięciokilogramowy szczupak!

x

– Janie, idź podlej kwiatki w ogrodzie.

– Panie hrabio, przecież pada deszcz.

– To weź parasol.

x

– Janie, czy mógłbyś tu przysunąć fortepian? – Tak panie. Czy pan hrabia będzie tu grał?

– Nie, zostawiłem na nim gazetę!

x

– Janie!

– Tak panie.

– Kto wysusiał na śniegu: „Wszystkiego najlepszego w dniu urodzin dla pana hrabiego”?

– Ja, panie.

– Przecież ty nie umiesz pisać!

– Tak, panie. Ale pani hrabina mnie prowadziła....



Spięcia

Radni powiatowi z Augustowa nie są radnymi, stwierdził z całym autorytetem wojewoda podlaski. Dlaczego? Bo jak donieśli wojewodzie życzliwi, tylko nie liczni głośno i zdecydowanie wypowiedzieli rotę ślubowania, a większość mamrotała pod nosem lub milczała. Donieś, bo na ciebie doniosą!

x

„Na terenie województwa podlaskiego będą występować opady śniegu!”, ostrzegło we wtorek Biuro Prognoz Meteorologicznych w Białymstoku. To jeden z najbardziej wstrząsających kataklizmów, który może dotknąć ludzi zimą. x

W Szkole Podstawowej nr 10 w Łomży rodzice pokłócili się z dyrekcją o... mundurki szkolne, w które dyrekcja zamierza ubrać uczniów. Dla chłopców ma to być marynarka za 60 zł, a dla dziewcząt kamizelka za 40 zł. Rodzicom nie podoba się, że są granatowe, logo szkoły jest żółte, nie mają podszewek i że... kosztują drogo! Domagają się ogłoszenia przetargu wśród krawcowych na najlepszy fason i najniższą cenę. Oj, będzie miał robotę Centralny Urząd Antykorupcyjny.

x

Radny powiatu wysokomazowieckiego Stefan Brzozowski został sam ze starej opozycji. Nawet kupić go nikt nie będzie chciał.

Świąteczne konkursy TKM

Rozstrzygnięcie z... grzybkami!

W świątecznym numerze TKM ogłosiło trzy konkursy fotograficzne. Zadanie polegało na odgadnięciu, kogo lub co przedstawiają i dlaczego bohaterowie nie dostaną prezentów od św. Mikołaja.

Katarzyna Bielawska z Łomży słusznie skojarzyła mężczyznę z mózgiem pofałdowanym w kształt nagich kobiet z Samobroną.

Paweł Fabiszewski z Kolna stwierdził, że ktoś o chrząkającej twarzy to Andrzej Lepper.

Jerzy Diakowski z Ciechanowca rozpoznał w „chrząkającej” Krzysztofa Tołwińskiego, a w kobiecie pofałdowanym mózgu „ferajnę obywatela Leppera”. Miła dziewczynka, zdaniem Czytelniczki, nie otrzymała prezentu od św. Mikołaja, gdyż „ma w nosie skromne prezenty. To, co demonstruje tylko w części, wystarczy na stanowisko asystentki jakiegoś vipa. Jak pokaże całe „cudo” (pokażała kawałek piersi – przyp. TKM), może być nawet wicemarszałkiem”.

To zaledwie 3 ze 158 odpowiedzi. Jednoosobowe jury nie

miało lekko, ale ostatecznie jednogłośnie postanowiło przyznać potrójną nagrodę, czyli główną, Jerzemu Diakowskiemu z Ciechanowca. Uzasadnienie: Jerzy Diakowski poinformował TKM, że autorowi pomysłu konkursowego funduje duży słoik marynowanych grzybów, same małe, prawdziwe. W tej sytuacji wybór głównego laureata nie podlegał dyskusji, jakkolwiek do marynowanych grzybków nasz Czytelnik powinien był coś dołączyć. Bo jak tak same grzybki o suchej gębie?

Pojedynczą nagrodę jury przyznało Katarzynie Bielawskiej z Łomży. Bez uzasadnienia. Zdecydowanie natomiast dyskwalifikowało odpowiedź Pawła Fabiszewskiego z Kolna. Uzasadnienie: Paweł Fabiszewski posłużył się wąsko idącym „skrótowym myślowym”, czym popełnił poważne „nadużycie semantyczne”. Pierwszy czyn dozwolony jest, zgodnie z prawem, tylko ministrowi Antoniemu Macierewiczowi. Drugi, konstytucyjnie, wyłącznie prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu.

Dziękujemy wszystkim za wspólną zabawę. Nagrody wyślemy pocztą.





Hala jest wielkim wspólnym sukcesem szkoły, gminy i powiatu”, mówił w czasie uroczystego otwarcia hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefana Kard. Wyszyńskiego w Czyżewie poseł Jacek Bogucki.

Dzięki wspólnym staraniom posła, starosty wysokomazowieckiego Bogdana Zielińskiego i byłej dyrektor szkoły Anny Boguckiej (od ostatnich wyborów wójta gminy Czyżew Osada), uczniowie mają własną pełnowymiarową halę sportową. Do tej pory ćwiczyli w starym, zaadoptowanym na halę pogeosowskim budynku.

– Nie mogłam już spokojnie patrzeć na stopy ankiet, w których pojawiały się życzenia, by

zajęcia sportowe odbywały się w normalnych warunkach – wspominała wójt Anna Bogucka.

Dyrektor ZSOiZ w Czyżewie Alicja Bańkowska w czasie uroczystości przypomniała słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, przyjaciela młodzieży i miłośnika sportu: „Sport nie tylko ujawnia możliwości fizyczne człowieka, ale także zdolności intelektualne i duchowe”. Dziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji uczniowskich marzeń i zapewniła, iż hala będzie służyć nie tylko uczniom. Wkrótce odbędzie się w niej bal studniówkowy.

Hala sportowa powstała dzięki dotacji unijnej, głównym wykonawcą była znana firma Emila Borysa z Wysokiego Mazowieckiego. (m)



Wstęgę przecina starosta Bogdan Zieliński

ŁKS bez kibiców?

Według kalendarza rozgrywek II ligi, 10 marca na stadionie w Łomży ŁKS rozpoczyna rundę wiosenną spotkaniem z Polonią Bytom. Będzie to również inauguracja długo oczekiwanego stadionu po pierwszym etapie modernizacji. Niestety, mecz i otwarcie stadionu mogą odbyć się... przy pustych trybunach! PZPN nałożył bowiem na ŁKS karę finansową 5 tys. zł i nakaz rozegrania pierwszego meczu rundy wiosennej bez publiczności za rozróbę łomżyńskich i warszawskich chuliganów podczas spotkania z Polonią Warszawa w Grajewie w listopadzie ubiegłego roku. O anulowanie kary starają się władze ŁKS, wspierane przez prezesa Podlaskiego ZPN Witolda Dawidowskiego. (MK)

XXIV Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Tygodnika „Kontakty”

Mistrzostwa powiatów

W hali MOSiR w Grajewie w piątek (19 stycznia) zostały rozegrane eliminacje powiatu grajewskiego. Pierwsze miejsca w swoich kategoriach wśród dziewcząt zdobyły: Zuzanna Glińska (SP Białaszewo), Magda Przestrzelska (SP Mścichy) i Ewelina Kowalewska (PG Radziłów). Wśród chłopców najlepsi byli: Rafał Marczykowski (SP 2 Grajewo), Dariusz Bieńkowski (SP Mścichy) i Kamil Bacztub (PG Rajgród). Do półfinału wojewódzkiego awansowało po 6 najlepszych zawodników i zawodniczek w każdej kategorii wiekowej.

W hali sportowej Gimnazjum w Zbójnej o awans do półfinałów wojewódzkich walczyli gimnazjaliści z powiatu łomżyńskiego. Wśród dziewcząt awansowały: Karolina Bartczak, Patrycja Lipińska i Ewa Kopczewska (Piątница) oraz Weronika Gardocka i Monika Chrostowska (Przytuły) i Ewa Kuczevska (Wizna). Wśród chłopców półfinałiści to: Karol Rybieński i Kamil Gołębiowski (Piątница), Krzysztof Szymański (Jedwabne), Mateusz Taraśkowski (PG 9 Łomża), Paweł Boryszewski (Wizna) i Karol Burbula (Zbójna). (MK)

Sukces „Wałkuskich”

Monika Narolewska pierwsza, Katarzyna Listwon druga, a trzecia Weronika Łuba z SKTS Wałkusczy Łomża, taka była kolejność zawodniczek w rozegranym w niedzielę w Suchowoli III Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Seniorek w tenisie stołowym.

Wysoko sklasyfikowane zostały również pozostałe zawodniczki SKTS Wałkusczy: Emilia Majewska na miejscu 7 – 8, a Sylwia Trzonkowska i Edyta Szablowska na 9 – 12. Drużynowo łomżanki zajęły II miejsce (449 pkt.), ulegając tylko gospodarzom, czyli MKS Eurocentr Suchowola (499 pkt.). Dodajmy, że w ekipie SKTS Wałkusczy tylko Katarzyna Listwon odpowiadała wiekowo kategorii seniorek, pozostałe są młodsze. W turnieju nie wystąpiły seniorki Alina Żelazna i Agnieszka Antolak.

Po tym sukcesie i kolejnym w poniedziałek, kiedy wygrały 9: 1 ligowy pojedynek z Nadarzynem

IV, podopieczne trenerów Wacława Tarnackiego i Aliny Żelaznej wyjeżdżają w sobotę, 27 stycznia na tygodniowe zgrupowanie do Cieszyńska. (MK)

Srebro Artura

Zawodnik LKS Narew Łomża Artur Zaczek, bardzo dobrze wystartował w sobotę, 13 stycznia, reprezentując Polskę w Halowym Trójmeczu Juniorów Polska – Białoruś – Ukraina, który odbył się w hali Centralnego Ośrodka Sportu w Spale. W biegu na 60 metrów zajął II miejsce w czasie 6,99 sek., przegrywając jedynie ze starszym Olafem Paruzelem z Górnik Zabrze (6,93 sek.). Artur to jedyny zawodnik w historii łomżyńskiej lekkiej atletyki, biegający 60 metrów poniżej 7 sekund i 100 metrów poniżej 11 sek. Jest uczniem II klasy Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Łomży, dwukrotnym ubiegłorocznym Mistrzem Polski Juniorów Młodszych w biegu na 60 i 100 metrów. Podczas najbliższych Halowych Mistrzostw Polski Juniorów w Spale 26-28 stycznia, bronić będzie złotego medalu, zdobytego w ubiegłym roku. Jego trenerem jest Jan Kotowski. (MK)

Nadzwyczajne Walne ŁKS
w optymistycznym nastroju

Zarząd w komplecie

Przedsiębiorcy Marek Mackiewicz, Tomasz Kurpiewski i Tomasz Filipkowski zostali nowymi członkami Łomżyńskiego Klubu Sportowego. Dołączyli do Stanisława Kasei, Roberta Szymańskiego, Krzysztofa Choińskiego i Arkadiusza Kułagi.

Po raz pierwszy od wielu miesięcy wszystkie miejsca w siedmioosobowym zarządzie ŁKS są obsadzone. 17 stycznia aula Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości pękała w szwach. Na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków ŁKS przybyli prezes Podlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Witold Dawidowski (czytaj rozmowę obok), poseł Lech Kołakowski, radni Sejmiku Jacek Piorunek i Marek Olbrys oraz kilkoro radnych Rady Miejskiej z przewodniczącym Wiesławem Grzymałą. Zjawiała się też „stara gwardia”, czyli przedstawiciele kilku genera-

cji działaczy klubowych oraz grupa szalikowców. Zdaniem Witolda Dawidowskiego, obecność tylu ważnych osobistości to oznaka przezwyciężenia kryzysu w łomżyńskiej piłce, który omal nie zniweczył awansu drużyny do II ligi.

Według prezesa Stanisława Kasei, od strony finansowej wciąż nie jest lekko, ale w efekcie długotrwałych zabiegów udało się zbudować budżet na rundę wiosenną. Budżet wyniesie prawie 900 tys. zł. Nie pozwoli na zatrudnienie piłkarskich gwiazd, lecz gwarantuje drużynę na przyzwoitym poziomie, która może z powodzeniem walczyć o utrzymanie się w rozgrywkach, uważa prezes. Do końca czerwca ŁKS pozbędzie się też długów za III ligę. Wiceprezydent Marcin Sroczyński zapewnił, że 10 marca stadion będzie gotowy na pierwszy mecz rundy wiosennej. (MK)

Pierwsze „koty”

Jako pierwsza wśród trzecioli-gowców sparingi zaczęła Freskovita Wysockie Mazowieckie. Podopieczni trenera Piotra Zajackowskiego są na zgrupowaniu w Ciechocinku. W sobotę rozegrali pierwszy sparing w tym roku, przegrywając 1:2 z liderem warmińsko-mazurskiej IV ligi OKS Stomil Olsztyn.

– W pierwszej połowie graliśmy w najsilniejszym składzie i przeważaliśmy. Gola strzelił Łukasz Jegliński. Z tej części meczu jestem naprawdę zadowolony. Po przerwie dałem szansę pograć dublerom i młodzieżowcom i odbiło się to na naszej grze i na wyniku – mówił Zajackowski.

Ekipa z Wysokiego Mazowieckiego ma w planie następne sparingi, również z drużynami I

ligi. Po

odejściu

Marka Go-

łębi w-

s k i e g o

(wyjechał do Grecji) i Tomasza

Jakusze-w-

skiego (wypożyczony

do Lecha Poznań), napad

„mlecznych” wzmocnił były za-

wodnik Jagiellonii Białystok

Piotr Matys (29 lat, na zdjęciu)),

ostatnio grający w niższych li-

gach włoskich. Mimo niezbyt

udanych ostatnich lat, w jego

umiejętności mocno wierzy pre-

zes Freskovity Sylwester Sapiński.

Według Sapińskiego, Matys

stworzy doskonały duet snajpe-

rów z innym wychowankiem

„Jagi”, Dzikosławem Żuber-

kiem, który gra w Wysokim od

początku sezonu. (MK)



Z WITOLDEM DAWIDOWSKIM, prezesem Podlaskiego Związku Piłki Nożnej, członkiem zawieszono przez ministra sportu Tomasz Lipca Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, rozmawia Maria Kaczyńska



Antykorupcyjna gorączka

– Wiele klubów pierwszej i drugiej ligi jest zamieszanych w afery korupcyjne. Prokuratura zatrzymała już 64 działaczy klubowych i związków piłkarskich, sędziów, obserwatorów PZPN. Zatrzymanie w ubiegłym tygodniu członka Zarządu PZPN Wita Ż. stało się przyczyną zawieszenia przez ministra sportu całego Zarządu PZPN. Czy wśród zamieszanych w afery korupcyjne są kluby, sędziowie lub działacze piłkarscy z Podlaskiego?

– Z satysfakcją mogę stwierdzić, że śledztwo wrocławskiej prokuratury nie dotyczy żadnego klubu ani żadnej osoby, związanej z piłką nożną z naszego regionu. Podlaskie jest czyste! Polska piłka nożna oczyszcza się i będzie temu towarzyszyć wiele radykalnych zmian w krajobrazie klubowym. Niektóre kluby I i II ligi zostaną ukarane degradacją do IV ligi, a będą też takie, które całkowicie znikną z mapy polskiej piłki nożnej. To nastąpi do końca sezonu, czyli do 30 czerwca. W sezon 2007/08 wejdziemy oczyszczeni z korupcji. Zmienia się radykalnie tabele I i II ligi. Kluby drugoligowe będą uzupełniać stawki I ligi, a trzecioli-gowe II ligę.

– Czy w związku z tym podlaskie kluby będą łatwiej awansować?

– Można tak to określić. Jagiellonia powinna od jesieni grać w ekstraklasie. ŁKS Łomża nie powinien mieć problemów z utrzymaniem się w II lidze. Tym bardziej w mojej ocenie, kryzys w Klubie i wokół Klubu z początku sezonu został przełamany. Widzę, że Łomża bardzo mocno zależy na II lidze i cieszę się, iż cała stara piłkarska gwardia znów skupiła się wokół ŁKS. Są duże szanse, że do II ligi awansuje też Freskovita Wysockie Mazowieckie. Nie tylko dlatego, że skorzysta z ruchów, o których wspominałem. Obserwuję drużynę i uważam, że po ostatnich wzmocnieniach ma szansę na drugie miejsce w grupie i wywalczenie awansu w barażach.

– A co z Warmią i Wigrami?

– Uważam, że Warmia Grajewo też przełamała kryzys. Klub otrzymał od miasta piękny nowy stadion, jak na warunki Podlaskiego, prawdziwą chlubę. Władze miejskie poszły krok dalej i mocno wsparły drużynę. Dzięki temu pojawili się sponsorzy i został dopięty budżet na rundę wiosenną, co daje nadzieję, że Warmia nie spadnie z III ligi. O Wigry jestem spokojny. Suwałki na pewno się utrzymają.

– Dziękuję za rozmowę.

SPECJALNY PREZENT

DLA CZYTELNIKÓW

KONTAKTÓW



Wiele się dowiesz rzeczy
przyjemnych

Dzień mieć dziś będziesz
szczęśliwy

Kocha cię, ale skrycie

Podróż ta może na dobro
wypaść

Tego wiernego przyjaciela
wielu ci nie życzy

Skradzione rzeczy wnet
odbierzesz

Twój przyjaciel ma tam
dobrze, ale wróci...

KSIEGA PRZEZNACZENIA

1 L U T E G O

W „KONTAKTACH”

Sprawdź ile z Twoich planów uda się zrealizować w 2007 roku? Które z nich są najważniejsze? Podróż życia? Może zdrowie? Praca? Małżeństwo?